

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 468

Poznań, poniedziałek dnia 12 października 1931

Rok XXVI

Kryzys kredytowy Stanów Zjednoczonych

Opinia świata, która przed kilku miesiącami dowiedziała się o załamaniu gospodarczym Niemiec, a przed niepełną miesiącem poruszona została spadkiem funta szterlinga, dziś z niepokojem pyta, czy nie przysła kolej na trzecie z rządu państwo wielkokapitalistyczne i wielkoprzemysłowe, na Stany Zjednoczone.

Szereg wypadków niepokojących uzasadnia obawy, jakie znalazły wyraz w pewnym osłabieniu się kursu dolara. A więc od r. 1929, t. j. od chwili pierwszego wielkiego krachu na giełdzie nowojorskiej, od czego zaczął się światowy kryzys gospodarczy, stosunki ekonomiczne w Stanach zaczęły się układać coraz mniej pomyślnie. Powstały ogromne zapasy towarów, których nie można było spieniężyć. Wartość papierów zaczęła spadać. Ceny niektórych produktów, np. kauczuku, obniżyły się ogromnie. Rozwinęło się bezrobocie, — objaw dotąd nieznan w Stanach Zjednoczonych.

Kryzys jednak zaostrzył się szczególnie w tym roku. W ciągu ośmiu pierwszych miesięcy 1931 r. zbankrutowało w Stanach 1668 banków, reprezentujących 1300 milionów dolarów w depozytach. Świeżo zawiesił wypłaty wielki bank w Filadelfji, Country Trust Company, posiadający siedm filij i reprezentujący kapitał 10 milionów dolarów. Powodem zamknięcia banku było wycofanie w ciągu r. 1931 3 300 000 dolarów depozytów.

Istotnie kryzys amerykański wyraża się z największą jaskrawością na odcinku kredytowym. Stany Zjednoczone cierpią na inflację kredytową. Normalnym wyjściem z sytuacji powinno było być wycofanie pożyczek amerykańskich z zagranicy celem zaspokojenia pretensyj drobnych kapitalistów amerykańskich, składających oszczędności w bankach. Cóż, kiedy tych pieniędzy wydobyć nie można. Są one „zamrożone” w gospodarce niemieckiej, która w niebywałych ilościach korzystała ze szczodrobliwości amerykańskiej, i w państwach Ameryki Południowej, których finanse nie są w najlepszym stanie. Amerykanie, którzy uważali się za mędrców w dziedzinie finansowej, źle ulokowali swe kapitały, choć na wysokie procenty, i dziś ponoszą tego konsekwencje.

Dla ratowania banków amerykańskich, prezydent Hoover wystąpił z różnymi inicjatywami. Pierwszą było memorandum w sprawie odszkodowań i długów wojennych. Prez. Hooverowi wydawało się, że, zwalniając Niemcy od obciążeń reparacyjnych, uratuje, względnie zabezpieczy prywatne kapitały amerykańskie w Niemczech i w Europie. Tymczasem stało się inaczej. Inicjatywa Hoovera, przyjęta między innymi z bezkrytycznym zachwytem przez polskie koła prorządowe, stała się hasłem paniki i początkiem kryzysu zaufania. Orędzie to uznano za najlepszy dowód, że w gospodarce światowej jest coś nie w porządku

Hitler i Hugenberg gotują się do objęcia władzy

Wielki zjazd opozycji nacjonalistycznej w Bad Harzburg — udział członków b. domów panujących, ciężkiego przemysłu i kół agrarnych

Berlin, 12. 10. (PAT). Oradujący w Harzburgu kongres „opozycji narodowej” (t. j. grup Hitlera i Hugenberga) wzbudza w całych Niemczech niezwykłe zainteresowanie. Z niebywałym napięciem oczekują w kołach politycznych wyników konferencji między przedstawicielami obozu nacjonalistycznego, gotującego się do generalnej rozprawy o zdobycie władzy w Rzeszy i Prusach.

Udział delegatów i gości z całej Rzeszy przewyższył najsmielsze oczekiwanie organizatorów tej manifestacji. Miasto ozdobione jest sztandarami o barwach monarchistycznych. Na ulicach uwijają się umundurowane oddziały szturmowe hitlerowców i kompanie „Stahlhelmu”, pełniące straż honorową. W hotelu, w którym zamieszkali przybyli na kongres liczni członkowie b. domów panujących w Niemczech, szczególną uwagę zwraca na siebie obecność dwóch synów b. cesarza Wilhelma II, książąt: Eitel Fryderyka i Augusta Wilhelma pruskiego.

Obok Hugenberga i Hitlera oraz przywódców „Stahlhelmu” Seldtgo i Düsterberga zjechali do Harzburga liderzy ciężkiego przemysłu i kół agrarnych. Jako reprezentanci b. domu cesarskiego przybyli m. in. były minister wojny gen. von Einem, znany komendant puczu Kappa gen. von Lüttwitz oraz generałowie v. Gollwitz, Hutier, v. Falkenhausen i admirał Trotha. Cały sztab komendantów armii niemieckiej z czasów wojny stawił się na wezwanie związków ojczyźnianych. Partja Ludowa wydelegowała jako przedstawiciela swego gen. v. Seeckta. Związki Ojczyźniane reprezentuje gen. von der Goltz. Frakcje Narodowa - Socjalistyczna i Niemiecko - Narodowa biorą udział w kompletach w obradach.

W sobotę wieczorem obradowała Frakcja Niemiecko - Narodowa. Hugenberg wygłosił przemówienie, w którym m. in. podkreślił, że narazie nie jest pewnym, czy opozycja narodowej uda się w dniu 13 bm. obalić gabinet Brueninga. Niemniej jednak cel ten osiągnąć muszą stronnictwa nacjonalistyczne w niedalekim czasie, ponieważ rząd Brueninga rozbije się o trudności gospodarcze, przed jakimi Niemcy staną w ciągu miesięcy zimowych.

W niedzielę przed południem odbywały się narady między frakcjami. Obecni byli przy tym trzej posłowie „Landvolku” oraz delegaci Partji Gospodarczej. W wyniku tych narad

Hitler zapowiada decydującą rozprawę z komunizmem

Bad Harzburg, 12. 10. (Tel. wł.). Na kongresie „opozycji narodowej” w Harzburgu przemawiali m. in. Hugenberg, Hitler, von Welsche, przywódca

Orędzie sytuacji nie naprawiło. Kryzys rozwijał się dalej. Wówczas prez. Hoover wystąpił w ubiegłym tygodniu z nowym planem utworzenia wielkiej instytucji kredytowej dla podtrzymania upadających banków. Instytucja ta żywo przypomina podobny bank gwarancyjny, który powstał świeżo w Niemczech pod wpływem załamania się różnych banków niemieckich. Porównanie to nie wpływa na wzrost zaufania. Zwłaszcza, że trudno sobie wyobrazić, aby najlepszym sposobem leczenia in-

frakcje: Niemiecko - Narodowa i hitlerowska i grupa posłów „Landvolku” uchwalili zgłosić w Reichstagu wniosek, domagające się wyrażenia rządowi Brueninga votum nieufności, oraz wzywające prezydenta Hindenburga do rozwiązania parlamentu i rozpisanie nowych wyborów na dzień 8 listopada r. b. W dalszych wnioskach frakcje żądać będą cofnięcia ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy i wstrzymania zasiłków, udzielanych przez rząd skarbowi pruskiemu na utrzymanie policji. Wnioski te każda z frakcyj zgłosi oddzielnie dla zaznaczenia swej samodzielności.

W toku obrad podkreślono zgodnie gotowość stronnictw „opozycji narodowej” do dalszej współpracy i kontynuowania dotychczasowej taktyki na terenie parlamentu.

W posiedzeniu Frakcji Narodowo-Socjalistycznej uczestniczył Hitler, który w dłuższym przemówieniu zaznaczył m. in., iż cały obóz narodowo-socjalistyczny poprze solidarnie kroki swej reprezentacji parlamentarnej. Partja Narodowo - Socjalistyczna dąży do przewyciężenia przeciwników klasowych w Niemczech, zapowiadając bezwzględnie walkę z obozem marksistów i bolszewizmem. Narodowi-Socjaliści nie cofną się przed ostatecznymi konsekwencjami w tej walce.

Odnosnie do polityki zagranicznej Hitler oświadczył, że narodowi socjaliści godzą się, ażeby Niemcy spełnili zobowiązania finansowe niepolityczne, przyjęte na siebie wobec zagranicy. Niemcy posiadające rząd prawdziwie narodowy, będą w stanie odzyskać z powrotem poważanie w opinii zagranicznej i wówczas dopiero można będzie nawiązać prawdziwie pokojowe stosunki z mocarstwami.

W godzinach popołudniowych frakcje zabrały się na wspólną konferencję. B. minister hitlerowski w rządzie Turynji dr. Frick zaznaczył, że opozycja narodowa zdecydowana jest dążyć na drodze legalnej do objęcia władzy w Rzeszy. Przedstawiciele frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim żądali rozszerzenia akcji, podjętej przez obóz nacjonalistyczny na Prusy, celem obalenia obecnego rządu pruskiego.

W godzinach popołudniowych odbyła się w okolicach Harzburga wielka parada o charakterze wojskowym, połączona z mszą polową i defiladą oddziałów szturmowych hitlerowców i „Stahlhelmu”.

„Stahlhelmu” Duesterberg, hr. Kalkreuth, b. prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, Klaas i von der Goltz. (Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

facji kredytowej było tworzenie nowej inflacji kredytów. Ostatni plan Hoovera, jak i podwyższenie stopy dyskontowej w Federal Reserve Bank — co jest klasycznym sposobem ratowania zapasu złota, stało się hasłem ucieczki od dolara.

Ucieczka ta zaznaczyła się natychmiast po spadku funta. Rozpoczęły ją banki emisyjne państw europejskich i południowo - amerykańskich, które pospiesznie zaczęły zmieniać swoje rezerwy walutowe na złoto, lub franki fran-

cuskie. Za bankami emisyjnymi poszły oczywiście inne instytucje, a nawet osoby prywatne. W Paryżu dolar spadł o 13 centimów (z 25,52 fr. na 25,39 fr.), czyli do tak zwanego dolnego „gold point”, punktu złotego. Po kursie tym opłaci się sprowadzać złoto z Ameryki do Francji. Za 25,39 fr. każdy bank amerykański może kupić dolara w Paryżu, wymienić go w Ameryce na złoto, wywieźć to złoto do Francji i otrzymać tam za nie ponad 25,39 fr., czyli po odciążeniu kosztów osiągnąć pewien zysk. Słowem, dzieje się obecnie z dolarem to samo, co niedawno z funtem. W ciągu trzech tygodni odpłynęło ze Stanów do różnych państw europejskich i amerykańskich przeszło 450 milionów dolarów netto. W ciągu ubiegłego tygodnia wpłynęło do samej Francji 57 milionów dolarów w złocie.

Oczywiście dolar stoi jeszcze mocno. Pokrycie jego w złocie wynosi przeszło 70 proc., ale należy liczyć się z tem, że w budżecie amerykańskim zanoszą się na wielki deficyt i że bilans handlowy Stanów zaczyna wykazywać niedobory. Dla ratowania dziur w budżecie skarb Stanów wypuści w najbliższych dniach bony krótkoterminowe na sumę 50 milionów dolarów, co powiększy poważny już dług bieżący.

Wreszcie trzeba się liczyć z czynnikami psychologicznymi. Zachwianie się dolara przybiera natychmiast olbrzymie rozmiary. Dolar stał się lokatą oszczędności na całym niemal świecie. Jest go wszędzie pełno. Jeżeli wyjdzie z zakamarków, wytworzy się natychmiast silne napięcie.

Zresztą samo społeczeństwo amerykańskie nie jest w tem wszystkim bez winy. Wychowane w kulcie dolara, w obyczajach najbardziej materialistycznych, uważające zdobywanie pieniędzy za główne zadanie życia, nie umie zachować spokoju i odporności wobec ciężkich czasów. Przyzwyczajone do luksusu i zbytków, wychowane w dobrobycie, nie umie reagować wobec przeciwności losu tak, jak narody, które znają biedę i nędzę. Wszyscy znawcy Ameryki oddawna pytali, co się stanie z tym społeczeństwem, gdy mu się noga powinie? Czy nie mając w sobie wyrobionych moralnych hamulców, jakie daje zwłaszcza katolicyzm i stara kultura, zachowa należyty spokój i umiar?

Dziś, gdy dopiero ściga się burza nad dolarem, Amerykanin widzi winę nie w sobie, lecz w innych. Jedni uważają, że winien jest „korytarz pomorski”, będąc „źródłem niepokoju” w Europie i uniemożliwiając Niemcom dojście do równowagi. Inni mówią, że winne jest sknerstwo francuskiego społeczeństwa, gromadzącego zapobiegliwie złoto i żądającego zapłaty za straty wojenne. Wszyscy twierdzą, że winne są zbrojenia Francji i jej sprzymierzeńców, obracające kapitały na cele nieproduktywne. Dlatego w umysłowości Amerykanina dolar, odszkodowanie, rozbrojenie, a nawet Pomorze łączy się w jedno zagadnienie. W tym właśnie celu, aby nad całością tego zagadnienia rozmawiać zaprosił p. Hoover p. Lavala do Waszyngtonu. Ale o tem następnym razem.

Kolonizacja polska w Południowej Ameryce

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Buenos Aires, w październiku.

W prasie nasyłanej nam z kraju, bardzo często spotkać można wzmianki o polskiej akcji kolonizacyjnej w Południowej Ameryce. Z jednej strony potępia się w czambuł inicjatorów tego przedsięwzięcia a z drugiej strony wynosi się pod niebiosą polskich Kryzstofów Kolumbów, którzy odkryli nowe drogi dla wychodźstwa w Południowej Ameryce.

Sam jestem zwolennikiem tezy, że emigrantów polskich skierować należy na ziemię, którą każdy Polak uważa jako swój żywioł i którą kocha intuicyjnie. Faktem też przez nikogo niezaprzeczoną jest, że obywatele polscy, przybywający do Południowej Ameryki masowo, zmuszeni będą osiedlać się na roli, gdyż w miastach istnieje przeludnienie. Należy im więc stworzyć znośne warunki bytowania, by mogli uniknąć rozczarowania oraz straty kapitału i własnej pracy.

W Południowej Ameryce istnieją dwa środowiska, w których rozpoczęto akcję osiedlenia polskich wychodźców. Są to kolonie w Montanji Peruwijskiej i kolonia „Orzeł Biały” w brazylijskim Stanie „Espiritu Santo”.

Otóż akcję tę uważać należy za chybioną ze względu na nieznaną wartość warunków, w jakich kolonizację masową się rozpoczęło. Nic to, że pewne organy umieszczają urywki z listów, które są pisane przez „zadowolonych” rzekomo kolonistów! naga prawda wygląda inaczej!

Mamy tu w Buenos Aires wiadomości źródłowe od wychodźców, którzy zbiegli tak z Montanji Peruwijskiej jak i z „Orzeł Białego” w Brazylii. Znamy zresztą z własnego doświadczenia machinacje różnych firm kolonizatorskich, które złote góry obiecają łatwowiernym wychodźcom. Mamy tutaj takie tereny dziewicze a przytem urodzajne. Ziemię tę atoli nie przedstawiają żadnej wartości realnej. Wielkie odległości czynią iluzorycznymi wysiłki osadników. Produkty ich nie znajdują nabywców, gdyż drogie transporty do cenir konsumpcyjnych uniemożliwiają racjonalną gospodarkę.

W dziwnym też świetle przedstawia się rola oficjalnych przedstawicieli Urzędu Emigracyjnego w Warszawie. Panowie Michał Pankiewicz i Lepecki osobiście zwiedzali tereny, przeznaczone pod kolonizację w Peru i Brazylii. Mogli pomylić się co do ich realnej wartości, mogli nie zdawać sobie sprawy, że Południowa Ameryka to nie Polska ani Europa. Trwać atoli w błędzie swoim i posyłać wychodźców polskich na zgubę i stracenie, to już przekracza granice. Zgubne następstwa ich akcji „pionierskiej” są zbyt widoczne. Trudno je ukryć, skoro zbiedzeni i zrozpaczeni uchodźcy przechrzą pięknie brzmiącym frazesem urzędowych kolonizatorów polskich.

W Montanji Peruwijskiej rozpoczęły równocześnie swoją działalność osadniczą dwa przedsiębiorstwa polskie, firma Warchałowski i Syndykat Kolonizacyjny z siedzibą w Lwowie. Tereny ich są bezsprzecznie bardzo urodzajne nadające się, pomiędzy innymi, do produkowania kauczuku. Klimat jest względnie korzystny, Europejczycy wytrzymują go z powodzeniem. Osadnicy otrzymują swoje działki darmo pod warunkiem, że wykarczą na nich lasy niebotyczne.

Kandydatom, chętnym do wyjazdu w Polsce, opowiada się, że zbyt swoich produktów mają zapewniony, gdyż wszystko kupuje Administracja Kolonij. Zalety takie nie mogą nie zrobić wrażenia na włościących polskich, którzy posiadanie własnego boru uważają za nader pożyteczną okoliczność a darowanie całej parceli przypisują wspaniałomyślności kolonizatorów. Mimo wrodzonej podejrzliwości wykupują zatem kartę okrętową i jadą morzem ku mlekiem i miodem płynącej ziemi peruwijskiej.

Statki transatlantyckie dochodzą do portu Iquitos. Tu przesiąść się trzeba na małe parowce rzeczne, które dowożą pasażerów do tartaku. Stąd komunikacja do Kolonij Montañskich odbywa się już łódkami.

Połączenie z Brazylią jest bliższe, lecz mniej dogodnie. Droga prowadzi częściowo przez dzikie lasy, w których pełno Indian, drapieżników i padalców.

Komunikacja z Boliwią jest jeszcze niebezpieczniejszą. Z Cusco do Kolo-

nij Montañskich jechać trzeba lasami dziewiczniemi. Tubylcy indiańscy są bardzo agresywni, to też odkrywcy lub podróżni padają ofiarą zatrutych strzał i zasadzek. Ostatnio prasa tu-tejsza doniosła o wymordowaniu całej wyprawy, którą do Boliwii wysłało amerykańskie przedsiębiorstwo filmowe.

Osadnicy polscy, którzy przybywają na kolonie w Peru, szybko zdają sobie sprawę z stosunków panujących. Przekonują się, że nie mają żadnej przyszłości i zamyślają o ucieczce. Pojedyncze osoby wybierają się do stolicy Peru, Lima. Droga to nadzwyczaj uciążliwa, gdyż prowadzi przez grzbiety gór wysokich. Uchodźcom ciężko unieść worek z żywnością, w którą zaopatrzyć się trzeba na dłuższy czas. Bez mułów, przyzwyczajonych do wspinania się po karkołomnych ścieżkach, przebycie pasmą górzyskiego wprost jest niemożliwe.

Odwrót przez rzekę Ucayali jest odcięty, gdyż zwykle brak pieniędzy na zapłacenie podróży łódką i parowcem. Pozostaje jedynie droga do Brazylii, która też tworzy rodzaj Golgoty dla uchodźców. Niedawno donosiła agencja „United Press” o przybyciu kilkunastu rodzin polskich do Brazylii. Stan ich był opłakany. Wszyscy byli obdarci i wycieńczeni. Zajęto się nimi Poselstwo polskie w Rio de Janeiro. Wiadomość powyższą potwierdziła zresztą Polska Agencja Telegraficzna. Są także osadnicy, którzy mimo wszystko usiłują zagospodarować się na owych działkach w Montanji Peruwijskiej. Administracja radzi im i „dopomaga”, ale sama środki ma ograniczone. Z natury rzeczy kosztowny transport z jednej strony przyczynia się do podrożenia potrzebnych narzędzi, materiałów itd. a z drugiej strony do dewaloryzowania wyprodukowanych owoców, zboża itd. W tych warunkach opadają ręce najwięcej wytrwałym i cierpliwym jednostkom.

Stosunki te nie zmieniają się w bliskiej przyszłości. Gdyby udało się osiedlić dziesiątki i setki tysięcy osób, to wówczas powstałoby środowisko, dla którego wartoby było pobudować kolej przez Kordilery lub pogłębić i wyczyścić łożysko rzeki Ucayali. Inwestycy tych nie doczekają się osadnicy nasi w Peru.

W dzisiejszych warunkach porównać można osadnictwo w Peru z slynem w dziejach narodu naszego „osiedleniem” na Sybirze. Wprawdzie klimat jest łagodniejszy, lecz przymus pobytu jest ten sam. W Syberji czuwaliby zandarmi rosyjscy nad wygnanym polskim w Peru zaś w roli nieubłaganych dozorców występują niesłychane odległości i trudności komunikacyjne. Miałem okazję rozmawiania z księdzem B. i architektem P. Obaj stykali się w Limie z ofiarami systemu kolonizacyjnego p. Warchałowskiego i Syndykatu, obaj też zgodnie potępiali zgubną akcję tych przedsiębiorstw.

Kolonizacja w Południowej Ameryce jest konieczna, ze względu na problem przeludnienia w Polsce, należy ją tylko zorganizować w innych państwach, a nie w Peru lub Brazylii, krajach martwych ekonomicznie. Wskazuję tu na przykład Austrii, która wysłała na zwiady swego b. ministra rolnictwa Thalera. Obywatel ten objechał wszystkie republiki Południowej Ameryki, badał stosunki wszechstronnie i orzekł, że najlepiej nadaje się do kolonizacji masowej Argentyna. Możeby i rząd polski wysłał eksperta rzeczywiście doświadczonego, niewiązanego żadnymi względami. Nie należy bowiem czekać, aż najlepsze tereny zajmą osadnicy innych narodowości, nie należy też pozwolić, by w Peru marnował się kapitał polskich osadników bez żadnego pożytku.

Tyle o kolonizacji polskiej w Peru. Przyszłym razem napiszę o kolonizacji w brazylijskim Stanie „Espiritu Santo”.

Aktualne przed konferencją rozbrojeniową

Konferencja rozbrojeniowa, zwołana na luty 1932, jest już bliska. Poczuć, że nie wszystko jest tu w porządku, i że rozbrojenia domagają się także i tacy, którzy jutro po niem chcą napaść innych, jest wcale szerokie. Odbywa się tu, obok dążeń uzasadnionych, nieczysta gra przeciwników pokoju, którzy chcą poprostu, aby wygodniej im było napaść na rozbrojonych.

Z całą otwartością przedstawia ten stan rzeczy w swej głośnej książce „Morgen wieder Krieg” p. Ludwik Bauer, pisarz z niemieckiej części Szwajcarii:

W Niemczech nie wolno poprostu wypowiedzieć tej rzeczy, która sama przez się jest zrozumiałą, że niepodobna równocześnie żądać rozbrojenia i rewizji traktatów i granic, bo jest się w tym wypadku uważanym za zdraycę lub wroga Niemiec. Psychoza której obecnie w Niemczech uległy miliony ludzi przez sugestję tłumną i zatrucie myśli, jest całkowita. Doprowadza ona do tego, że chce się uduwadniać Francuzom czy Belgom, którym Niemcy wydały wojnę w r. 1914, że to oni napadli na Niemcy, a równocześnie tym samym tchem mówić dwie rzeczy: po pierwsze, że Niemcy już spełniły traktatowe i nie będą płaciły nadal odszkodowań oraz odbiorą zwycięzcom to, czego pragną, powtóre zaś, że zwycięzcy mają obowiązek przedtem się rozbroić, oczywiście aby Niemcy wygodnie i bez niebezpieczeństwa (bequem und gefahrlos) mogły sobie wyrewidować to, czego im się chce. Znaczy to, że dla Niemiec traktat nie jest obowiązujący, ale dla zwycięzców np. wzmianki o rozbrojeniu są obowiązujące i to w niedorzecznej wykładni niemieckiej. Oto w krótkości wszystko, co w Niemczech nazywa się polityką i co jest programem wszystkich stronnictw, a jeśli się tego nie uznaje, muszą Niemcy rozwalić Ligę Narodów i szukać sojuszników do zniszczenia świata.

Niemieckie żądanie rozbrojenia schlebia oczywiście uproszczonemu sposobowi myślenia, odpowiada najgłębszemu i tak zrozumiałemu pragnieniu pokoju wszystkich ludzi i dlatego jest ono zarówno niebezpieczne jak skuteczne.

Gdy jednak Niemcy wzbraniają się dać wzajem za rozbrojenie tę cenę, która nazywa się bezpieczeństwem, czyli poręczeniem pokoju i wyrzeczeniem się rewizji, sami stają się największą przeszkodą rozbrojenia. Wiąza oni logicznie swe żądanie rewizji z żądaniem rozbrojenia... innych. Ale jest to logika napastnika.

Póki jednak inni są silni, mogą może temu przeszkodzić, by Niemcy rzuciły się na swych sąsiadów, by usunęły t. zw. sezonowe państwo Polski, by okrzykiły Czechosłowację, by utworzyły poprzez Austrię swą Mitteleuropę, a mając przygniatającą przewagę, wymusiły jeszcze i dalsze rzeczy, których pożądamy także od Francji czy Belgii. Trzeba zatem przede wszystkim na zagrożone państwa naciskać żądaniem rozbrojenia. Anglia uważa się narazie za niezagrażoną gotową do placenia Niemcom z cudzej kieszeni: czemużby im nie dać Austrii albo polskich czy czeskich obywateli? Włochy czekają na chwilę, gdy nie będzie wojska francuskiego, które mogłoby im przeszkodzić w zakładaniu imperjum. Wtedy Francja stać będzie wobec przewagi 100 milionów ludności Niemiec i Włoch, Polska będzie wzięta w obcegi Sowieców i Niemiec, wszelki opór będzie bez widoków. Rachunek jest prosty i plan przejrzysty, jak woda. Potwornością jest tylko, że do tego wszystkiego używa się powoływać na myśl pokoju i na Ligę Narodów, oraz mobilizuje się pacyfistów wszystkich krajów świata.

Tę właśnie przejrzystą grę będzie musiała odsłonić Konferencja Rozbrojeniowa i nie dać się jej rozwinąć.

Wypadki w Anglii i na dalekim Wschodzie a Włochy i Polska

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Rzym, 9 października.

Zdarzenia w Anglii oraz na Dalekim Wschodzie wypadły nie w porę dla programu polityki włoskiej i ostatniej jej posunięć. Nie dziw więc, że wzbudziły tu pewne zaniepokojenie. Włochy życzą sobie, by Anglia jak najprędzej uporządkowała się z kłopotami i kryzysem wewnętrznym i podjęła funkcję równoważnika w polityce europejskiej, której w obecnym położeniu nie może pełnić z całą swobodą.

Prasa włoska ocenia pesymistycznie zarówno ostatnie rozruchy robotnicze, jak zwłaszcza niedyscyplinę floty angielskiej i uważa „brak wszelkiego protestu i reakcji ze strony opinii publicznej przeciwko marynarzom za objaw nader ujemny”. Nie mniej poddają Włochy krytyce postępowanie klas kierujących angielskich, które nie wiedzą, jak się zachować w obecnym groźnym położeniu. Najwięcej jednak uderzającym jest, zdaniem sfer tutejszych, stosunek dominjów angielskich do macierzy. Żaden głos otuchy i solidarności stamtąd nie doszedł. A natomiast jak skrawo na tle tego znaczącego milczenia dominjów rozbrzmiewa w stolicy imperjum głos Gandhiego, który nie jest głosem solidarności i zjednoczenia, ale wręcz przeciwnie głosem negacji i rozkładu.

Co do wypadków na Dalekim Wschodzie, to te zbiegły się dokładnie z wnioskiem o moratorium w kwestji zbrojeń, postawionym przez ministra Grandiego w Genewie i bronionym do ostatka przez delegację włoską. Wiadomo, że wynikiem długiej dyskusji w tej sprawie, a zarazem kompromisu jest rezolucja komisji rozbrojeniowej Ligi, w myśl

której Rada Ligi zwróciła się do rządów, by przed 1 listopada odpowiedziały, czy są gotowe przyjąć zawieszenie zbrojeń natychmiast na okres jednego roku. — Prasa włoska obwinia i krytykuje bardzo ostro Francję z powodu opozycji w czasie pomienionej dyskusji, a obok Francji „jej satelitę” — Polskę.

A jednak trudno o dobitniejszy komentarz do wniosku włoskiego i do całej dyskusji, jak właśnie wypadki na Dalekim Wschodzie. W ich świetle szczególnie Polska powinna by zasługiwać na inną ocenę. Ale jeżeli jest inaczej, jeśli nie widać zrozumienia dla naszego położenia w organach opinii wielu krajów, to przyczyną tego jest w niemałej mierze fakt braku z polskiej strony akcji dyplomatycznej i propagandowej na arenie międzynarodowej. Stwierdzili to korespondenci niezawisłych pism polskich z Genewy.

Konjunktura międzynarodowa układa się dla nas pomyślnie. Ale i ten kapitał zaprzęca się, siedząc z założonymi rękoma i w tajemniczym, pokrywającym pustkę milczeniu.

Zainteresowanie włoskich kół politycznych przeniosło się teraz na zapowiadzaną podróż Laval'a do Waszyngtonu. Stany Zjednoczone potrzebują dziś porozumienia się z Francją więcej jak kiedykolwiek, i to nie tylko ze względu na swe olbrzymie wkłady i kredyty w Niemczech, ale bodaj jeszcze więcej z uwagi na to, co się dzieje na Dalekim Wschodzie, a co jest dopiero początkiem. Zaangażowany tam jest nietylko kapitał amerykański, ale coś ważniejszego, bo polityka Stanów Zjednoczonych.

Grandi jedzie do Ameryki

Rzym, 12. 10. (PAT). W związku z nowymi inicjatywami Stan. Zjednoczonych w sprawie zwalczania kryzysu ekonomicznego min. Grandi wyjeżdża w końcu października do Waszyngtonu. Decyzja w tej mierze zapadła miała wczoraj bezpośrednio po nadejściu odpowiedniego oficjalnego zaproszenia z Białego Domu.

Stronictwo Narodowe

Koło języckie

Zebranie odbędzie się we wtorek, dn. 13 bm. o godzinie 20-tej w lokalu p. Tomikowskiego.

Na porządku obrad referat polityczny oraz inne ważne sprawy.

O liczny udział członków, zwłaszcza pp. mężów zaufania, prosy.

ZARZĄD.

Hitler i Hugenberg gotują się do objęcia władzy

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

W czasie kongresu odbyło się posiedzenie Frakcji Narodowo-Socjalistycznej, na którym Hitler domagał się oddania władzy opozycji. Zaraz potem odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli grupy Hugenberga i partii hitlerowskiej w Reichstagu, sejmie pruskim i sejmie brunświckim. W wygłoszonej tam mowie Hitler oświadczył m. in.:

„Żyjemy w czasie, w którym możemy zginąć wraz z dzisiejszym narodem niemieckim. Znam „piękną” myśl tej treści: musimy w Genewie ulec, ponieważ w domu nie posiadamy siły, nie możemy rozwijać siły narodowej, ponieważ w przeciwnym razie nie będziemy mogli prowadzić polityki porozumienia! A przecież idziemy ku czasom, które zglądają z powierzchni narody, wykazujące taką słabość w reprezentowaniu swej egzystencji zagranicą.

„Nikt — mówił dalej Hitler — nie pragnie pokoju więcej od nas. Nikt nie może uważać wojny za coś okropniejszego, niż my, którzy ją przeżyliśmy. Jestem jednak przekonany, że w twardej współzawodnictwie interesy świata nawzajem się krzyżują. Żaden naród nie chce zrezygnować z rzucenia na szalę swej siły. Żaden mąż stanu nie może utrzymać pokoju

przez zejście na poziom bezbronności. Dlatego od reszty świata nie domagamy się niczego, jak tylko uznania nas za naród równouprawniony, wiemy jednak także, że równouprawnienie to wywalczone zostanie nie w Genewie, lecz w krajach niemieckich.

„W Niemczech — mówił Hitler — musi panować albo nacjonalizm, albo komunizm. Musi się rozpocząć w Niemczech walka o każdą duszę, o każdego człowieka. Jeśli przeciwnik przeciwstawia siłę ducha terror, to i my nie możemy z tego zrezygnować. Prędzej być może, niż przeczuwamy, przyjdzie czas, kiedy całkiem legalnie staniami do decydującej rozprawy. Jest rzeczą dającą się pomyśleć, że Niemcy mogłyby być rządzone przez komunistów, jest pewnym, że mogą być rządzone przez nacjonalistów, natomiast nie mogą istnieć Niemcy, których połowa jest komunistyczna, a druga połowa nacjonalistyczna. Tutaj musi się dokonać rozstrzygnięcie — i to jest największe zadanie, jakie czas postawił przed nami. Dziś musimy wyjść poza negatywne wypełnianie obowiązków obywatelskich i pójść do walki czynnej. Na to jesteśmy zdecydowani”.

Mowa Hitlera została przyjęta huraganem oklasków. Odbyło się potem nabożeństwo polowe.

Ciężki przemysł dąży do inflacji?

Berlin, 12. 10. (PAT). „Frankfurter Ztg.” ogłasza rewelacyjne szczegóły o zakulisowych planach ciężkiego przemysłu niemieckiego. Przedstawiciele tego przemysłu, zgrupowani w Partii Ludowej, zwrócili się w ostatnich dniach do kanclerza Brüninga obiecując mu poparcie nowego rządu

Rzeszy, o ile zgodzi się na ich projekt, zmierzający do wywołania nowej inflacji w Niemczech. Kanclerz Brüning odrzucił tę propozycję. Jako dowód prawdziwości swego twierdzenia, dziennik ogłasza list otwarty do jednego z przedstawicieli ciężkiego przemysłu.

Sensacyjne wystąpienie dr. Schachta

Berlin, 12. 10. (PAT). Dziennik „12 Uhr Blatt” donosi, że b. prezes Banku Rzeszy dr. Schacht, którego wystąpienie na kongresie „opozycji narodowej” w Harzburgu wywołało powszechne zdumienie, wyjechał wczoraj jeszcze zagranicę do Meranu. Oskarżenia skierowane przez dr. Schachta przeciwko Bankowi Rzeszy

uważane jest za zdradę stanu. Przez swój wyjazd dr. Schacht chciał uniknąć aresztowania. O wrażeniu, jakie wywołały zarzuty dr. Schachta, świadczą pospiech, z jakim ogłoszono wczoraj komunikat przez biuro Wolffa, odpierający twierdzenia b. prezesa Banku Rzeszy.

Kontrakcja rządu Brüninga i związków zawodowych

Berlin, 12. 10. (PAT). Na podstawie ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy prezydium policji berlińskiej zarządziło w sobotę zamknięcie szeregu budynków, w których znajdują się koszary t. zw. oddziałów szturmowych partii hitlerowskiej. Wydane zostało równocześnie ostre zarządzenie w sprawie wcześniejszego zamykania lokali publicznych, będących punktami zbornymi elementów radykalnych.

Organ berlińskich hitlerowców „Nationalpost” zawieszony został na okres 2 tygodni.

Berlin, 12. 10. (Tel. wł.). Ogólny niemiecki związek związków zawodowych komunikuje, że zarządy związków zawodowych wszystkich kierunków zeszyły się dziś na wspólną konferencję, na której omawiano niebezpieczeństwa, jakie powstają na skutek planów zamachowych prawicy dla polityki socjalnej i zarobkowej. Narady są kontynuowane.

W r. 1931 wywędrowało ze Stanów Zjedn. złota za pół miljarda dolarów

Nowy Jork, 12. 10. (PAT.) Od końca września wywieziono ze Stanów Zjednoczonych z górą 145 milj. dolarów w złocie, głównie do Francji. Inne 85 milj. były zarezerwowane dla

centralnych banków zagranicznych. W roku 1931 Stany Zjednoczone straciły około pół miljarda dolarów w złocie. Przewidywane są dalsze ekspedycje złota.

Obrady w Bazylei

Bazylea, 12. 10. (PAT). Wczorajsze zebranie dyrektorów głównych banków europejskich, odbywające się pod przewodnictwem Garracha trwało 4 godziny. Burgess omówił położenie finansowe Stanów Zjednoczonych oraz przedstawił działania korporacji kredytowej. Burgess wyraził przekonanie, że jedynie porozumienie

wszystkich potęg finansowych mogłoby umożliwić wyjście z poważnej sytuacji. Następnie Burgess wysunął wobec swoich kolegów pewne propozycje, co do których zachowane jest bezwzględne milczenie. W końcu rozważał sprawę terminów płatności kredytów udzielonych Niemcom i Austrii.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Gdyni

Gdynia, 12. 10. (Tel. wł.). Dzisiaj przedpołudniem odbył się tutaj uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy, która w dniu 8 b. m. nawiedziła Gdynię.

Po nabożeństwie żałobnym, które o godz. 9 rano odprawiono w kościele Najśw. Serca Jezusowego przy ul. Bolesława Chrobrego, kondukt, prowadzony przez ks. dziekana Roszczyńskiego z Wejherowa, ruszył na cmentarz witomiński, gdzie nad otwartymi mogiłami przemawiał ks. proboszcz Turzyński. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności, które oblicza się na 6 tys. głów.

Trzy trumny ze zwłokami rodziny Pawłowskich przetransportowano z kościoła zpowrotem do kostnicy, skąd po przełożeniu do metalowych trumien

eksportowane będą o godz. 18 na pociąg do Warszawy, gdzie będą pochowane w rodzinnym grobie.

Na cmentarzu w Witominie złożono 8 zwłok: śp. Olimpji, Ireny i Władysława w Berezowskich, Stefanji Lityńskiej, Heleny Rybarczyk i trojga dzieci: Danusi Łabuciówny, Jacusia Drozdowskiego i Jerzyka Olgranda. S. B.

Piłsudski wyjechał do Rumunii.

Warszawa, 12. 10. (Tel. wł.). — W niedzielę o godz. 14.55 Piłsudski wyjechał do Rumunii na odpoczynek, który ma trwać kilka dni. Prawdopodobnie spędzi on ten czas w Constanzy.

Podobno Piłsudski wyraził życzenie

wyjazdu na dłuższy czas na południe, np. do Egiptu.

Demonstracje w Londynie.

Londyn, 12. 10. (Tel. wł.). Wczoraj odbyły się w Londynie wielkie demonstracje robotnicze, skierowane przeciw zamierzonej obniżce płac. Demonstracje niemal wszędzie miały przebieg spokojny.

Stłumiony bunt komunistyczny w Hiszpanji

Cordoba, 12. 10. (PAT.) W sobotę wieczorem wojska rządowe rozpoczęły działania przeciwko komunistom, którzy okopali się w okolicach Villa Nueva i Cordoby. W ciągu nocy grupy komunistów, otoczone przez wojska rządowe, cofnęły się do Villa Nueva i poddały się. Oddziały te nie posiadały żadnej broni. Drobne grupy komunistów krążyły jeszcze rozproszone w okolicach miasta, bunt należy jednak uważać za stłumiony.

Chiny domagają się ewakuacji Mandżurji.

Tokio, 12. 9. (PAT.) Agencja Reutersa dowiaduje się, że rząd japoński otrzymał od rządu nankińskiego memorjał, domagający się usunięcia wojsk japońskich z okolic, przez które przechodzi kolej, w przeciągu tygodnia. Podobno w ostatnich dniach między ministrem pełnomocnym Chin w Tokio a japońskim ministrem spraw zagranicznych toczyły się w tej sprawie rokowania. Przywódca ruchu mandżurskiego Czang - Sue - Liang miał zapewnić utrzymanie spokoju i porządku w Mandżurji, po ustąpieniu Japończyków. Ponieważ rokowania posuwały się naprzód bardzo wolno, rząd nankiński wystosował memorjał, w celu przyspieszenia akcji.

Nowy gmach szkolny

Dziś o godz. 11 odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego gmachu szkolnego prywatnego żeńskiego seminarjum nauczycielskiego im. J. Słowackiego na Łazarzu.

Uroczystość, która zgromadziła wielu przedstawicieli duchowieństwa, władz, nauczycielstwa oraz gości, odbyła się w pięknie przybranej auli gimn. Adama Mickiewicza i rozpoczęła się odśpiewaniem „My chcemy Boga” w układzie Feliksa Nowowiejskiego oraz poloneza z „Hrabiny” Moniuszki. Śpiewy wykonał chór uczennic seminarjum im Słowackiego pod dyrekcją prof. K. Broniewskiego. Następnie w serdecznych słowach przemówił ks. dyr. Piotrowski.

Po odegraniu przez orkiestrę gimnazjum Adama Mickiewicza uwertury Beethovena p. t. „Egmont” zabrał głos J. E. ks. Prymas, życząc serdecznie kierownictwu nowej szkoły powodzenia i rozwoju. W dalszym ciągu przemawiali liczni przedstawiciele władz i organizacji, poczem nastąpiło wspólne zwiedzenie pięknego gmachu, urządzonego według najnowszych wymogów techniki.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 12. 10. 1931.

Warunki: Handel hurtowy, paryetet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: w obliczeniu ćwierć litrowego gęstościomierza: 1) żyta 71,3 kg (121 f. w. h.), 2) pszenicy 74,8 kg. (127,1 f. w. h.), 3) jęczmienia a) 64 kg. do 66 kg., b) 68 kg., 4) owsa 43,55 kg. (74,1 f. w. h.).

„Ceny transakcyjne”
Żyto 15 tonn par. Poznań 22,25
Żyto 30 tonn par. Poznań 22,95
Żyto 165 tonn par. Poznań 22,50

Usposobienie spokojne.
Pszenica 15 tonn par. Poznań 20,75
Usposobienie spokojne.

Ceny orientacyjne
Pszenica 19,50—20,50
Usposobienie spokojne.
Jęczmień a) 64—66 kg. 19,50—20,50
Jęczmień b) 68 kg. 21,00—22,00
Usposobienie spokojne.
Jęczmień browarowy 24,50—25,50
Usposobienie spokojne.
Owies 20,25—21,25
Usposobienie stałe.
Mąka żytnia 65% wł. work. 33,00—34,00
Usposobienie spokojne.
Mąka pszenna 65% wł. work. 31,50—33,50
Usposobienie spokojne.
Otręby żytnie 12,75—13,50
Otręby pszenne 11,75—12,75
Otręby pszenne (grube) 12,75—13,75
Rzepak 29,00—30,00
Groch Victoria 21,00—24,00
Groch Folgera 23,00—25,00
Ziemniaki jadalne 2,80—3,00

Ogólne usposobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 15 tonn, pszenicy 15 tonn.
Ziemniaki w gatunkach specjalnych powyżej notowania.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,84 zł.; w Gdańsku na Warszawie 8,928 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płaćcił dziś za 100 mk. niem. w dewizach do 208,45 zł., gotówką — zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173,51 do 173,77 zł., gotówką 173,17 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 12. 10. 1931.

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało tendencję utrzymania. Kursy były naogół utrzymane, obroty średnie.

Z pap. procent. płacono w dalszym ciągu za 5% poz. konwers. 40%, również płacono za 3% oblig. m. Poznania z 1926 i 27 r. po 92%. Z pap. lokacyjnych P. Z. K. robiono tranzakcje 4% listami zast. po 26.— oraz 6% listami żytniami po wyższym kursie 13,25—13.—, 8% listy dolarowe (stare) ofiarowano po 80% bez obrotu.

Akcje bankowe wzgl. przemysłowe bez notowania. Ofiarowano jedynie Bk. Polski po 109.—.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu):

5% Pożyczka konwersyjna 40.—% P.
8% obligacje miasta Poznania z 1926 r. 92.—% P.
8% obligacje miasta Poznania z 1927 r. 92.—% P.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 26.—% +

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 13,25—13.— +
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 12. 10. 1931.

Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 8,89; sp.: 8,91; kup.: 8,87.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Holandja	362,50	362,40	361,60
Londyn	34,50	34,59	34,41
Nowy Jork czeki	8,92	8,94	8,90
Nowy Jork kabel	8,926	8,946	8,906
Paryż	35,17	35,26	35,08
Praga	26,42	26,48	26,36
Szwajcaria	175,10	175,53	174,67
Berlin	210,00		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest. 79,00 78,50
3% poz. bud. 31,50 31,00
5% poz. konw. 41,25

Akcje w złotych:

Bank Polski 0,00—110,00
W. T. Węgla 0,00—17,00
Lilpop 0,00—12,75

Tendencja utrzymana.

Komentarz.

Dla papierów państwowych i listów zastawnych tendencja niejednolita, dla akcji utrzymana, Bank Polski, Węgeli i Lilpop utrzymane.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 12. 10. 1931.

Pszenica march.	75—76 kg.	214,00—217,00
Porosłe i słabe ziarno w wyjątkach dopuszczalne.		
Tendencja bardzo mocna.		
Pastwana pszenica march.	70—71 kg.	193,00—196,00
Tendencja bardzo mocna.		
Jara pszenica march.	78 do 79 kg.	217,00—220,00
Tendencja bardzo mocna.		
Żyto march.	72—73 kg.	184,00—186,00
i dalej fr wagon Berlin kup.		0,00—196,00
Tendencja przy natychm. za. stała przy term. dostaw. bardzo mocna.		
Jęczmień		159,00—173,00
Tendencja stała.		
Jęczmień pastewny i przemysłowy		151,00—158,00
Tendencja stała.		
Owies march.		141,00—149,00
Tendencja mocna.		
Mąka pszenna		27,25—32,00
Tendencja utrzymana.		
Mąka żytnia 70%		26,25—29,00
Lepsze gatunki powyżej notowań.		
Tendencja mocniejsza.		
Ospa pszenna		10,20—10,40
Tendencja bez obrotów.		
Ospa żytnia		9,15—9,40
Tendencja cicha.		
Groch Victoria		20,00—27,00
Makuchy lniane		13,20—13,40
Makuchy arachid. 50% loco Hamburg		0,00—11,30
Mączka arachid. 50% loco Hamburg		0,00—11,40
Wytłoki suche paryet. Berlin loco Hamburg		6,00—6,10
Śrót soya ekstrahowany 46% loco Hamburg		0,00—11,00
Śrót soya ekstrahowany 46% loco Szczecin		0,00—11,60
Ziemniaki jadalne białe		1,20—1,40
Ziemniaki jadalne czerwone		1,40—1,60
Ziemniaki jad. złote		1,60—1,80
Ziemniaki fabryczne		5 1/2 — 7 fg.
pro % mączki.		
Ogólna tendencja bardzo mocna.		

Notowania złotego w Berlinie z dnia 12. 10. 1931.

Wypłaty na Warszawę 47,175—47,375
Noty wielkie 47,075—47,475

ZAPRASZAMY

do „NOWEJ GOSPODY“ RESTAURACJA i BAR
(Filia „GASTRONOMJI“)
w WARSZAWIE, przy ul. Jasnej 4 (od Marszałkowskiej przez Złotą)
Wyśmienita kuchnia. nr 5908 REWELACYJNIE NISKIE CENY!

Czas pracy w przemyśle i handlu a bezrobociu i przesilenie gospodarcze

Mowa p. Rybarskiego w plenum Sejmu

Sejm przyjął — jak wiadomo — głosami B. B. we wszystkich trzech czytaniach sprawozdanie komisji ochrony pracy w przedłożeniu, dotyczącem czasu pracy w przemyśle i handlu. W toku dyskusji prezes Klubu Narodowego poseł Rybarski powiedział między innymi:

Referent ustawy przemawiał w sposób, na którego podstawie możnaby wnioskować, że jest przedstawicielem zacieklej opozycji. Podkreślał, że od szeregu lat tamie się prawo, że ustawy nie są wykonywane. Należy się zapytać: kto za to ponosi odpowiedzialność? Ponoszą za to odpowiedzialność oczywiście władze, ponosi także i p. minister sprawiedliwości, także i pp. prokuratorzy — niektórzy z nich mieli za zadanie zajmowanie się Brześciem, a nie przestrzeganiem ustaw w państwie.

Socjalizm policyjny

Przechodzę do ustawy projektu o czasie pracy w przemyśle i handlu. Chciałbym tę ustawę ocenić z szerszego stanowiska. Zdaniem moim, ta ustawa jest bardzo doniosła. Mówi się o tem, że jest ona wywołana kryzysem, panującym w Polsce, ale to nie typowa ustawa, która obowiązywać na czas kryzysu, ale ma charakter stały, nie przewiduje terminu. I co ona oznacza? Oznacza, że czas pracy w państwie polskim nie będzie oddat w sposób ustawowy uregulowany, a czas pracy w państwie polskim, dni i godziny, zależą od rozporządzenia generalnego, czy szczególnego władzy wykonawczej.

Zdajemy sobie sprawę ze znaczenia tego rodzaju postanowień. Można w nich widzieć kwintesencję tego, co by można nazwać socjalizmem policyjnym, ustroju, w którym wszystko zależy od władzy wykonawczej, w którym ta władza może robić wszystko, określać warunki bytu jak się jej podoba.

Warunek stałości

Mówi się o ciężkim kryzysie gospodarczym. Od tego rozpoczyna się każde przemówienie przedstawicieli rządu w komisji i posłów z większości rządowej. Ale, jeżeli chcemy przezwyciężyć kryzys, to jeden jest niezbędny warunek: wprowadzenie pewnej stałości prawnej w nasze życie gospodarcze. Przy niestałości, przy dowolności władz administracyjnych, niema mowy o przezwyciężeniu kryzysu, bo w dzisiejszym ustroju niema mowy o prawidłowej kalkulacji. Jedno z dwojga, albo panowie chcieć znieść dzisiejszy ustrój i dla podderwania jego podstaw ta ustawa jest znakomitą krokiem, albo panowie stają na gruncie dzisiejszego ustroju, i niechaj panowie te rzeczy określają tak, aby była możliwa wszelka rachuba w przedsiębiorstwie, aby każdy, kto chce zakładać nowy warsztat pracy, wiedział, w jakich warunkach prawnych będzie pracował.

Po wojnie wystąpiła tendencja do tego, aby czas pracy unormować na drodze międzynarodowej. Traktat wersalski, pierwszy z traktatów pokojowych, to zagadnienie szeroko traktuje. Geneza tych postanowień jest rozmaita. Nietylko działały tu względy humanitarne. Te postanowienia, ograniczające czas pracy, wypływały także z inicjatywy wielkiego kapitału państw zachodnich, który się obawiał, że dłuższy czas pracy w państwach młodych będzie stanowił dla nich niebezpieczną konkurencję. W każdym razie pewne zasady były przyjęte. I gdy teraz wszędzie się szerzy kryzys, mogą nastąpić pewne rozluźnienia tej zasady. Ale jak to się robi u nas, a jak to się robi w Niemczech? U nas mówi się w ten sposób: jak inspektor pracy zechce, to wtedy będzie się pracować tak, lub inaczej. W Niemczech jest rzecz uregulowana w sposób inny, mianowicie drogą rozporządzenia. Dekret prezydenta Rzeszy w sprawie ratowania gospodarstwa i finansów z dn. 20 czerwca 1931 r. dopuszcza obniżenia czasu pracy, ale daje najniższą granicę 40 godzin, zabezpieczając pewne minimum stałości warształom produkcyjnym.

Rozdział bezrobocia

Tymczasem na podstawie przepisów tej ustawy można sprowadzić czas pracy do jednej godziny na tydzień i wtedy istotnie sprawdzi się przekonanie p. referenta: nastąpi pokonanie bezrobocia. Bo p. referent oblicza: Jeżeli się będzie pracowało cztery dni w tygodniu, to tylko bezrobotnych znajdzie zajęcie, jeżeli dwa dni — tyłu. Idźmy dalej, a okaże się, że mamy za dużo o 3 miliony ludzi w Polsce, bo nie będzie kogo obdzielać skracanym czasem pracy. I nie przedstawiając tych wszystkich rzeczy jako pokonywania bezrobocia, ale przedstawmy je we właściwym znaczeniu. Chodzi tu o to, że instytucje ubezpieczeń społecznych pod dzisiejszą zreformowaną administracją są w ciężkim położeniu i chodzi o to, by te instytucje ubezpieczeń społecznych miały więcej klientów. I wtedy przez nałożenie dodatkowych ciężarów na robotników pracujących mniej i na pracodawców chce się podtrzymać byt instytucji ubezpieczeń społecznych, chce się podtrzymać istniejącą tam gospodarke.

To nie jest pokonywanie bezrobocia, ale tu o zupełnie inną rzecz chodzi. Otóż, proszę panów, zagadnienie jest istotnie bardzo poważne, a jeżeli chce się je bardzo poważnie traktować, to nie mówmy, że na tej drodze rząd pokonywa bezrobocie w Polsce, bo to jest rozdział bezrobocia, a nie pokonywanie bezrobocia.

Rzemiosło a ustawodawstwo socjalne

Druga różnica z analogicznym ustawodawstwem innych krajów jest ta, że gdy weźmiemy rozporządzenie niemieckie pod uwagę, to mamy tam zastrzeżenie, że tego rodzaju klauzule mogą mieć zastosowanie tylko w warsztatach, zatrudniających więcej niż 10 robotników. U nas ma to dotyczyć zarówno wielkiego i średniego przemysłu, jak i rzemiosła, zarówno wielkiego, jak i drobnej wytwórczości. Otóż trzeba jedno zrozumieć, że niepodobna jednym ustawowym szablonem regulować stosunków w rzemiosle, i wielkim przemyśle. Rzemiosło, podobnie jak rolnictwo, ma odrębne warunki bytu i tego rodzaju pomysły, ażeby rzemieślnikowi, który ma jednego pracownika, kazać zatrudniać codziennie innego pracownika, tego rodzaju pomysły są niemożliwe. Wiemy, w jakim położeniu znajduje się rzemiosło i tego rodzaju nowa ustawa, nowe ustawodawstwo, niewątpliwie kryzys w rzemiosle i bezrobocie w rzemiosle raczej powiększy, aniżeli ten kryzys złagodzi.

Inspektorzy pracy — sędziami

Dalej, gdy chodzi o te przedłożenia ustawowe jest jedna nowość. Mianowicie dotychczasowa ustawa z dnia 18-go grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu oddawała zwyczajnym sądom orzecznictwo w tych sprawach. Nowa ustawa stoi na innym stanowisku, oddaje orzecznictwo inspektorom pracy. Otóż jesteśmy zdania, że jeżeli sądy są niedość sprawne, trzeba ich sprawność podnieść, ale stanąć na tem stanowisku, że pewna kategoria obywateli nie korzysta w pierwszej instancji z ogólnego sądownictwa, a jest poddana orzecznictwu urzędnika, który do trzech miesięcy może skazywać, to jest sprzeczne z elementarnym poczuciem prawa. My nie stoimy na gruncie specjalnej ochrony dla przedsiębiorstw, ale stoimy na gruncie ogólnym.

Negatywne efekty

Trzeba zdać sobie sprawę z możliwością osiągnięcia jakichś efektów na podstawie takiej ustawy. Jeżeli chodzi o efekty, to ta ustawa ma charakter negatywny, ona może ograniczać czas pracy dziennej, ale ona nie daje możliwości zatrudnienia większej ilości robotników, bo żaden pracodawca, o ile to nie wytrzyma jego kalkulacji, nie zatrudni tych robotników, chyba, że dostanie odpowiednie kredyty, ale do tego nie trzeba ustawy. (Głos na ławach B. B.: Pan się myli, bo takie wypadki są). Są wypadki takie, czy inne, ale chodzi o to, aby zrozumieć

istotę tego rodzaju ustawodawstwa społecznego, które dziś jest wszędzie poddawane krytyce. (Głos na ławach B. B.: Trzeba zrozumieć istotę ustaw kryzysowych). Panowie tak pięknie ten kryzys zrozumieli, że nie mam zaufania do tego rozumowania. (Oklaski na prawicy).

Otóż ustawy tego rodzaju mają znaczenie negatywne. Kiedy one mogą osiągnąć większy skutek? Wtedy, gdy równocześnie z niemi idzie poprawa życia gospodarczego, gdy się kryzys przezwycięża, gdy są sposoby i są środki na przezwyciężenie kryzysu.

O rewizję ustawodawstwa społecznego

Jeżeli chodzi o istotę kryzysu, to przez długi czas tłumaczono, że ten kryzys ma znaczenie koniunkturalne i wtedy stanowisko: przetrwać, przeczekać, no i brać, jak się da — to stanowisko było zupełnie zrozumiałe. Ale przede i wśród panów (wskazując na ławy B. B.), coraz częściej pojawiają się głosy, że ten kryzys, to nie jest kryzys koniunkturalny, ale to jest głęboko sięgający przewrót gospodarczy, który potrwa długo. Otóż wyczekiwanie tu zawodzi, natomiast trzeba walczyć z kryzysem. Walka z kryzysem musi objąć całe nasze życie państwowe i społeczne, musi objąć całe ustawodawstwo. (Głos na ławach B. B.: Dwa lata pracują nad tem w Biurze Międzynarodowym Pracy w Genewie). Jak pan znów będzie czekał na receptę z Genewy, to pan się niczego nie doczeka, trzeba pracować własnym mózgiem, własnym kapitałem, a nie Genewą. Trzeba sobie zdać sprawę, że nawet uznając potrzebę ustawodawstwa społecznego, i ta dziedzina musi być poddana rewizji. Wpływy z ubezpieczeń społecznych w roku 1925 wynosiły 271 milj., a w roku 1926 — 308 milj., w r. 1927 — 416 milj., a w r. 1928 — 562 milj. Jeśli razem za te cztery lata wpływy ubezpieczeń społecznych wynosiły 1 miliard 557 milj., to trzeba się zapytać, czy efekt rzeczywisty na poprawę naszego życia gospodarczego odpowiada tej sumie. (Głos: Niech się pan spyta p. Żuławskiego z P. P. S.). Tam gospodarzy i p. Żuławski, ale potem przyszli i następcy p. Żuławskiego (z B. B. S.) i powiększali te wydatki. Otóż trzeba się zapytać, czy to przynosi efekt rzeczywisty, czy walka z kryzysem nie pociąga za sobą konieczności poddania gruntownej zmianie i tej dziedziny życia społecznego. To są bardzo poważne zagadnienia i tylko przez rozszerzenie tych zagadnień z miejsca, można przystąpić do skutecznego zwalczania i bezrobocia i tego ciężkiego bardzo stanu, w którym się znalazło nasze gospodarstwo narodowe.

Polityka t. zw. „sfer gospodarczych“

U nas o tem mało się mówi. Organy sfer zainteresowanych bezpośrednio, t. zw. sfer gospodarczych, milczą w sprawie tej ustawy, spożywają się, że ona tak bardzo ściśle nie będzie wykonywana, i że znowu, o ile B. B. będzie za lat kilka istnieć, znowu przyjdzie przedstawiciel interesów robotniczych i będzie wymyślał za nieposzanowanie ustawy po kilku latach. Ja nie chcę poddawać intencji tych sfer t. zw. gospodarczych daleko idącej krytyce. Nie pójde tak daleko, jak poszedł jeden z przedstawicieli naszych konserwatyistów Jan Bobrzyński, który w „Naszej Przyszłości“ (T. XIII, 1931) napisał o sferach gospodarczych: „Niewiele — w gruncie rzeczy — pomaga im doradcze „delegowanie do robienia polityki“ pewnych nielicznych przedstawicieli życia gospodarczego, najczęściej jakichś prezesów czy dyrektorów, którzy zabiegają, gdzie się da, o interesy gospodarstwa krajowego, a prawdę mówiąc, najczęściej o interesy swoich firm, związków, czy koncernów“. Ja nie posuwam się tak daleko, ale stwierdzam, że gotowości tych sfer wysługowania się nawet tam, gdzie bezpośredni ich interes wchodzi w grę, już przechodzi wszelkie granice. (Oklaski na prawicy).

Trzeba sięgnąć do przyczyn kryzysu

Mówi się o walce z kryzysem. Otóż, chcąc walczyć z kryzysem, trzeba walczyć z przyczynami kryzysu. Te wszystkie środki zaradcze, które w takim szalonym tempie tutaj się nam proponuje, nie są środkami zaradczymi, prowadzącymi do walki z kryzy-

sem, bo ani podatki, ani tego rodzaju ustawy, kryzysu nie przezwyciężą. (Głos na ławach B. B. A kto o tem mówi?). A w takim razie, zastanówcie się panowie zupełnie spokojnie, nad rzeczywistym stanem kraju, nad tą katastrofą, w której się kraj znajduje i porównajcie to, co robi rząd i Sejm z tym stanem rzeczy, że tu jest dysproporcja szalona między tem, co się robi dla zwalczania kryzysu, a tem, jak naprawdę przedstawia się przesilenie gospodarcze. Rząd jest bezradny w walce z kryzysem i swoją bezradność przykrywa takimi listkami figowymi, jak ta ustawa, i dlatego za tą ustawą głosować nie będziemy. (Oklaski na prawicy).

Koda. Przemysł jest doskonały dla krajowej polityki
Pauliepuwa

Pw 7907 Z 1102

Międzynarodowy kongres antykomunistyczny

W Genewie zakończył się VIII międzynarodowy kongres antykomunistyczny, zwołany przez Międzynarodowe Porozumienie Antykomunistyczne. Pierwszy dzień obrad poświęcony był wojnie, którą prowadzą Sowiety przeciwko innym państwom w dziedzinie ekonomicznej. Sprawozdania, przedstawione przez delegatów rozmaitych krajów, potwierdziły i uzupełniły obfity materiał, zebrany przez Biuro Porozumienia. Z danych tych wynika, że Sowiety starają się wykorzystać obecny światowy kryzys gospodarczy, aby pogłębić wrzenie mas i wytworzyć „sytuację rewolucyjną“. Stwierdzono, że t. zw. plan pięcioletni został przeprowadzony głównie w dziedzinie zaopatrzenia wojskowego S. S. S. R. (C. B. P.).

TERAZ NAJLEPSZY CZAS ROZPOCZĄĆ NAUKĘ języka obcego metodą LINGUAPHONE

przy pomocy płyt gramofonowych

Długie wieczory jesienne i zimowe, spędzone w zaciszu domowym na tem miłym zajęciu, przemijają szybko, a wiosna okaże się trwała korzyść: możliwość płynnego władania obcym językiem.

Obszerne prospekty, liczne opinie i świadectwa, wszelkie wyjaśnienia i bezpłatne pokazy.

Księgarnia Uniwersytecka
Poznań, ul. Gwarna 19.

nr 6200

Unikajcie zarazy!

Jedynym, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtań, gdzie lokują się zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny, odry jest środek zapobiegawczy Paramint „Erbe“.

Paramint „Erbe“ są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią też najskuteczniejszy, wg dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych, zakaźnie, podczas epidemii, tak w domu jak i w szpitalach, szkołach i t. d.

1-2 pastylek Paramint „Erbe“ rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji.

Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe“.

Pw 7818-39,33

Dr. L. K.

II. koncert symfoniczny

Przy równie wielkiem, jak na inauguracji, zainteresowaniu ze strony publiczności odbył się drugi niedzielny koncert symfoniczny — tym razem pod dyrekcją Zygmunta Latoszewskiego, a z Ireną Dubiską jako solistką. Wszystko złożyło się tak pomyślnie, że możemy mówić o pełnym, dużym, a wybitnie zasłużonym powodzeniu koncertu. Program dobrany był pomysłowo i rozłożony umiejętnie, z czego dwa dzieła były dla Poznania, jeśli nie zupełną nowością, to w każdym razie bardzo dawno nie słyszane. Myślę o pierwszej symfonii Beethovena i „Mazepie” Liszta.

Symfonia wykazuje wprawdzie związki z przeszłością, jednak te wiążące nici układają się tu w zupełnie inne, a tak bardzo samodzielne wzory. Od pierwszego akordu poczawszy symfonia cała jest w C-dur, ale zaczyna się akordem dominantowo — septymowym do F-dur, kręcąc się przez kilka chwil po jakichś bocznych ścieżkach, zanim wejdzie na szeroką, właściwą sobie drogę. Na owe czasy była to oczywiście śmiałość niesłychana. (Aczkolwiek już przedtem Bach poczynał sobie znacznie śmielej. To się jednak nie mogło liczyć z tego powodu, że Bacha wogóle zrozumieć mogły dopiero późniejsze pokolenia.) Jest tu jeszcze menuet, ale to już nie jest ta wdzieczna a prostoduszna muzyka tanezna, jaką Haydn wkładał w te części swych, przeszło stu, symfonij. Treść emocjonalna, którą Beethoven wkłada nawet w formy tanezne, rozsada ją, przebudowuje i wreszcie zamienia na zupełnie nową formę, tak charakterystyczną dla Beethovena i przez niego do najwyższych szczytów doskonałości doprowadzoną. W ten sposób z menueta zrodziło się scherzo.

Finał tej symfonii, naogół słabszy od innych części, był w swoim czasie przedmiotem ożywionych dyskusyj, a to głównie z powodu pierwszych taktów, które i słuchaczy i wykonawców — szczególnie tych drugich — wprawiały w zakłopotanie, tak, że niektórzy dyrygenci, nie wiedząc co z niemi począć, poprosili je opuszczali. Chodzi o te pierwsze takt, w których rozbita na coraz drobniejsze części rytmiczne gamma, doprowadza Beethoven do tematu finału (Finał ten wyróżnia się również i pod względem formalnym.)

„Mazepa” jest bezsprzecznie jednym z ciekawszych utworów orkiestrowych Liszta. Jego tematyka pozostaje nadal żywa, a to głównie dzięki swym zaletom rytmicznym. Budowa — jak na poemat symfoniczny — dosyć zwarta i nie rozpraszająca się w szczegółach, co łącznie z pełną rozpedu ruchliwością całości i doskonałą instrumentacją czy-

ni rzecz interesująca. Wykonanie tego poematu było trafne i wskazane również ze względów dydaktycznych, dotychczas bowiem publiczność nasza znała tylko dwa, najczęściej grane poematy: „Preludja” i „Tasso”. (Sądę również, że planowe wykonanie wszystkich symfonij i uwertur Beethovena byłoby także wskazane.)

P. Dubiska wykonała koncert Bruch'a. Grą i pojawieniem swem podbiła odrazu słuchaczy, wzbudzając wśród nich prawdziwy dla siebie entuzjazm. Sztukę jej znamy wszyscy dobrze i wysoko cenimy dla jej głębokich walorów artystycznych i pierwszorzędnych danych technicznych, które artystka utrzymuje stale na tym samym, wysokim poziomie. Przyjmowano koncertantkę owacyjnie, za co odwdzięczyła się, dając niezwykle bis, bo „Tańce cygańskie” Sarassate'go z towarzyszeniem orkiestry. Bis ten wykonała p. Dubiska z wielką maestrią, otrzymując znów huragan gorących i długo nie milknących oklasków.

Dyrygował p. Latoszewski. Kapelmistrzowi temu należą się słowa specjalnego uznania; na koncercie tym wykazał bowiem tyle zalet kierowniczych, że nie ulega kwestji, iż mamy przed sobą kandydata na pierwszorzędną siłę kapelmistrzowską. Miło jest to stwierdzić już choćby z tego powodu, że nadmiaru polskich kapelmistrzów nie posiadamy. P. Latoszewskiego cechuje przede wszystkim spokój, opanowanie i pewność siebie. Następnie odznacza się on doskonałą ręką, dobrą orientacją, muzykalnością i rytmicznością, co zademontrował w wymienionych utworach oraz w znanym już Poznaniowi „Stepie” Noskowskiego, który daje tyle pola do popisu orkiestrze i batucie. Pozostaje do wyrównania: rutyna i rozszerzenie horyzontów. A ponieważ jest jeszcze tak młodym, więc niewątpliwie te drobności jeszcze nabędzie, czego mu jaknajszczerzej życzyć należy.

St. Wiechowicz.

W ŚRODĘ WIELKI KONCERT

Pierwszy z wielkich koncertów symfonicznych, jakie mają odbywać się co dwa tygodnie z udziałem zaproszonych wybitnych muzyków z poza Poznania, odbędzie się w najbliższą środę w Teatrze Wielkim.

Jako dyrygent został zaproszony pierwszy kapelmistrz Filharmonji Warszawskiej p. Grzegorz Fitelberg. Solistą wieczoru będzie pianista p. Zbigniew Drzewiecki, rektor Akademii Muzycznej w Warszawie. Program zawiera wyjątkowo dzieła muzyki polskiej: Chopina, Karłowicza i Szymanowskiego.

grafami, ale opinia publiczna wydała na niego wyrok i uważa go za winnego. Podobnie z nieszczęsnym domem Z. U. P. U. Przepisy ustawy budowlanej są zachowane, ale opinia publiczna orzekła, że jest tandetnie licho zbudowany, i z tego powodu powiększył rozmiary katastrofy.

Kto wie, czy katastrofa gdyńska nie spowoduje rewizji przepisów budowlanych, które w zachodniej Polsce, jako pozostałość po Niemcach, znanych z tandetnej budowy, zasługiwałyby na zmianę. Fundamenty z dwóch cegieł i ściany z jednej cegły nigdy nie mogą być trwałe.

Opinia publiczna Gdyni zajmuje się również osobami, który wbrew swemu stanowisku dziwnie lekceważąco odnośli

się do strasznej katastrofy. Wprost palcami wskazuje na dwóch lekarzy, którzy, nie tak, jak ich koledy, nie pospieszyli na miejsce wypadku, lecz najspokojniej siedzieli w salonach „Klubu Obywatelskiego” i cały wieczór grali w karty. Jeden z nich tłumaczył się nam osobiście, że dlatego nie udał się na miejsce katastrofy, ponieważ telefonicznie posłał tam lekarzy kasy chorych. Tłumaczenie to, nawet bez oglądania się na maksymę „qui s'excuse, s'accuse”, niczego nie dowodzi, bo miejsce lekarza jest zawsze tam, gdzie są cierpiący i potrzebujący pomocy.

Opinia publiczna jest bezwzględna, ale zazwyczaj sprawiedliwa. Fob

Młodzież akademicka w obronie swej naczelnej organizacji

Wielkie zebranie akademickie w Warszawie — Zajęcia na ulicy

O sobotnim zebraniu informacyjnym „Bratniej Pomocy” stud. uniwersyteckiego i o późniejszych zajęciach na ulicach Warszawy, donosi „Gazeta Warszawska”, co następuje:

Zebranie odbyło się w wielkiej sali Stow. Techników przy ul. Czackiego. Już o godz. 5-tej wielka sala zaczęła się zapieścić licznymi napływającą młodzieżą. Według pobieżnych obliczeń zgromadziło się około 1200 akademików.

Na zebranie przybył p. rektor uniwersytetu prof. Łukasiewicz i na zaproszenie prezesa „Bratniej Pomocy” p. Kurcyusza zajął miejsce w prezydium.

Zebrani urządzili burzliwą owację znajdującym się na sali: prezesowi największej organizacji akademickiej na świecie (C. I. E.) p. J. Pożaryskiemu i prezesowi Naczelnego Komitetu Akad. p. Z. Judyckiemu. Na zebraniu przemawiali poza prezesem Bratniej Pomocy p. Kurcyuszem, który omówił sprawy samopomocowe, pp. Aleksander Heinfich, Wojciech Wasutyński, E. Pawłowski i M. Słomiński.

W czasie całego zebrania panował wzorowy porządek i karność.

Drobna grupa (dokładnie 70 osób), studentów, usposobionych „sanacyjnych”, która przybyła już o godzinie 4-jej do gmachu techników z zamiarem zerwania zebrania — nie ośmieliła się o-

dezwać, licząc się z widocznie nieprzychylnym nastrojem sali.

Młodzież w entuzjastyczny sposób wyrażała swe przywiązanie do Naczelnego Komitetu Akademickiego przy każdej wzmiance o tej naczelnej władzy akademickiej.

Zebranie zamknął o godzinie 8-jej prezes „Bratniej Pomocy”, dziękując rektorowi za obecność i wzywając wszystkich do spokojnego rozejścia się.

Podczas, gdy młodzież opuszczała salę, jakiś pijany osobnik, który krzychał nieustannie, że jest legionistą — wystrzelił z rewolweru — nie raniąc na szczęście nikogo. Policja, zamiast zająć się tym awanturnikiem, urządziła formalny pościg za młodzieżą, przesuwaną się ulicami: Ś-to Krzyską i Nowym Światem.

Komisarze Kones i Hoffman na czelu oddziału policji pieszej i konnej, natarli na grupę akademików na Nowym Świecie w okolicy ul. Wareckiej. Podczas rozpędzania tłumy pokaleczono i pobito dotkliwie szereg osób. M. in. policjanci Nr. 10, 86, 3238 i 555 pobili jednego ze studentów tak dotkliwie, iż ten padł na bruk nieprzytomny. Kilka przechodzących ulicą kobiet zostało potrąconych.

Do redakcji naszej w ciągu całego wieczora zgłaszały się szeregi osób, które zostały pobite podczas zajęć wczorajszych.

Konferencja episkopatu Polski na Jasnej Górze

(KAP). W konferencji episkopatu, która odbyła się w dniach 6 — 8 października w Częstochowie, wzięło udział 34 ks. ks. biskupów. Przedmiotem narad były aktualne sprawy religijne i moralno - wychowawcze, jak: religijne wychowanie młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, obrona społeczeństwa katolickiego przed ateuszostwem i demoralizacją szerzoną przez pewnych publicystów i niedowiarów, oraz wzmocnienie ducha katolickiego przez rozwinięcie Akcji Katolickiej.

Episkopat zaniepokojony zmniejszeniem liczby godzin nauki religii w niektórych szkołach, oraz zwlekaniami wykonania tych postanowień konkordatu, których niewykonanie naraża Kościół na poważne trudności i szkody, powziął odpowiednie postanowienie. Także ujawniony projekt ustawy małżeńskiej, godzący w zasadnicze postawy

małżeństwa chrześcijańskiego, poddano zbadaniu i powzięto odpowiednie postanowienia.

Zastanawiano się również nad projektem nowego kodeksu karnego, który przekazano osobnej komisji w celu zajęcia się tym projektem w stosunku do przepisów wiary i moralności katolickiej.

Cod o organizacji katolickich Zjazdów rozpatrywał trudności, jakie organizacje te napotykały w działalności swojej ze strony czynników usiłujących pozabawić Kościół wpływu na młodzież.

Pozatem załatwiono jeszcze wiele spraw dotyczących wewnętrznego życia Kościoła, jego instytucyj naukowych, duchowieństwa oraz dobroczynnej działalności, zwłaszcza w obecnym przesileniu gospodarczym.

Wreszcie zdecydowano odbyć w latach najbliższych synod plenarny.

O podobiznę Nietsche'go

W październiku zeszłego roku „Słowo Pomorskie” w Toruniu zamieściło podobiznę Fryderyka Nietsche'go wraz z podpisem „Skończył w szpitalu warjatów”. Numer ten pisma został skonfiskowany, gdyż dopatrzone się w zamieszczonych fotografiach „podobizny marszałka Piłsudskiego”, a odpowiedzialnemu redaktorowi „Słowa Pomorskiego”, p. A. Różańskiemu, wytoczono proces z par. 360 k. k. o „ciężki wybrzyk”.

O faktach tych głośno było swego czasu tak dalece, że pisało o tem nawet prasa amerykańska. Na rozprawie sądowej oskarżyciel publiczny podtrzymał akt oskarżenia pomimo przyznania, że podobizna ta była istotnie fotografią Nietsche'go. Sąd grodzki wówczas uwolnił p. red. Różańskiego od winy i kary. Prokurator jednak odwołał się od tego wyroku do wyższej instancji, odnosząc skutek taki, że oskarżony redaktor został tym razem skazany na sześć tygodni aresztu bez zamiany na grzywnę.

Wobec tego sprawa poszła jeszcze przed sąd najwyższy, który znów ze swej stro-

ny uchylił wyrok instancji apelacyjnej. Poza tem proces w tej instancji został wogóle umorzony, a kosztą wszelkie ponieśsie skarbu państwa.

Tak oto ciągnął się przez rok cały głośny proces o podobiznę Nietsche'go. Za skonfiskowany numer oczywiście „Słowo Pomorskie” nie omieszka wystąpić z pretensją o odszkodowanie.

Katastrofa kolejowa pod Wieluniem.

Ostrów, 12. 10. (PAT). Wczoraj w nocy wydarzyła się na linii kolejowej Tarnowskie Góry—Ostrów, w pobliżu stacji Wieluń, katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach i nie przybrała większych rozmiarów. W pociągu towarowym, z nieznanym przyczyną wykołowało się i uległo znacznemu uszkodzeniu kilka wagonów. Konduktor, znajdujący się w jednym z wykołowanych wagonów, wyrzucony z wielką siłą na kilkanaście metrów, szczęśliwym trafem ocalał.

Opinia publiczna Gdyni wobec katastrofy w domu pracowników umysłowych

Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”

Gdynia, w październiku.

Eksplzja, która w dniu 8. b. m. zniszczyła skrzydło domu mieszkalnego przy ulicy Świętojańskiej i spowodowała śmierć około 15 osób i poranienie dalszych siedmiu jest w Gdyni komentowana nadzwyczaj szeroko.

Po ochłonięciu z pierwszego wrażenia, poczęto roztrząsać przyczynę i dochodzić źródła nieszczęścia. Komisja między innymi ustalila stan faktyczny katastrofy, a władze sądowe, pracujące przy pomocy komisji ekspertów, do której należy m. in. wicedyrektor gazowni warszawskiej p. Torzewski, postanowiły w poniedziałek, o godz. 11, urządzić wizję lokalną.

Nie uprzedzając wyników urzędowego śledztwa, stwierdzić można już dzisiaj, że winę ponosi zarząd gazowni, chociażby dlatego, że bez poinformowania lokatorów przeprowadził pod nimi, w piwnicy, próby z gazem, który, jak wiadomo, posiada właściwości piorunujące. Wielu świadków słyszało syczenie w najprawdopodobniej nieszczęsnych przewodach. Jest również taki, który na kilka sekund przed eksplozją widział w piwnicy światło.

Opinia publiczna Gdyni głośno domaga się dokładnego zbadania tych spraw przez organy do tego powołane i równocześnie nie tai się z zdaniem, że eksplozja gazu nie przybrałaby tak strasznych rozmiarów, gdyby dom Z. U. P. U. był mniej tandetnie zbudowany.

Pierwszym dowodem, że właściwa eksplozja gazu nie była tak silna, żeby

mogła wysadzić w powietrze cztery kondygnacje murów i belek, jest ta okoliczność, że nawet w sąsiedztwie szyby wypadły tylko z niektórych okien, chociaż te były w linii prostej od ogniska wybuchu. Przykładem są całe okna w gmachu Komisarjatu rządu, bliskim o 100 metrów.

Dalej opowiadają naoczni i wiarygodni świadkowie, że w chwili eksplozji najpierw wysadzona została w powietrze narożna piwnica i część parteru. Reszta skrzydła trzymała się jakiś czas, dopiero potem runęła w dół. Potwierdza to wygląd pozostałych szczątków. Podłogi i belki czterech piątr odcięte zostały od ściany kapitalnej, jakby nożem. Nie widzi się wyrw i poszarpanych ścian. Porównanie z domkiem z kart, który runął z wysunięciem jednej karty, jest bardzo bliskie.

Komisje stwierdzają, że dom Z. U. P. U. zbudowany jest dokładnie według przepisów budowlanych. Przeczyć temu nikt nie będzie, ale fakt pozostanie faktem, że na rozrzuconych ceglach nie widziało się śladów zaprawy murarskiej i, że z pomiedzy murów sypał się zwyczajny piasek, nie wapno. Po katastrofie stwierdzono, że dźwigary nie były w murach zakotwiczonej budowy, zasługiwałyby na zmianę. pozostał po eksplozji w murze w pozycji poziomej. Kto wie, czyby wszystkie dźwigary pozostały nieporuszone, gdyby były odpowiednio umocowane.

Z domem Z. U. P. U. jest tak, jak z niejednym niewinniającym wyrokiem sądowym. Podstępny nie jest w kolizji z para-

WIADOMOŚCI POTOCZNE

W krainie palm i wiekistej wiosny

Ciekawy odczyt ks. prof. Posadzego o życiu naszych rodaków w Brazylii, Argentynie i Kurytybie

W wypełnionej do ostatniego miejsca sali kinoteatru „Słońce”, odbył się w niedzielę w południe odczyt ks. prof. Posadzego na temat życia naszych rodaków w Brazylii, Argentynie i Kurytybie. Mówca objeżdżał kolonje polskie w krainie palm, wiecznej zieleni jako duszpasterz polski, badając stosunki w jakich pracują i żyją od wielu lat nasi wychodźcy. Wszyscy oni są ogromnie przywiązani do kościoła katolickiego i trawi ich tęsknota za daleką ojczyzną. Czytelnicy „Kurjera Poznańskiego” znają ks. Posadzego z licznych korespondencji drukowanych na łamach naszego pisma, w których nad wyraz plastycznie przedstawiał życie Polaków rozsiadanych po niezmiernych przestrzeniach Ameryki Południowej.

W swym zajmującym referacie prelegent barwnie opisał swe spostrzeżenia, podkreślając z naciskiem, że 300-tysięczna rzesza naszych wychodźców potrzebuje ożywczej opieki duchowej z kraju, zwłaszcza opieki religijnej i oświatowej. Część wychodźców żyje tam w dobrych warunkach materialnych, jednak brak im pieczy duszpasterskiej

w ojczystym języku i brak polskiej szkoły. Jednym zatem z wielkich zadań w kraju jest niesienie pomocy rodakom mieszkającym w krainach palm, kawy i herbaty.

Mówcę nagrodzono żywiołową oklaskami.

Swój odczyt uzupełnił ks. prof. Posadzy obrazami świetlnymi, które były wymowną ilustracją życia kolonistów polskich w krajach Ameryki Południowej. Prelekcję zaszczylił swoją obecnością m. in. J. Em. ks. Kardynał Prymas. Stawilo się liczne duchowieństwo, miejscowa inteligencja oraz zarząd Towarzystwa Opieka Polska nad Wychodźcami ze swym prezesem byłym wojewodą p. hr. Bnińskim.

Przed odczytem p. dyr. Nuna Młodziejowska z właściwą sobie maestrią recytowała utwór z poematu „Pan Balcer w Brazylii”, wprowadzając zebranych w atmosferę polskiego farmera karczującego lasy pod uprawne pola oraz budowę domu własnego. Cenioną artystkę, nagrodzono burzliwymi oklaskami. (k)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 12 października 1931.

Słońce: wschód 6,11; — zachód 17,07; — długość dnia 10 godz. 56 min.

Księżyc: wschód 7,27; — zachód 17,11; — po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 6 st. Cels. Pochmurno. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 762 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 13 st. Cels., najniższa plus 6 st. Cels.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pogoda zmienna, chłodno i sosenkowo pochmurno.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj plus 1,63 m; dziś plus 1,54 m. Kal. rzk.: Maksymiljana; jutro Edwarda. Kal. słow.: Grzemisława; jutro Ziemiśława.

Zebrania

Dziś o 19 Tow. Powst. i Wojaków im. Ks. Ign. Skorupki (Wilda) w lokalu ul. Kilińskiego 15;

o 19 Kolo Absolwentek II szkoły wydz. zebra. Kółka literackiego w szkole ul. Kręta;

o 20 Tow. Cech. Czeladzi Szewskiej w „Ulu” u p. Ograbowicza, ulica Słusarska 6;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ulica Wrocławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18. — Apteka im. dr. Karola Marcinkowskiego w „Bazarze” przy ul. Nowej.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opactwem Boską”, ul. Dąbrowskiego 76.

Lazarz: — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda: Apteka pod „Koroną”, ul. Górna Wilda 61.

W innych dzielnicach miasta pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * Z parafji św. Marcina. Naszutek licznych zapytań podajemy, że pieśni kościelne w kościele św. Marcina na mszy św. o godz. 12,30 wykonał p. Ludwik Sorpen (Ogórkowski).

OSOBISTE

— * Srebrne gody małżeńskie obchodzą w środę 14 bm. b. radny miasta naszego p. Stanisław Mechliński z małżonką swą Anastazją z Komorskich, zamieszkujący przy ul. Mickiewicza 15. Jubilat znany jest od lat jako dobry obywatel i szczerzy patriota, oddający się pracy społecznej. Ponadto lat trzydziści jest członkiem Tow. Przem. „Sobieski”, blisko ćwierćwiecze należy do Młodych Przemysłowców, piastuje urzędy w zarządzie organizacji Inwalidów, to też cieszy się ogólnym zaufaniem i szacunkiem. — Na intencję Jubilatów odbędzie się msza św. w dniu jubileuszu rano o godz. 10 w kościele OO. Salezjanów przy ul. Wroneckiej. — Jubilatowi „Szczęść Boże!”.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * Z Oddziału poznańskiego Polskiego Zw. Zaw. Buchalterów — Rzeczoznawców, Buchalterów — Bilansistów i Inż. Pomocników. W dniu 14 bm. o godz. 20 od-

będzie się na salce Cukierni „Warszawianka” przy Al. Marcinkowskiego 8, I piętro, zebranie. Ze względu na ważność spraw znajdujących się na porządku obrad, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

— * Związek Pracowników Kupieckich w związku z katastrofalnie szerzącym się bezrobociem i celem omówienia sposobu niesienia pomocy zwołuje wielkie zebranie plenarne na środę, dnia 14 bm. o godzinie 20 na wielką salę Królowej Jadwigi, Al. Marcinkowskiego 1. Aktualny referat wygłosi generalny sekretarz Związku kol. Gregorowicz. — Akcja przyjszicia z pomocą bezrobotnym, zapoczątkowana przez Jego Eminencję Ks. Prymasa, winna i w naszej organizacji znaleźć swój odzwiek, gdyż wśród rzesz bezrobotnych są i członkowie naszej organizacji. Zatem obowiązkiem każdego kolegi i koleżanki jest przybyć na powyższe zebranie, by gremjalnie zadokumentować nasz organizacyjny współdziałanie w akcji charytatywnej na rzecz bezrobotnych.

— * Stow. Absolwentów Państwowej Szkoły Budownictwa w Poznaniu. W środę 14 bm. o godz. 19 odbędzie się na sali Stowarzyszenia Techników w Poznaniu (św. Marcin 21 w podwórzu), zebranie urządzone staraniem wszystkich miejscowych organizacji techników budowlanych w sprawie podniesienia poziomu tutejszej Szkoły Budownictwa.

ZYCIE SOKOLE

— * Tow. Gimn. „Sokół” Poznań II Jeżyce. Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek 13 bm. w lokalu druha Jaszyska, ul. Kraszewskiego 16, o godz. 20. Referat wygłosi druh prezes Wolski.

— * Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół” Poznań XV Śródka. Zebranie plenarne odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim na Śródce. Między innymi różnymi sprawami wygłoszony zostanie referat.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * Z powodu 8 rocznicy zgonu ś. p. Heljodora Święcickiego, pierwszego wieloletniego i wielce zasłużonego rektora Uniwersytetu Poznańskiego, odprowadzona zostanie we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 10 w kościele farnym żałobna msza św. za spójność duszy ś. p. Zmarłego.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Poświęcenie lokali Tow. „Vita”. Towarzystwo Ubezpieczeń „Vita” przy ul. Franciszka Ratajczaka 39 obchodziło w ub. sobotę święto pracy organizacyjnej. Przeniesiona do Poznania centrala poznańska - pomorska obejmowała na I piętrze nowe lokale. Wobec licznie zebranych współpracowników Towarzystwa z naczelnym dyrektorem p. Gilkiem w Warszawy na czele oraz przedstawicielami prasy i zaproszonych gości dokonał poświęcenia ks. Szmelcer z parafji św. Marcina. Po wspólnym zdjęciu zasiedli goście do biesiady, podczas której wygłoszono szereg przemówień, życząc tak pożytecznej instytucji jak najpomyślniejszego rozwoju. Nowej placówce składamy staropolskie „Szczęść Boże!” (in)

— * Cyrk braci Staniewskich będzie w naszym mieście już tylko parę dni. Cieszy się on zasłużonym powodzeniem, gdyż program jest faktycznie dobrowy. Na specjalną uwagę zasługuje wspaniała tresura zwierząt, a zwłaszcza fok, które popisują się niezwykłą zręcznością i zdumiewającym sprytem. Przykuwa uwagę wyższa szkoła jazdy, przyczem niezrównany jest wprost szary ogier, wykonywu-

jący z precyzją i fantazją różne „pas” taneczne pod takt muzyki. Zastużone oklaski zbiera genialny wprost żongler, dużem oowodzeniem cieszą się staranne i pomysłowe numery gimnastyczne — słowem program jest bez zarzutu. Nadmienić wreszcie należy, iż dyrekcja w zrozumieniu obecnej ciężkiej sytuacji i pragnąc dać również bezrobotnym okazję spędzenia kilku miłych godzin — ofiarowała dla nich 600 bezpłatnych biletów. Piękny ten gest zasługuje na specjalne podkreślenie.

— * Z targu. Dnia 12. b. m. na placu Sapiieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,60—4,00 zł; masła mleczarskiego 4,00—4,40 zł; twarogu 0,80—1,20 zł; mendel jaj 2,00—2,30 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 24—28 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 2,40 do 2,60 zł; słoniny wędzonej 2,80—3,00 zł; wieprzowiny 2,00—2,60 zł; wołowiny 1,60 do 2,80 zł; cielęciny 1,60—2,80 zł; skopowiny 2,40—3,20 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00—2,60 zł; za drób: 1 para kurcząt 2,60—4,00 złotych; kura 3,50 do 6,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczką 3,00 do 5,00 zł; geś 8,00—11,00 zł; para gółębi 1,50 do 1,80 złotych; para kuropatów 3,00 złote; królik 3,00 do 4,00 złotych; za ryby: 1 kilogram karpia 4,00—4,40 zł; lina 3,20—3,60 zł; okonia 1,20—2,00 zł; karasia 1,20—2,00 zł; białych ryb 0,80—1,60 zł; 1 kg. węgorza 3,60—4,40 zł; sandacza 4,60—5,00 zł; 1 kg. leszcza 3,00 zł; 1 kg. sumy 3,60 zł; 1 kg. szczupaka 3,00—4,00 zł; za ryby śnięte płacono 60—80 gr; mniej. Płacono za jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 6—8 gr; cebuli 0,30—0,70 zł; szpinaku 40 groszy; 1 kg. jarmużu 30—40 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; pecek rzodkiewek 10—15 gr; główka zielonej salaty 10—20 gr; rabarberu 20—30 gr; 1 kg. młodej fasoli 40—80 gr; włoskiej kapusty 15—30 gr; białej 15—30 gr; modrej 30—50 gr; 1 mendel ogorków 1—1,50 zł; 1 kalafior 0,30—1,00 zł; 1 kg. kalarepy 0,20 zł; 1 kg. marchwi 0,20—0,30 zł; owoce: 1 kilogram śliwek węgierskich 0,80—0,90 zł; innych śliwek 0,40—0,70 zł; 1 kilogram pomidorów 0,70 do 1,00 zł; 1 kilogram jabłek 0,30—1,00 zł; 1 kg. gruszek 0,20—0,80 zł; 1 kg. winogron 1,00—2,40 zł; za grzyby: 1 kilogram masłaków 1,00—1,20 zł; 1 kg. kurków 0,70—0,90 zł; rydzów 3,00—4,00 zł; sowy, serojadki i inne grzyby 80 gr; 1 kg. zielonych grzybów 0,50—0,70 zł; 1 kg. podpieńnik 0,60 do 0,80 zł; 1 kg. głogu 40 gr; mendel raków 0,50—2,00 zł. — Dowozy niezbyt wielkie, targ niebardzo ożywiony, ceny naogół bez zmian. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * Samobójstwo. W mieszkaniu własnym na ul. Zduny nr. 4 w Rydgoszczy powiesił się 66-letni Konstanty Izbrandt. Powód rozpaczliwego kroku jest nieznan. (k)

— * Napad rabunkowy w Torzeńcu (pow. kępiński). Po południu dwóch osobników wtargnęło do mieszkania 74-letniej Kunegundy Dembickiej po wyłamaniu drzwi i zażądali wydania pieniędzy pod groźbą rewolweru. Bandydzi zmaltretowali starszkę, bijąc ją pięściami, poczem zrabowali gotówkę w sumie 3,50 zł. Jako podejrzanego ujęto 29-letniego robotnika Szczepana Matuszewskiego z Torzeńca. Podczas konfrontacji p. Dembicka rozpoznała Matuszewskiego jako jednego z napastników. Nie chciał on zdradzić swego współnika. (k)

— * Dziecko utonęło w dole od wapna. W Ligocie (pow. krotoszyński) 2-letnia Halina Zabioka, wychowywała się u swojej babki, gdyż matka mieszka w Warszawie. Bawiąc się bez dozoru na podwórzu, dziecko wpadło do dołu na pełnionego wodą i znalazło tam śmierć. (k)

— * W Katarynowie (pow. wrzesiński) wybuchł wielki pożar w zabudowaniach p. Franciszka Wrzesińskiego, u którego spłonęła stodoła i szopa. Silny wicher przerzucił płomień na sąsiednie zabudowania, obracając w perzynę stodoły Reinholda Heimana, Franciszka Kaczorka i Rudolfa Wenzla. Ponadto spaliły się 2 stogi łubinu i słomy, oraz część inventarza żywego i martwego. Straty pogorzelowe ocenia się na 81 tys. złotych. Ogień spowodowali dwaj nieletni synkowie Heimana i Wrzesińskiego. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— * Kradzieże i włamania. Przy ulicy Gołębiej 2 włamano się do składu skór p. Marcina Torońskiego i skradziono skóry na podszwy i wierzchy wartości 1600 zł. — Przy ul. Marszałka Focha 35 włamano się do składu futer p. Antoniego Wildego i zabrano kilka skór m. in. bibejry jasno beżowe, skórę karakułową, wreszcie czerwoną suknię i kapeluszą damski wartości 350 zł. — W niedzielę po południu włamano się do składu p. Sikorskiego przy ul. Szkolnej. Niewyśledzeni złoczyńcy rozbili szybę wystawową i zabrali 22 pary skarpet, pozostawiając resztę, gdyż niezawodnie spłoszono ich. — Przy ul. Szamarzewskiego 8 włamano się do mieszkania p. Haliny Rybkowskiej. Łupem niewyśledzonych włamywaczy padła odzież wartości 1300 zł. — P. Klemensowi Sarbinowskiemu (ulica Patrona Jackowskiego) zrabowano podczas przeprowadzki karton zawierający różne rzeczy i 110 zł gotówki. — Na Ry-

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. nw 6266

ku Śródeckim 3 rozbito szybę wystawową wartości około 500 zł w składzie spożywczym p. Marii Cieślińskiej. Włamywacze zabrali mydła i proszki mydlane wartości około 50 zł. — Przy ul. Patrona Jackowskiego 25 włamano się do mieszkania p. Agnieszki Kaczmarkówny i skradziono różną odzież wartości 1000 zł. (k)

— * Napad rabunkowy przy ul. Kolejowej. Według doniesienia p. Wojciecha Heina w mieszkaniu jego przy ul. Kolejowej 34 dokonano w sobotę późnym wieczorem napadu. Krótko po godzinie 21 do kuchni wtargnęło dwóch osobników, z których jeden był zamaskowany. W kuchni znajdowała się żona p. Heina i służąca, zajęte pieczeniem paczków. Bandydzi zagrozili rewolwerami, jeden z nich sterylizował kobietę krzykiem „ręce do góry!”, drugi grożąc sirzelaniem, zażądał wydania pieniędzy. Znajdujący się w drugim pokoju p. Heina wybiegł i pocałował jednego z napastników dusić, lecz bandyci zdolali zbiec. Krótko po wypadku władze wszczęły dochodzenia, które nie dały jednak jeszcze wyniku. Uciekający napastnicy zgubili czapki. (k)

— * Zuchwała kradzież znaczków stempłowych. Przy Al. Marcinkowskiego 10 w gmachu Bazaru dokonano kradzieży znaczków stempłowych w składzie tytoniowym p. Józefa Wlekińskiego. Do składu wszedł pewien osobnik i zapłacił większym banknotem drobny rachunek za znaczki. Zajęty innymi klientami obsługujący złodzieja właściciel rozmiął pieniądze, pozostawiając na ladzie tekę ze znaczkami. W pewnej chwili złodziej zbiegł zabierając znaczki wartości 400 złotych. (k)

— * Ujęcie włamywaczy. W związku z kradzieżą, którą dokonano w poczekalni na dworcu kolejki średzkiej za Bramą Warszawską, w bufecie, prowadzonym przez p. Zofję Gajewską z Kobylepola, aresztowano kilku podejrzanych osobników. Obwinieni są Wacław Krajewski (ul. Warszawska 6), Franciszek Paluszkiwicz z Antonina, Kazimierz Cacełjusz (Tama Berdychowska 4) i Franciszek Staliński (ul. Warszawska 9). Aresztowani przeczczą wszystkiemu, jednak u Krajewskiego znaleziono znaczną część skradzionego towaru. (k)

— * Rabusie nie próżnią. Na Rynku Śródeckim 3 u p. Cieślińskiej włamywacze rozbili w tych dniach szybę wystawową w składzie spożywczym i zabrali mydła, oraz proszki do prania wartości 50 zł, uszkodzili jednak szybę wartości kilkuset złotych. W tym samym czasie i w podobny sposób włamano się do składu spożywczego przy Rynku Śródeckim nr. 15 u p. Finkęgo. Łupem włamywaczy padły artykuły spożywcze. Sprawców tych kradzieży ujawniono i aresztowano. Sa nimi Zenon Ratajczak (Chwaliszewo 50), Paweł Wróbel (ul. Cybińska 12). Należy zaznaczyć, że włamywacze ułatwili sobie pracę w ten sposób, iż wyższkali loskot panujący w pobliżu z powodu prac prowadzonych na torze kolejowym. Również na Śródce 8 rozbito szybę i popełniono rabunek w analogiczny sposób. (k)

Z WIELKOPOLSKI

— * Swarzędz. (Święto druchen.) W niedzielę, 4 bm. obchodzili tutejsze Stowarzyszenie Młodych Polek święto swej Patronki, św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Na mszy św. o godz. 9 przystąpili wszystkie drużyny do Stolu Pańskiego, poczem przemówił od ołtarza ks. Rost. zachęcając do naśladowania św. Teresi w enocie pokory. Wieczorem o godz. 8 odbyła się w Hotelu Polskim akademja ku czci św. Teresi od Dzieciątka Jezus, którą zagał ks. patron Koźlik. Podczas akademji wygłosili drużyny kilka deklaracji i odśpiewały kilka utworów na głosy. Wykład na temat: „Droga dziecięctwa duchowego na tle życia św. Teresi od Dzieciątka Jezus” wygłosił wicepatron ks. Rost. Pod koniec zabrał głos ks. patron Koźlik, dziękując zebranym za udział w uroczystości oraz apelując do młodzieży żeńskiej o liczne wstępowanie w szeregi Młodych Polek.

— (Rerum Novarum.) Tutejsze Katolickie Tow. Robotników Polskich obchodziło wniostą uroczystość 40-lecia encykliki „Rerum novarum”. W pochodzie udala się Towarzystwo na nabożeństwo, podczas którego okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Koźlik. Po nabożeństwie udali się członkowie w pochodzie na salę p. Schleicherta, gdzie odbyło się uroczyste zebranie. Po kilku udatnie wygłoszonych deklaracjach i śpiewie chóru kościelnego, wygłosił referat o znaczeniu encykliki p. Porankiewicz, przedstawiciel Związku Kat. Tow. Robotników Polskich. Następnie po krótkiej przemowie wręczył ks. patron 6 jubilatów, którzy 25 lat należą do Towarzystwa, artystyczne dyplomy i żetony.

— * Mrowino p. Rokietnica. Z okazji 600 rocznicy bitwy pod Płowcami odbyła się tutaj uroczystość 4 bm. w szkole. Na obchód złożyły się: przemówienie p. kap. Szyftera, odczyt kier. p. Kolbusza, deklaracje i śpiewy chóru im. Paderewskiego.

Rogoźno. (Statystyka ludności.) Według ostatniej statystyki Rogoźno zamieszkuje ogółem 6748 osób. W tej liczbie znajduje się 2356 kobiet, 2355 mężczyzn oraz 2037 dzieci obojga pici do lat 14. Obywateli polskich jest 6699, optantów 37, innej narodowości 12. Katolików 6050, ewangelików 622, Żydów 72, innych wyznań 4.

(Z Tow. Przewodniczącego.) Dnia 8 bm. odbyło się w lokalu Ośrodka Zdrowia zebranie członków Tow. Przewodniczącego. W czasie obrad p. dr. Gerstenberger wygłosił referat p. t. „Rola medycyny zapobiegawczej w lecznictwie”. Pożatem załatwiono sprawy organizacyjne. (sks.)

Gniezno. W tym tygodniu odbyło się miesięczne zebranie Tow. Przemysłowców, które zajął prezes p. Przybyśzewski. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania ks. prob. Napierała wygłosił bardzo ciekawy referat o wystawie kolonialnej w Paryżu i o życiu kolonij polskich we Francji. (br.)

Gębice. (Trup w parku.) Onegdaj dzierżawca probostwa w Gębicach p. Barczak, przechodząc przez park probostwa w Gębicach, poczuł silną woń w jednej z alej parku. Gdy się następnie udał w tym kierunku, spostrzegł na drzewie wiszącego trupa. Trup jest już w rozkładzie, pici żeńskiej i mógł już wisieć około 6 tygodni. Twarzy denatki nie można rozpoznać, gdyż ciało się rozpadło. Denatka była ubrana w płaszcz bezowy, popielate półcocy, czerwony kapeluszy i mogła liczyć około 22 lata. Narazie nie stwierdzono, czy w niniejszym wypadku zachodzi samobójstwo, czy zbrodnia. Zwiłki zabezpieczyła policja do czasu przybycia komisji lekarsko-sądowej. (br.)

Września. (Pomoc bezrobotnym.) W sali ratuszowej odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza zebranie przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa w sprawie obmyślenia środków dla złagodzenia bezrobocia. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono odnieść się do wszystkich towarzystw i organizacji miasta jak i urzędów z prośbą o opodatkowanie się na rzecz bezrobocia w wysokości 1 procent od dochodu. Wśród zebrania panowało przekonanie, że propozycję tę obywatelstwo wrzesińskie przyjmie przychylnie. Wybrano komitet, który tę akcję charytatywną przeprowadzi. Jest nadzieja, że ta pomoc dla bezrobotnych i biednych będzie dostateczną. Podczas tego samego zebrania uchwalono urządzać uroczystość ku upamiętnieniu zwycięstwa pod Płowcami.

(Z gimnazjum.) Tutęjsze gimnazjum państwowe opuścili z dniem 1 bm. następujący nauczyciele gimnazjalni pp.: Staszewski, Mańkowski i Pozorski. Następcy na miejsca tych nie są narazie przewidziani. Nauczycielem gimnastyki został w miejsce p. Charońskiego p. Krupa z Wolsztyna. Gimnazjum liczy w obecnym roku szkolnym około 300 uczniów. (y.)

Wągrówiec. (Pożeganie inspektora szkolnego.) W dniu 3 bm. nauczycielstwo naszego powiatu zebrało p. inspektora Jankowskiego, przeniesionego w stan spoczynku. Uroczystości rozpoczęły się mszą św., w czasie której przyśpiewał Chór Nauczycielski. Następnie odbyła się akademija pożegnalna w pysznie przybranej sali gimnastycznej szkoły powszechnej. W akademiji uczestniczyli nauczycielstwo całego powiatu oraz delegacja dzieci szkolnych. Wśród śpiewu, deklamacji, gorących życzeń i mnóstwa owacyj żegnano ojca naszego szkolnictwa, który w ciągu swego urzędowania zdołał zjednać sobie serca wszystkich swych podwładnych, oraz uznanie całego społeczeństwa. Żegnano z żalem człowieka, którego prawy charakter i zdolności kierownicze zyskały powszechne uznanie.

(Jubileusz.) Ostatnio obchodził p. Franciszek Czerwiński, naczelnik Straży Pożarnej w Wągrówcu, 30-lecie swej przynależności do Straży. Praca Jubilatka na terenie ratowania mienia społecznego przed niszczycielskim żywiołem znana jest tak w samym mieście, jak i daleko w okolicy. Wszędzie bowiem, gdzie tylko zajdzie potrzeba, tam zjawia się on z karzącą swą drużyną, by ratować dobytek bliźniego. (fk.)

Nowy Tomysł. (Wystawa chmielu.) W ub. czwartek odbyła się w sali „Kresowianka” doroczna wystawa chmielu, zorganizowana przez Związek Producentów „Chmiel Nowotomyski”. Po zajągnięciu przemówił delegat Włkp. Izby Rolniczej, p. prof. Zieliński z Poznania i wskazał na powolny zanik uprawy chmielu w powiecie z powodu małego zbytu na rynku światowym i niskich cen. Mimo to wyraził zadowolenie z pracy producentów nad udoskonaleniem plantacji. Komisja kwalifikacyjna nadała 2 nagrody w wysokości 50 zł pp. Bertoldowi Kirschemu (67 pkt.) z Borui Starej i hr. Dunińskiemu z Ruchocia (62 pkt.). Drugie nagrody otrzymali Leske Berthold (59 pkt.) i Gustaw Rausch (58 pkt.) z Paproci. Wystawa była licznie zwiedzana.

(Pomoc bezrobotnym.) Zawiązał się tu z inicjatywy starosty powiatowego Komitet niesienia pomocy bezrobotnym, którego przewodniczącym został ks. prob. Kulizak, zastępcą przewodniczącego kierownik szkoły p. Wydra. Komitet wniósł do Rady miejskiej o podwyższenie ceny za gaz o 5 gr na 1 cbm oraz czyni starania o opodatkowanie się dobrowolnie obywateli. **Miasto posiada 60 bezrobotnych.** (u.)

Ujście. (Z S. M. P.) Dzięki staraniom ks. prob. Dudzińskiego urządzone tu tejsze S. M. P. w ubiegłą niedzielę w salce parafialnej strzelanie z wiatrówek o nagrody. Nagrody otrzymali: Witkowski Franciszek, Zółtowski Andrzej, Trzciniński Mieczysław, Hellak Edmund i ks. prob. Dudziński. Po wydaniu nagród odbył się skromny wieczorek wspólnie z druhami Tow. gimn. Sokół, których gościł herbatką druh Alfons Kuszelski.

(Z Kółka Rolniczego.) W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu p. Alojzego Grusa miesięczne zebranie. Omawiano różne sprawy zawodowe rolnicze. Omawiano również sprawę obecnego bezrobocia i po obszernym wyjaśnieniu sprawy przez p. prezesa uchwalono ofiarować na bezrobotnych po 1 kg. zboża z morgi. Za znaczyć wypadła, że prezes p. Kucwicz po złożeniu prezesury został ponownie absolutną większością głosów na prezesa wybrany i sprawuje nadal funkcję prezesa.

(Straż Pożarna.) W ubiegłą niedzielę odbyło się z inicjatywy soltysa p. Grochowskiego i naczelnika rejonowego p. Harwasa zebranie w Nowej Ujście w sali p. Krügera, celem utworzenia Ochotniczej Straży Pożarnej. Zebranie zajął soltys p. Grochowski i udzielił głosu okrogowemu naczelnikowi p. Wolffowi z Chodzieży, który wyjaśnił cel i znaczenie Straży. Następnie p. Harwas apelował do zebranych, aby w własnym interesie rozumieli ważność Straży i zapisali się na członków. Na członków czynnych zapisało się 38, na popierających 26. Wybrano zarząd, w którego skład weszli: soltys p. Grochowski — prezes, właśc. ziemski p. Łościński — zastępca prezesa, rolnik p. Siewert — sekretarz, Grippentrog Wilhelm — skarbnik, pp. Bromholz, Grippentrog Edward i Rode Paweł — lawnicy, p. Schoenfeld — naczelnik, p. Warszewski — zastępca naczelnika. Gmina Nowawieś-Ujście zakupiła nową sikawkę za 4500 zł. (um.)

Chodzież. (Z gimnazjum.) W tych dniach dyrekcja gimnazjum im. św. Barbary otwiera dla uczennic i uczniów świetlice, której brak dotychczas bardzo się dawał odczuć. Uczniowie i uczennice od tąd będą mieli możliwość spędzania chwil popołudniowych w świetlicy.

(Z S. M. P.) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej pod protektorem ks. proboszcza Kurpisza urządza w niedzielę, 18 bm. w sali Strzelniczej przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Odegrana zostanie wesoła komedia p. t. „Ach to Zakopane!”

(Pomoc dla bezrobotnych.) W tych dniach na nowo rozpoczął swą akcję Komitet Pomocy dla Bezrob. Wydał mianowicie odezwę, nawołującą obywatelstwo całego powiatu do składania datków pod jakąkolwiek postacią w specjalnie na ten cel ustanowionych składcach w całym powiecie. (jm.)

Ostrów. (Osobiste.) Pan inspektor szkolny Adolf Jaślar ustępuje na własne żądanie i przechodzi na stanowisko profesora do gimnazjum w Rogoźnie. Zastępczo pełnić będzie obowiązki p. Jaślarsa p. inspektor szkolny z Odolanowa Jan Cienciała.

(Pożar.) W zabudowaniach gospodarza Tomasza Roji w Ołoboku powstał pożar. Spaliła się stodoła i chlew. Pożar wzięciły dzieci, bawiąc się zapalkami. Właściciel ponosi dotkliwie straty, bo nie był ubezpieczony.

(Komitet dla bezrobotnych.) Powstał tu komitet parafjalny niesienia pomocy biednym i bezrobotnym. Na czele komitetu stanął miejscowy ks. proboszcz Zamysłowski. (n.)

Ostrzeszów. (Walny Zjazd Kółek Włościanek.) Ub. niedzieli odbyło się w sali „Strzechy” roczne walne zebranie Kółek Włościanek pow. ostrzeszowskiego, które m. in. zaszczylił swą obecnością: ks. prob. Kucharski i starosta. Po ukonstytuowaniu się prezydium wygłosiła instruktorka okręgowa p. Karabonowiczówna interesujący referat o racjonalnej hodowli bydła. Sprawozdanie z działalności Kółek w roku minionym dała wiceprezesa p. Przyczyniska z Mikorzyna, niestrudzona działaczka na niwie Kółek Włośc. W toku zebrania przybyli na salę obrad będący w Ostrzeszowie: ks. Ludwiczak, dyr. Tow. Czytelni Ludowych z Poznania, oraz p. Rzepecka, przewodnicząca Związku Polek w Poznaniu. Sympatyczni goście wygłosili interesujące referaty o samokształceniu się i pracy nad sobą.

Kępno. (Z Rady miejskiej.) Na zebraniu Rady miejskiej w poniedziałek przyjęto do wiadomości złożenie mandatu przez p. Piotra Kulę. Uchwalono pobierać dodatek komunalny do podatku gruntowego w wysokości 80 procent oraz dodatek do państwowego podatku przemysłowego i to: a) od przedsiębiorstw i zajęć podlegających państwowemu podatkowi od obrotu w wysokości 1/5 części tego podatku, b) od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych 20 proc. przez Skarb Państwa pobieranej sumy. Większością głosów postanowiono pobierać dodatek do opłat państwowych od patentów na wyrob trункów wódczanych i spirytusowych, w wysokości 50 proc. państwowej opłaty na wyrob trункów oraz dodatek do opłat państwowych od patentów na sprzedaż wymienionych pod a) trункów, również w wysokości 50 proc. państw. opłaty od patentów na sprzedaż.

(Kradzież skrzypiec.) P. Kawuli, kierownikowi szkoły powszechnej w Wodziejnie pow. kępiński, skradł niejaki B. z klasy szkolnej skrzypce, które następnie sprzedał w składzie starzyzny w Kępnie. Złodzieja policja ujęła, a skradzione skrzypce zwróciła poszkodowanemu.

(Stan bezrobocia.) Według ostatniego biuletynu Państw. Urzędu Pośroctwa Pracy w Kępnie, ilość bezrobotnych wzrosła w ub. tygodniu o 3 osoby i wynosi łącznie 1308 osób. Na powiat kępiński przypada 1033 mężczyźni i 8 kobiet, a na powiat ostrzeszowski 256 mężczyzn i 11 kobiet.

(Kradzież pierza.) Nocą na 6 bm. skradziono z mieszkanka chatupnika Franciszka Nowaka z Emiljanowa (pow. ostrzeszowski) 15 kg. pierza darte go, wartości 150 zł, oraz odzież męską, wartości 200 zł. Tej samej nocy skradziono właścicielowi majątku Emiljanów futro męskie wartości 60 zł. Dochodzenia w toku.

(Pożar.) Dnia 5 bm. powstał pożar w zagrodzie wdowy Anny Urbanek w Małoszycach. Spłonęła stodoła, 30 ctr. żyta, niemłóconego, 2 wozy siana, około 3 ctr. łubinu i siewczarka ręczna. Pożar spowodowały dzieci, bawiące się zapalkami.

Z POMORZA

Tczew. (Śmierć dziecka.) W dniu 6 bm. popołudniu około godz. 5 wydarzył się przy ul. 3 Stycznia straszny wypadek. Dwuletnia córka naczelnego sekretarza wydziału powiatowego p. Fabiana z Tczewa udała się na balkon mieszkania, wychyliła się przez poręcz i spadła na podwórze. Dziecko odniosło pęknięcie czaszki i w krótkim czasie zmarło.

(Bazar.) Ostatniej niedzieli odbył się w pobliskim Miłobądzu bazar na potrzeby kościoła parafjalnego. Czysty zysk wyniósł około 3000 zł. (ds.)

Międzynarodowe zapasy

w hali reprezentacyjnej P. W. K.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju zapaśniczego w hali reprezentacyjnej P. W. K. rozegrano wczoraj następujące walki:

W pierwszej parze Willing pokonał w 27 min. Waluszewskiego. Spotkanie Sasorskiego z Węgrem Nażym skończyło się po 25 min. wśród wielkiego zainteresowania wynikiem nierozstrzygniętym. Decydujące spotkanie Szteker z Rosjaninem Sudakowem przyniosło w 28 min. zwycięstwo Sztekerowi. Jugosłowianin Stibor pokonał już w 4 min. Niemca Debiego. Wreszcie Jaago pokonał po zaciętej walce w 28 min. Bułgara Martinoffa.

W dniu dzisiejszym walczą: Szteker — Stibor, Naży — Sudakow, Krauski — Waluszewski, Pooshoff — Jaago i decydująca Martinoff — Saint Mars.

Wycigi konne

W sobotę w przededniu wycigów rozegrano 7 gonitw. Pierwszą płaską wygrała faworytka „Zagadka” pod Józefiakim, tot. 12 zł., druga z płotami — „Sandmierzanek” III pod rim. Nestorowiczem, „Farsa” na którą liczono — zawiódła zupełnie i przysłała ostatnia. Tot. 28 zł. Trzecią płaską wygrał „Bachmat” pod Rutkowskiem I. Tot. 16 zł. Czwartą z przeszkodami wygrał „Czekan” pod kpt. Byliczyńskim, „Kasztelanka” mimo jazdy Błaszczyka trzecia. Tot. 17 zł. Piątą płaską — „Jaśnie Panna” pod Suchowiakiem, „Cinia” o 2 dl. — druga. Tot. 16 zł. Szóstą z przeszkodami — faworytka „Dzięcina” pod Błaszczykiem, „Zupan” pobili „Karrarę”, która przysłała trzecia. Tot. 13 zł. Siódmą z płotami „Gazimur” pod Chomiczem, mimo 77 kg. wagi, druga „Irena” — jedynie przez jazdę Błaszczyka. Tot. 15 zł.

W niedzielę w ostatnim dniu wycigów konnych rozegrano przy pochmurnej pogodzie 7 gonitw. Publiczności zebrało się dużo — gonitwy bardzo ciekawe. Pierwszą z płotami wygrała „Sternblume” pod Lipowiczem, „Con Amore” pod Chomiczem zawiódła i przysłała druga. Tot. 25 zł. Drugą płaską wygrała „Biszka” pod Kazulą — „Gargaron” zawiódł i przyszedł trzeci, jedynie przez jazdę Kończala. Tot. zł. 109. Trzecią z przeszkodami „Rama II” zawiódła i przegrała o łeb do „Grzybka Pierwszego” pod Wojtkowiakiem. Tot. 37 zł. Czwartą loteryjno-sprzedaną wygrał „Juljusz” p. Prażmowskiemu pod J. Jagodzińskim, — druga „Gazda”. Tot. 23 zł. W wielkiej wojskowej z przeszkodami o nagrodzie zł. 5.000 udział wzięło 4 konie. Prowadziły na zmianę „Zygrzyd”, „Bakarar” i „Intryga”. „Iwan II” z tyłu, na prostej wysunął się „Bakarar” pod por. Rybickim i wygrał o 3 dl. Tot. 18 zł. Po gonitwie odbyło się losowanie, los padł na nr. 1188 — konia sprzedano z licytacji. Szóstą płaską faworyt „Dionizos” — zawiódł i przyszedł drugi. — Wycięg wygrała „Salwa” pod Józefiakim. Tot. 27 zł. Ostatnią gonitwę dnia przy udziale 5 koni wygrał „Haszys” pod j. Kończalem.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Sekcja Kowalska przy Zjednoczeniu Pracowników Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polski, Oddział w Poznaniu. Zebranie odbędzie się w poniedziałek, dn. 12 bm. o godz. 19.30 w Domu Rzemieślniczym, ul. Fr. Ratajczaka.

Stow. Absolwentów przy III Szkole Wydziałowej w Poznaniu. Zebranie plenarne Kółka naukowego odbędzie się w wtorek 13 bm. o godz. 20.

Tow. Przemysłowców św. Łazarz. Zebranie plenarne odbędzie się 13 bm. o godzinie 20 w lokalu zebrań przy ulicy Marszałka Focha 85.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: G. K. z podziękowaniem za wysłuchanie próby 2 zł; — Pelagja Molinkowa z podziękowaniem za odebraną łaskę 10 zł; — Marja Jankowska z prośbą o błogosławieństwo dla dzieci 3 zł; — N. N. 4 zł; — Wiktorja Stręk, Luboń 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 789,59 zł.

Na bezrobotnych: Marja Zeydok, Czacz 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 337,27 zł.

Sprostowanie: W numerze 422 „Kurjera Poznańskiego” kwitowano: Czesław Müller, Bezdzież, 8 zł, zamiast 3 zł, wobec czego końcowa kwota na bezrobotnych wynosi 332,27 zł.

TEATRY

Z Teatru Polskiego. W poniedziałek odegrana będzie tchnąca pogodą i świeżością komedia amerykańska „Roxy” z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli Harringtona, pp. Niwińska — Roxy, Sawicka — Grace, Zarembina — Pani Harrington, Kreczmarem — Tonny, Kordowski i Tylczyński — Bilem. We wtorek występuje Teatr Polski z premjerą ślicznej, pełnej czaru i sentymentu sztuki K. Dickensa „Świerszcz za kominem”, której zapowiedź wywołała wielkie zainteresowanie wśród publiczności teatralnej. Nie też dziwnego, gdyż premjera „Świerszcza” zapowiada się jako pierwszorzędną atrakcją, tak ze względu na samą sztukę, jak i jej obsadę, w której wystąpią po raz pierwszy nowo pozyskani artyści. Role główne powierzono pp. Biesiadcekiej, Łukowskiej, Wierzejskiej, Janowskiemu, Noskowskiemu, Nowackiemu i Mądzelewskiemu. Małowniczą oprawę dekoracyjną przygotował p. Zygmunt Szpinger.

Z Teatru Nowego. Dział teatr nieczynny z powodu próby generalnej „Przedmieście”. — Jutro, we wtorek, dnia 13 bm., premjera świetnej nowości czeskiej Fr. Langera p. t. „Przedmieście”. Sztuka ta, która na wszystkich scenach zagranicznych zdobyła entuzjastyczne przyjęcie dzięki swej fascynującej akcji i głębi artystycznego ujęcia, otrzymuje na deskach Teatru Nowego znakomitą obsadę z pp. Haliną Cieszkowską, Wiesławską, Czajkowskim, Balcerzakiem, Butkiewiczem, Górskim i Kadendem na czele. Niezwykle efektowne dekoracje pomysł p. Feliksa Worsztynowicza.

JUAN MANEN

Światowej sławy skrzypce hiszpański wystąpi z jedynym koncertem w piątek, dnia 16 października wieczorem, o godzinie 8-mej w sali Domu Ewangelickiego, ul. Wjazdowa 8. Juan MANEN znany poznańskiej publiczności z jego występów, na których był zawsze owacyjnie przyjmowany, należy do rzędu najwybitniejszych skrzypków - wirtuozów XX. wieku. Gra Manena jest pełna elegancji, technika oszałamiająca, ton słodki i wielki, nie mówiąc już o temperamentem wrodzonym każdemu Hiszpanowi. Manen przywozi własnego akompaniatora w osobie znakomitego pianisty Dr. Steinbergera. Bogaty program składa się z perł literatury skrzypcowej i tak usłyszymy z większych dzieł znany z olbrzymich trudności technicznych Paganiniego koncert H-moll w opracowaniu Manena, piękną Sonatę B. Dur Mozarta. Oprócz tego wykona artysta bardzo ciekawe utwory Beethovena Sarasatego. Manena i innych.

Uwzględniając obecne ciężkie położenie gospodarce, dyrekcja koncertów wyznaczyła ceny biletów bardzo niskie od 2 do 6 zł, które nabyć można w składzie cygar A. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38, a w dzień koncertu od godziny 7 przy kasie. zw 11396

Kursy Rytmiki i Plastyki Walentyny Wiechowiczowej.

Kurs dla pań: rytmika, plastyka, technika. Kurs dla dzieci: rytmika, gry rytmiczne. Kurs pedagogiczny: elementy rytmiki i gier rytmicznych dla nauczycieli szkół niższych.

Wpisy i informacje w Studium Wychowania Fizycznego (park Wilsona) codziennie od 4 do 5. zw 11370

Teatr Polski

DZIŚ — „Roxy”
Wtorek, 13. 10. „Świerszcz za kominem”.
Środa, 14. 10. „Świerszcz za kominem”.
Czwartek, 15. 10. „Świerszcz za kominem”.
Piątek, 16. 10. „Wielki człowiek do małych interesów”.

Sobota, 17. 10. „Świerszcz za kominem”.
Niedziela, 18. 10. popołudniu „Roxy”.
Niedziela, 18. 10. wieczorem „Świerszcz za kominem”.

Poniedziałek, 19. 10. „Wielki człowiek do małych interesów”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Teatr Nowy

DZIŚ — Teatr nieczynny z powodu próby generalnej.
Wtorek, 13. 10. „Przedmieście” — Premjera.
Środa, 14. 10. „Przedmieście”.
Czwartek, 15. 10. „Przedmieście”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE DOKOŁA STAREGO POZNANIA Z PRACOWNI I Z WYSTAW

PROF. IGNACY CHRZANOWSKI ZACZAŁ „EMERYTALNE” WYKŁADY

Z Krakowa donoszą nam: „Przeniesiony w stan spoczynku” prof. Ignacy Chrzanowski zainaugurował ten spoczynek rozpoczęciem wykładów. Sala Kopernika w naszym Collegium Maius zapelniała się po brzegi. Obok tłoczących się jak zwykle słuchaczy i słuchaczek zjawili się przedstawiciele władz uniwersyteckich, więc dziekan wydziału filozoficznego prof. Schafer, profesorowie: Folkierski, Hoyer, Siedlecki, Zaremba, Pigoń, Pagaczewski, Demetriewicz, Garbowski, Sternbach, Smoleński, docent Kotackowski. Wchodzącego na katedrę znakomitego historyka literatury powitano grzmiącymi oklaskami za które prof. Chrzanowski dziękował z widocznym wzruszeniem, poczem przystąpił do prelekcji. Cykl wykładów, obecnie rozpoczęty, ma za przedmiot „Życie i twórczość Słowackiego”.

Po wykładzie oklaski rozlegały się ze zdwojoną siłą, a przedstawiciele Koła Polonistów wręczili ukochanemu profesorowi kwiaty, co było sygnałem do ponownej burzliwej owacji.

Prof. Chrzanowski będzie prowadził swoje wykłady na podstawie porozumienia z władzami Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Przeniesienie w stan spoczynku” jest aktem administracyjno-skarbowym, który niema nic wspólnego z „venia legendi”, t. j. z prawem wykładania. Młodzież będzie mogła dalej korzystać ze znakomitej wiedzy i prawdziwie ojcowskiej opieki znakomitego uczonego. (tk)

Najnowszy laureat literacki Nobla, poeta liryczny Karlfeldt, nie jest już przy życiu. Kandydaturę jego zgłosił już po zgonie poety, arcybiskup Ederbolem, również już zmarły. W komentarzach do tego nagrodzenia podnosi prasa szwedzka, że werdykt komitetu nie natrafił tym razem na zrozumienie zagranicą. Karlfeldt, aczkolwiek poeta dużej rasy, był pisarzem ściśle szwedzkim, i utwory jego nigdy nie wjrzały poza granice języka ojczystego, gdyż są prosto nieprzekładalne. Nadto Karlfeldt był już w roku 1918 nagrodzony przez komitet Nobla, ale nagrody nie przyjął, i musiano ją przelać do ogólnego funduszu nagród.

MUZYKA

Bezrobotni muzycy. Z Warszawy donoszą nam: Coraz mniej orkiestr w lokalach restauracyjnych, coraz więcej kin dźwiękowych, gdzie muzykę zastępują „konserwy puszkowe”, tak wstępne dla nieco wybredniejszego ucha. W ślad za tem coraz więcej muzyków bezrobotnych, którzy nie mają gdzie zbyć swego talentu i umiejętności. Pierwszy trębacz Filharmonii warszawskiej, p. A. Bromke zorganizował z takich bezrobotnych zespół orkiestrowy w liczbie 40 muzyków i urządził z nimi niedawno publiczną próbę, aby pokazać jak grają. Wypadła ona doskonale. Teraz idzie o to, aby mieli gdzie grać i co zarabiać. W Niemczech jest takich orkiestr wiele, jak wiadomo każdemu z programów radiowych, które ciągle podają produkcje „zespółu pozbawionych pracy muzyków”. Może i nasze radio coś dla nich uczyni? (mw)

TEATR

Hamburg zniża gazy aktorskie. Z Berlina donoszą nam: We wszystkich teatrach niemieckich zaczyna się obniżanie plac aktorskich, aczkolwiek nie były one wszędzie wysokie. Kryzys gospodarczy rośnie i to jest przyczyną, której usunąć się nie da. Teatr miejski w Hamburgu kosztował miasto w ostatnim roku prawie dwa miliony marek subwencji. W tym roku Hamburg może wydać tylko pół miliona. To też wypowiedziano pracę wszystkim aktorom i przystąpiono do zawierania umów na warunkach zredukowanych bardzo znacznie. (tb)

Nowa sztuka Maszyńskiego. Z Warszawy donoszą nam: Ruszył na koniec Teatr Mały dra Szyfmana, wystawiając premierę. Jest nią krotkowiła Mariusza Maszyńskiego „Katastrofa”. Niedługo kazał nam utalentowany aktor-pisarz czekać na drugą swoją sztukę. Wyposażył ją znów w sympatyczne typki i w dobre role. Głębi w tem nie szukać, tem mniej satyry, ale humoru jest sporo i okazja dla aktorów do wygrania się. Sam Maszyński grał główną rolę, towarzyszyli mu pp. Modzelewska, Daczyński, Lapiński i in. (tw)

SZKOLNICTWO

Kongres pedagogiczny w Wilnie. W lipcu b. r. odbył się w Wilnie II Kongres Pedagogiczny, zorganizowany przez Wydział Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego. Czasopisma pedagogiczne podają obecnie sprawozdania, które obrazują przebieg obrad. Bardzo obszernie referuje „Życie Szkolne” (zesz. 7-9), podając szczegółowo przyjęte na Kongresie tezy. Znać należy, że I Kongres Ped. odbył się w Poznaniu w czasie P. W. K. (St. N.)

Muzeum polskie w Kownie ma powstać staraniem, oczywiście prywatnym. Idzie o pamiątki polskie, które będą umieszczone tymczasowo w gmachu gimnazjum polskiego.

O PLANY KOŚCIOŁA FARNEGO

Od p. R. Szymańskiej otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Wzmiankę moją o oryginalnym projekcie fary poznańskiej zamieszczoną w dziale „Kultury i Sztuki” dnia 3 8. br. — zaczął ostatnio (22. 9. br.) w tym samym dziale p. dr. Dalbor. Autor uskarża się, że z artykułu mego dowiedział się „rzeczy znanych a wszelkie wyjaśnienia p. S. nic nie przyniosły”. Przyjrzyjmy się bliżej artykule p. dr. D. i zapytajmy się o przyniosły nowego orzeczenia i utyskiwania jego i jaki był ich cel?

Zarzuca mi autor przedewszystkiem, że omawiany i przeze mnie jako by „odkryty” (to określenie użył p. dr. D. w cudzysłowie i tamsam nie słusznie przypisuje mi autorstwo) „oryginalny projekt” fary poznańskiej znany był już poprzednio — ponieważ „na posiedzeniu z dnia 11 grudnia 1930. Komisji historii sztuki Akad. Umiejętności w Krakowie p. dr. M. Jarosławiecka „o planach tych podała wiadomości”. — Zatem podług autora, „odkrycie” moje „nie było rewelacją”. Podejmując to określenie p. dr. Dalbora — przyznać on musi, że zdobył „oryginalnego projektu” mogło być dla mnie faktycznie „rewelacją” — gdyż doszłam do niego po kilkuletniem poszukiwaniu ważnego tego dokumentu w kraju — czy to w archiwach poznańskich, Bibliotece Jagiellońskiej i poszczególnych zakonach jezuitów jak i zagranicą, choćby wspomnie biblioteki rzymskie i archiwa tamtejszego jezuitckiego domu profesyjnego. Jeżeli w sierpniu br. ogłoszenie przeze mnie oryginalnego projektu fary poznańskiej zbiegło się nieomal z komunikatem wymienionym już wyżej dr. M. Jarosławieckiej — był to faktycznie zbieg okoliczności, który nieraz spotyka się w dochodzeniach naukowych — a że dotychczas nie byłam o tem poinformowana, przyczyna leżała w tem, że przeważnie każdy historyk sztuki zwykł opierać swoje wiadomości o przebiegu poszczególnych posiedzeń „Komisji hist. sztuki” Akad. Umiejętności w Krakowie ze źródłowego wydawnictwa tejże komisji jakimi są „Prace Komisji hist. sztuki” Akad. Umiejętności. Jednakże rocznik tychże „Prac Komisji hist. sztuki” ze sprawozdaniami z posiedzeń odbytych w r. 1930 — nie wyszedł jeszcze, do dzisiaj dnia z druku. Natomiast 8-mio wierszowa wzmianka zamieszczona drobnym drukiem w kronice „Sztuk Pięknych” 12. 1930, str. 457, uszły zupełnie mej uwadze. Dzisiaj kiedy mi p. dr. Dalbor zwrócił uwagę na powyższą wzmiankę doszukałam się, nieznanego zdaje się i autorowi krótkiego streszczenia z omawianego wyżej posiedzenia w „Sprawozdaniu Polskiej Akademii Umiejętności” Kraków — tom XXXV, nr. 10, str. 16.

Dalej podnosi p. dr. D. następującą kwestję: „nawet sygnaturę planów paryskich (Hd. 4 — Hd. 4 d.) można było znaleźć nie trudząc się daleko, w znanym dziele J. Brauna: Die Kirchenbauten der deutschen Jesuiten” Freiburg in B. — czyż ja w moim artykule z dn. 3 8. br. nie podałam w jaki sposób dostały się omawiane dokumenty do Biblioteki Nationale w Paryżu i nie powołałam się wyraźnie na dzieło: P. Alfred Hamy S. J. (Documents pour servir à l'histoire des Domiciles i t. d.). Tam na str. II. — znajdujemy wymienioną wyżej sygnaturę. — Czyż wobec tego mogłam sobie usurpować „odkrycie” tych dokumentów?

Dlaczego jednakże dopiero dr. M. Jarosławiecka w grudniu 1930 r. ogłasza, z całego kompleksu, zbiór dokumentów odnoszących się do naszych budowli okresu XVI.—XVII. w. — dlaczego nie spotykamy ich wcześniej wśród dochodzeń nad architekturą barokową zakonu Jezuitów w Polsce — jeżeli, jak twierdzi p. dr. Dalbor: „można było (je) znaleźć, nie trudząc się daleko”.

W dalszym ciągu swego elaboratu p. dr. D. powątpiewa o „oryginalnym projekcie” i wysuwa przytem nadzwyczajnie skonstruowane hipotezy. Autor dosłownie mówi w swym artykule: „poza tym opisem planu z którego nic nie wynika, bo go wcale zrozumieć nie można (b. mi przykro!) pozostaje jeszcze sprawa oryginalności”. Dla wyświetlenia sprawy i jasności poglądu może dobrze będzie skrócić definicje

„oryginalny projekt”. W pojęciu każdego historyka sztuki i architekta „oryginalny projekt” jest to plan wykonany dla mającej w przyszłości powstać budowy. I zupełnie nie rozumiem dlaczego p. dr. D. wprowadza takie zamieszanie w tak jasno naogół brzmiące określenie i pisze w swym artykule: „jeśli wogóle jest on projektem oryginalnym a nie sztychem sporządzonym już po wykonaniu fary”. Rzecz inna — wchodziłoby teraz w rachubę czy omawiany wyżej „oryginalny projekt” jest ręcznym rysunkiem architekta czy stychem — bezwzględnie wpływa to na wartość zdobytego dokumentu. Nim podejmę dalszy wątek dociekań pozwolę sobie zapytać p. dr. D. dlaczego zarzuca mi „że jeżeli dowiedzieliśmy się z artykułu p. S. rzeczy znanych, „natomiast jej wyjaśnienia nic nie przyniosły” i „że o planach tych podała wiadomość p. dr. M. Jarosławiecka” (na wyżej wymienionym posiedzeniu) dlaczego zatem sam autor tych „wiadomości” nie dopowiada? — Wynika z tego, że poza samym faktem ogłoszenia dokumentu p. dr. D. nie dowiedział się żadnych bliższych szczegółów o projekcie fary poznańskiej, gdyż byłby je niewątpliwie natychmiast za p. dr. Jarosławiecką powtórzył i wówczas może tak szeroko rozprowadzony artykuł p. dr. D. miałby swoją rację i byłby przyniósł coś nowego. Jeżeli ja w stuwierszowym artykule moim w „Kurjerze Pozn.” pominęłam bliższe szczegóły o powyżej omawianym „oryginalnym projekcie” — uczyniłam to świadomie a chcąc poinformować zainteresowanych czytelników zaznaczyłam wyraźnie, że do opublikowania i szczegółowego omówienia oryginalnego projektu powrócę na łamach „Kroniki m. Poznania”.

Wobec zamieszania i niejasności jakie wprowadził p. dr. D. w kwestji „oryginalnego projektu” fary poznańskiej podaję już dzisiaj, że jest on oryginalnym rysunkiem wykonanym ręcznie piórką przez architekta dla kościoła jezuitckiego w Poznaniu: — Zaznaczam jeszcze, że fotografja tegoż oryginalnego projektu znajduje się w moim posiadaniu. Sądzę, że na dzisiaj dość wyjaśnić.

Na zakończenie mej odpowiedzi podniosę jeszcze drobną uwagę — p. dr. D. zaznacza w swym artykule z dn. 22. 9. br. „że co prawda historia sztuki nie nosi wprawdzie nazwy nauki ścisłej, ale granice ścisłości i nieścisłości są na jej terenie wyraźnie widoczne” — z mej strony podkreślam, że tak samo wyraźnie widoczne są granice kulturalnej a poważnej dyskusji i krytyki naukowej.

Romana Szymańska.

Poznań.

Na powyższe wywody nadsyła nam dr. Witold Dalbor, autor repliki, następujące wyjaśnienie:

Stwierdzam że:

1) O planach kościołów jezuitkich w Paryżu było wiadomem nauce polskiej na długo przed ich oglądaniem przez p. Szymańską, jak to wynika ze wspomnianego przeze mnie komunikatu dr. M. Jarosławieckiej w Polskiej Akademii Umiejętności;

2) p. Szymańska, chociaż niestrudzenie nazywa dany plan „oryginalnym”, nie wyjaśniła i dalej nie może wyjaśnić z jakiego czasu on pochodzi, wskutek czego dalej nie wiadomo, czy jest to plan oryginalny i pierwotny, czy późniejsza jego korekta, czy kopja którego z planów. O to zaś przecież idzie;

3) pretensję p. Szymańskiej, abym ja uzupełniał jej hipotezy w sprawie fary poznańskiej, uważam za zgola nieuzasadnioną. Ona to, nie ja, sprawę tę poruszyła, ona też, nie ja, wzięła na siebie dostarczenie szczegółów. Do mnie należało natomiast wyświetlić, że sposób, w jaki przystępuje do tego, nie odpowiada metodzie naukowej;

4) Inne przymówki p. Szymańskiej pomijam milczeniem. Treść ich nie ma nic wspólnego ani z historją sztuki, ani z poważnym traktowaniem problemów naukowych, za którym musiałem się ująć w moich wyjaśnieniach.

Dr. Witold Dalbor.

Na tem polemikę powyższą zamykam.

INSTYTUT SZTUK PIĘKNYCH

Od jesieni r. 1926 istnieje w Poznaniu pod nazwą Prywatny Instytut Sztuk Pięknych szkoła malarska, prowadzona przez znanego artystę-malarza M. Hannytkiewicza, która postawiła sobie za zadanie przedewszystkiem naukę poprawnego rysunku, następnie ćwiczenia zmysłu kolorystycznego i rozwijanie poczucia estetycznego wogóle. Nauka w tej szkole nie jest dyletanckim bawieniem się w sztukę, lecz poważnym studjum, traktowanym sumiennie przy konsekwentnie rozłożonym programie. Uczniowie przechodzą najpierw naukę rysunku, rysując głowę, całą postać, lub wreszcie akt (kursa wieczorne) a z zasadami kolorystyki zapoznają się przez malowanie martwej natury, następnie głowy, postaci, półaktu i aktu. Doświadczony pedagog czuwa nad rozwojem ucznia, wskazuje istotę błędów w rysunku czy też w studjum malarskim, a podkreśla zarazem zasadniczą różnicę między rysunkowością a malarskością w sztuce. Rozwija się przytem pouczająca dyskusja indywidualna lub ogólna na temat malarstwa, z nawiązaniem do odpowiednich dzieł sztuki dawnej i dzisiejszej. Szkoła ma na celu przygotowanie adeptów do dalszych, wyższych studjów malarskich, jakoteż umożliwia dalsze kształcenie się tym, którzy będąc czy to malarzami, czy grafikami itp. potrzebują uzupełnienia studjów pod wytrawnym kierunkiem. W miesiącach letnich urząda szkoła wycieczkę czterotygodniową dla studjowania krajobrazu.

Jakie są rezultaty dotychczasowej kilkuletniej pracy? Urządzone dwie wystawy, które wykazały postępy uczniów i wysoki poziom ich prac. Wystawę zwiedziło wiele osób z kulturalnych sfer miasta a także z kół fachowych. Słowa uznania spotykały też kierownictwo szkoły z ust dwóch dyrektorów Departamentu Kultury i Sztuki W. Jastrzębowski i Wł. Skoczyła, którzy nie szczędzili słów zachęty do wytrwania na trudnej placówce. Kilku uczniów przeniosło się do Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, gdzie również uznawano ich wiadomości zdobyte w poznańskiej szkole, a niektórzy otrzymali w Warszawie nagrody konkursowe. Instytut ten nie jest przedsiębiorstwem zarobkowym, lecz służy szerzeniu kultury artystycznej w naszym mieście, które też przyszło mu z wydatną pomocą, udzielając subwencji oraz odpowiedniego lokalu z górnem światłem w pięknym nowozbudowanym domu. Dzisiejszy kryzys dotarł i do tej zacisznej i pracowitej instytucji; liczba uczniów się przerzedziła i niema z czego opłacać stosunkowo dość drogiego czynszu. Należy gorąco polecić tę szkołę osobom, które pragną poważnie zająć się sztuką malarską; mogą tam z korzyścią pracować i gruntownie zgłębić jej arkaną. A liczba uczniów zadecyduje o tem, czy szkoła będzie mogła nadal istnieć i pracować. I. M.

Pisma nadesłane

„Przegląd pedagogiczny”. Nr. 24. Treść: 1. M. Tazbir: Nasza szkoła a dobór młodzieży. I. — 2. J. Wojtanowicz: Nowy typ żeńskiej szkoły w Austrii. 3. Delegacja T. N. S. W. u Pana Wiceministra W. R. i O. P. 4. Memorjały Zarządu Głównego T. N. S. W. do P. Ministra W. R. i O. P. 5. Komunikat Komisji Norm Plac i Wpisów. 6. J. Kornecki: Szkolnictwo średnie z lat ostatnich w cyfrach. II. 7. Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W. 8. Z żałobnej karty: 6. p. ks. Adam Pyzowski. 9. TM.: Z życia T. N. S. W. 10. W. S.: Z czasopism pedagog. 11. X.: Światła i cienie. 12. Kronika. 13. Nowe książki. 14. R.: Świat i życie. I.

„Oświata polska”. Nr. 3. Treść: Wolert Władysław (Warszawa): Psychoterapia oświatowa. — Cichocka Zofja (Warszawa): Światlice dla dzieci szkolnych. — Dr. Andrzej Niesiołowski (Poznań): Formy i metody pracy oświatowej e. d. — Polacy poza granicami Rzeczypospolitej. — Materiały oświatowe. — Kronika oświatowa. — Bibliografja. — Przegląd czasopism.

„Świat Kłobczy”. Nr. 19. Treść: Callera-Sobańska: Ploteczki o modzie. — Efeb: Z higieny i kultury ciała (2). — XXVIII. Strzeleckie Mistrzostwa Świata we Lwowie. — Herta Machniewiczowa: Etyka wojenna i... etyka. — Helena Filochowska: Dancing nad morzem (1). — Djavidan Hanum: Abdul Hamid (przekład Marceli Halić). — Józef Czyszcicki: Film odwrócony (wiersz). — Marcella Halić: Impresje hotelowe. — Józef Radziwiński: Speakerka stacji XLL63. — I. CH.: Z codziennego dnia. — Z. Kulczyński: Kącik praktyczny. — Dobra gospodyni. — Odpowiedzi redakcji.

Królewskie konie

London, w październiku.

W porównaniu do piekielnego hałasu i warczenia motorów na ulicach Londynu, dziwna wydaje się cisza pewnego miejsca, leżącego za pałacem Buckingham, które odgraniczone jest od swego sąsiedztwa murami tak wysokimi, że mało tylko przechodniów potrafi odkryć czem właściwie to miejsce różni się od reszty świata. Tem większe zaś ogarnie nas zdumienie, gdy przestąpiwszy próg bramy spostrzeżemy, że cofnęliśmy się o wiele lat wstecz aż do tego czasu, kiedy o szoferach i smochodach nikt jeszcze nie wiedział.

Znajdujemy się bowiem w państwie konia, którego supremacja nad wszelką nowoczesnością jest oczywista. Znajdujemy się w stajniach Jego Królewskiej Mości Jerzego V., noszących nazwę „The Royal Mews”. Do grupy turystów (przeważnie z za oceanu) zbliża się jeden z dzentelmenów, stojących na dziedzińcu z cylindrami na głowach i zaprasza ich do uwiecznienia swych nazwisk w księdze gości. Twarz dzentelmena rozjaśnia przytem uprzejmy uśmiech a gość odczuwa jego dumę z tego, że może pokazać coś, co wymaga podziwu i respektu.

Zwierząt jest tu przeszło 60, przeważnie kasztanów. Stoją rzędem u komfortowych żłobów, zdają się patrzeć wyniosłym wzrokiem na ciekawych przybyszów, osmielających się przestąpić prógi luksusowej stajni. Szlachetne te rumaki, zanim dopuszczono bywają do udziału w ceremonii dworskiej, przejść muszą długą i żmudną szkołę której przepisy uświęcone są wiekową etykietą. Ujeżdżalnia dworska, będąca największym krytym budynkiem tego gatunku w Londynie, jest dla młodych zwierzęcych aspirantów na posadę u dworu Króla JMości, miejscem edukacji, która postronemu widzowi nastęrcza pocieszne nieraz widowisko. Chcąc bowiem oswoić płochliwego konia z różnymi nieprzyjemnymi zjawiskami ruchu ulicznego, gromada waleńców wznoszących okrzyki i wymachujących rękami, stara się dać wierną imitację tego ruchu ulicznego i odtworzyć Piccadilly w ujeżdżalni. Trening taki

przedstawia się bardzo interesująco i nie dziwiłbym się wcale, gdyby dla spotęgowania złudzeń chłopcy do uszu końskich trąbili tytuły gazet sposobem ulicznych sprzedawców.

Dopiero w wyniku opisanych eksperymentów „kandydat” nabiera dobrych manier t. j. zapomina o temperamentie tak dalece, że wszelkim przejawom otaczającego go życia okazuje lodowatą, niczem niestyrzoną obojętność. Nabrawszy tej dystynkcji dostępuje zaszczytu ciągnięcia karocy dworskiej z królewską parą. Zaszczyc to nietylko największy, jaki spotkać może stworzenie końskiej rasy, ale również i najcięższy, bowiem muprzają waży okazała ilość, o ile się nie mylę, 128 funtów ang., a z tego sama uździenica blisko 20 funtów. Konie posiadają sześć wspaniałych libery galowych w różnych kolorach z najlepszej skóry marokańskiej, złotem wyłożonych.

Karocy i powozy, jakie podziwiać można w „Royal Mews”, to rozdział dla siebie. Krótko mówiąc — służyły trzem generacjom władców Wielkiej Brytanji. W jednej z nich, która używana była do koronacji królów Edwarda i Jerzego, jadą wszyscy dynastji zagraniczni, wizytujący Londyn oficjalnie. Powóz zaprzężony bywa wtedy w szóstkę koni. Największa karetka ma 3 metry wysokości i 8 metrów długości. Spoglądając na ten do katedry podobny powóz, chętnie wierzymy objaśniającym słowom naszego przewodnika, że budowa trwała pełne trzy lata.

Na końcu wypadła jeszcze wspomnieć i miennie o sławnych mieszkańcach stajni królewskiej. Faworytem „of His Majesty the King”, jest młody kasztanek „Anzac”, odbywający już dziewiąty rok pełnej sukcesu służby przy dworze. Na tym koniu król odbywa prawie codziennie poranne spacerki. W tym samym przedziale stajni co „Anzac”, umieszczone są także dwa inne wspaniałe zwierzęta „Markree” i „Duntsey”, z których pierwsze jest własnością księcia Jorku, a drugie należy do księcia of Gloucester.

Spectator.

Konkurs na najpiękniejsze oczy

Drugą nagrodę zdobył... mężczyzna.

Paryż dowiedział się nareszcie, że najpiękniejsze oczy stolicy posiada panna Nina Robert, laureatka oryginalnego konkursu, jaki się odbył ostatnio w jednej z największych kawiarni paryskich. Sąd składał się z malarzy, literatów i dziennikarzy obojczy płci, do konkursu jednak dopuszczone były wyłącznie kobiety. Skutkiem atoli szczególnego stroju, wymaganego przez warunki konkursu, udało się zamaskowanemu współzawodnikowi wnieść się w szeregi licznych pięknych niewiast, stających do konkursu i — co najzabawniejsze — zdobyć, przynajmniej chwilowo, drugą nagrodę w ogólnej klasyfikacji. Chcąc bowiem stanąć do konkursu, należało ubrać się w długi, obszerny płaszcz, zasłaniający szczelnie kształt ciała, oraz welon, pokrywający na sposób turecki twarz i głowę. W ten sposób sędziowie-mężczyźni nie ulegali żadnym... urokom. Do konkursu były dopuszczone jedynie i wyłącznie oczy.

Sekretarza konkursu nie mało zdziwiło żądanie pewnej raczej szpetnej kobiety — a co ważniejsze — o nie nadających się zupełnie do współzawodnictwa oczach, by ją również zapisał w poczet kandydatek. Nie mogąc odmówić jej życzeniom, sekretarz zapisał „pomyłką” w jego mniemaniu zawodniczkę, wręczając jej, jak innym numer porządkowy. Był to numer 25. Jakże się jednak zdziwił, gdy po mozolnych trudach sądu, przy ogłaszaniu wyników, usłyszał, że właśnie numer 25-ty uzyskał drugą nagrodę. Nie dowierzając własnym uszom, pobił czempremdeż do sali konkursowej, lecz zdziwienie jego wzrosło, widząc, że numer 25, jeszcze zakwiełowany, posiada przepiękne oczy. Fakt ten i pewna różnica wzrostu między ową „pomyłką”, która się u niego zapisała, a ukrywającą się postacią pod numerem 25, skłoniły sekretarza do wyjaśnienia tajemnicy. Śledztwo nie trwało długo. Kiedy poproszono zwyciężczynię konkursu, by zechciała zdjąć płaszcz i zrzucić zasłony, nr. 25 — zwycięzca drugiej nagrody okazał się... mężczyzną. Był to w istocie młody obywatel Południowej Ameryki, który chciał dowiedzieć, że jego męskie oczy mogły konkurować z najpiękniejszemi oczami kobiecimi. Przy pomocy znajomej — choć nie pięknej, ale uczynnej — osiągnął swój cel. Zadowolony z odniesionego zwycięstwa oświadczył natychmiast, iż z nagrody rezygnuje.. Nina Robert natomiast, która zdobyła jednogłośnie pierwszą nagrodę, wykazała, że prócz czarujących oczu posiada inne zalety, wyłącznie kobiecej urody, które bezsprzecznie powiększyły zaдовоłnienie sędziów, że ją właśnie wyróżnili. (S. F.)

Sensacja w lotnictwie

Latawiec bez śmigła.

Przemysł lotniczy, który w ostatnim czasie poszczycić się może kilkoma apowahenami sukcesami, — że wymienimy choćby balon prof. Piccarda, amerykański sterowiec olbrzymi Akron i olbrzymi latawiec Do X, który przeleciał nad Atlantykami — osunął się o jeden gigantyczny krok naprzód

w technice konstrukcyjnej. Wynaleziono latawiec bez śmigła.

Wynalazcami tej sensacyjnej maszyny są hamburscy konstruktorzy bracia Ludger i Wilhelm Volpertowie.

Już od dawna znane są latawce bez śmigła w postaci latawców żaglowych, lecz dotąd nie zdołały one wytworzyć sobie okazańszego ostanowiska w aeronautyce, ponieważ zbyt są zależne od warunków atmosferycznych i nie przedstawiają dostatecznego bezpieczeństwa. Zasadę tego typu latawca już od dawna usiłowano użytkować dla celów konstrukcyjnych, co wreszcie powiodło się dwom Hamburgczykom.

Aparat ich na pierwszy rzut oka wygląda tak samo jak setki innych nowszej konstrukcji, z tą jedynie różnicą, że nie posiada on śmigła. Kadłub jest kształtu cygara. W wnętrzu jego mieści się motor rotacyjny, który przez odpowiednie otwory w ścianie kadłuba pędzi prądy powietrzne pod niezwykle obszerne i ku górze wygięte płaszczyzny skrzydeł. Pod naporem powietrza skrzydła zrazu naginają się naprzód, po użyciu steru górnego atoli ku górze. Prąd powietrza, które latawiec żaglowy pędziło w górę i naprzód, nowy samolot sam sobie wytwarza.

Zaletą nowego typu latawca jest łatwy dostęp do motoru i możliwość naprawiania defektów podczas lotu. Gdy motor wypowie posłuszeństwo, latawiec dzięki swej konstrukcji łatwiej niż każdy inny wylądować może w locie ślizgowym. W i P.

Czas letni

Kto i kiedy wprowadził tę reformę

Czas letni, t. j. dłuższy o godzinę dzień letni, zaczyna się w niedzielę po trzeciej sobocie kwietniowej, a 2-iej po północy (z soboty na niedzielę), a kończy się również w niedzielę, po 1-iej sobocie październikowej, o tejże samej godzinie. W tym zatem roku czas letni kończy się w państwach, stosujących go, z 3-go na 4-ego b. m., o godzinie 2-iej po północy.

W okresie wojny europejskiej na ziemiach Polski, okupowanych naówczas przez Niemców i Austriaków, obowiązywał czas letni. Po odzyskaniu niepodległości na terenie całej Polski obowiązywał wprowadzony czas wschodnio-europejski, zaś na mocy ustawy z dnia 11-go maja 1922 r., czasem legalnym (urzędowym) od 1 czerwca 1922 r. jest czas środkowo-europejski różniący się o 1 godzinę od czasu Greenwichskiego, a od średniego słonecznego, czyli miejscowego, o 24 minuty.

Czas letni, wprowadzony po raz pierwszy w roku 1916, sięga początkami swymi dawniejszych czasów. Benjamin Franklin był prawdopodobnie jednym z pierwszych, którzy zwrócili uwagę na to. Pomysł czasu letniego nasunęła mu pewna noc, w czasie której bawił w gościnie u znajomych. Wrócił do domu o 3-iej nad ranem, a gdy obudził się nagle o 6-iej rano, „zdziwiony” był nietylko tem, że już weszło słońce, ale że było już zupełnie widno. W artykule p. t. „Projekt oszczędności”, zamieszczonym w marcowym numerze paryskiego „Journalu” z r. 1784, także pisze o tem Franklin: „Spimy za dłużego przy świetle słonecznym, a wieczorem

za długo siedzimy przy świetle świecy. Niepotrzebnie więc spalamy kosztowne światło wieczorem, a rano, przez późne wstawanie, tracimy światło słoneczne”.

Mysł Franklina, niezastosowaną w życiu, podjął w r. 1907 architekt londyński, William Willett. Zdaniem jego, ludzkość latem „spóźniała się” o 1 lub 2 godziny na dobę. Willett rozpoczął kampanję za przesunięciem zegara o 80 minut na okres wiosny i lata. Kampanja ta odbija się echem aż w parlamencie, który poleca zbadać tę kwestję specjalnie wyłonionej w tym celu komisji. Jednak dopiero po ośmiu latach, tj. już w czasie wojny europejskiej, projekt czasu letniego zyskuje sankcję prawną na mocy billu z dnia 17 maja 1916 r. W 4 dni później wszystkie zegary na terenie W. Brytanji zostały przesunięte, ale o godzinę, a nie o 80 minut, jak projektował Willett. Z początku spotkało się to z silną opozycją, zwłaszcza wśród farmerów, ale stopniowo czas letni zaczął zyskiwać powszechną aprobatę.

Inowację tę wprowadzają już wcześniej w życie Austro - Węgry, bo 1 kwietnia 1916 r. W ślad za Austrią i Anglią poszły i inne kraje, jak: Danja, Niemcy, Holandia, potem Italja, Francja, Portugalia, Turcja, Szwecja, Rosja, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (te ostatnie dopiero w r. 1918).

Po wojnie niektóre państwa zachowały zasadę czasu letniego. Do nich należą: W. Brytanja, Francja, Belgja, Holandia, Kanada, Nowa Zelandja i Meksyk (w których czas „letni” obowiązuje przez cały rok). M. D.

Film na usługach sztuki wojennej.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z najważniejszych broni w przyszłej wojnie będzie samolot. To też wszelkie usiłowania idą w tym kierunku, by broń tę jak najbardziej udoskonalili jako środek obrony i zaczepny. To też techniczne wyposażenie lotnictwa wojkowego jest niezmiernie bogate. Jeden przeciw zachodzi moment, sprawiający największe trudności przy ustalaniu wartości bojowej danego samolotu, ponieważ podczas ćwiczeń, dających zresztą wierny obraz walki, nie można strzelać ostremi nabojami, trudno więc stwierdzić skuteczność strzałów, sprawność obsługi itp.

Dla ustalenia tych danych zaprowadzono we Francji tzw. fotograficzny karabin maszynowy (mitrailleur cinematographique). Aparat aż do najdrobniejszych szczegółów odpowiada konstrukcji karabinu maszynowego. Obsługa odbywa się w ten sam sposób, co obsługa prawdziwego karabinu maszynowego. Lecz podczas gdy u karabinu maszynowego wylatuje kula, w karabinie fotograficznym otwiera się aparat filmowy, który dzięki specjalnym przyrządom dokładnie markuje, czy obsługujący karabin maszynowy dobrze mierzy i które miejsce aparatu przeciwnika byłoby trafione.

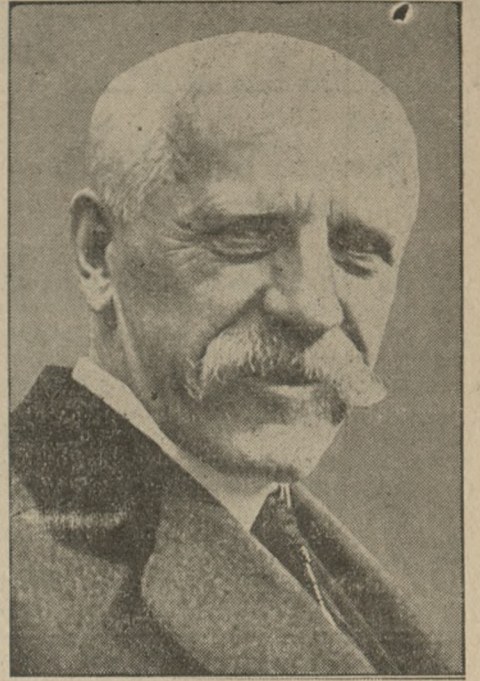
Aparat zawiera około 40 m taśmy filmowej, umożliwiającej około 1.000 zdjęć. Dla wykonywania kontroli co do czasu znajdują się na samolocie specjalne zegary, notujące na taśmie filmowej godzinę, minutę i sekundę każdego wystrzału. W i P.

Z dziedziny mody

Brak wytycznej

Wszystkie wielkie domy mód urządzają w tym sezonie na wyścigi pokazy. Nic dziwnego — sezon ten jest dla nich największym zniwem. Pokazy te, mniej lub więcej interesujące, odznaczają się zwykle jakąś linią przewodnią: na podstawie kilku takich rewij można sobie wytworzyć nieomyślne zdanie o tem, co jest modne. W tym roku jednak jest coś wręcz przeciwnego: modę dzisiejszą charakteryzuje przede wszystkim brak wytycznej.

Widzimy wśród sukien wieczorowych piękne, gładkie czarne suknie, surowe



Fridtjof Nansen, sławny podróżnik polarny, ukończył 10 bm. siedemdziesiąty rok życia

niemal w swej prostocie, opływające figurę w spokojnych fałdach. Biedra obcisłe, od kolan rozszerzają się kłozowe fałbany. Proste i piękne, jak wszystko co proste. Ale równocześnie każą nam oglądać suknie z turnjurami, tysiącami wymyślnych fałbanek, obszytych jeszcze wstążeczkami, jakieś arcydzieła pracowitości krawieckiej, przypominające nam do znudzenia suknie naszych babek. I to ma być piękne? A jednak — cóż robić! dla sprawiedliwości trzeba odnotować, że i to się nosi i to nawet, jako ostatni krzyk mody.

Między sukniemi balowymi pokazują nam obok turnjur także i krynoliny i coś niby z epoki dyrektorjatu, a jednocześnie zupełnie nowoczesne, trochę tylko różniące się od zeszlorocznych. Jednym słowem — zupełne pomieszanie pojęć i stylów.

Rozsądny człowiek jednak, po lekkim oszołomieniu, zastanowi się i wybierze sobie to, co do jego, względnie jej typu, bo mówimy przecież o paniach — najlepiej pasuje. Zamiast turnjuru sprawny sobie suknię, która ma z tyłu rodzaj fartuszka, czy fałbany, markującej niejako tę nieszczęsną turnjurę. Są modele, na których fartuszek ten jest odpinany i służy jako pelerynka do zakrycia bardzo dekoltowanych plevców. Rękawki, nawet przy sukniach wieczorowych, są przeważnie półkrótkie. Bardzo modne także do czarnych lub białych sukien balowych żakietki z weluru z półkrótkimi rękawkami w innych, niż suknie kolorze (n. p. łososiowe, albo seledynowe), przybrane suto futrem.

W sukniach codziennych przeważa kolor zielony i brązowy, zawsze modne są, jednak także granatowe. W codziennych sukniach, na szczęście, utrzymała się szlachetna prostota. Całe przybranie to zazwyczaj szeroki zamszowy pasek, nabijany srebrnymi gwóźdźkami, oraz małe białe kołnierzyk, przy okrągłym wycięciu szyi. No i guziczki także należą do niezbędnych przybrań każdej sukni — guziczki, które nie zapinają i nie nie otwierają, czysty bluff, ale ponieważ ładny, więc celowy.

Kłozsze w codziennych sukniach są już niedopuszczalne, chyba, że donaszamy zeszloroczne stare suknie. Tylko układane, płaskie fałdy! Zato zeszloroczne suknie wieczorowe możemy śmiało nosić z minimalnymi przeróbkami: tam jeszcze kłozsze nie dały się wyrugować. Anita.



Lotnicy amerykańscy Pangborn i Hernborn, którzy wśród licznych przygód dokonali lotu dokoła ziemi i nakoniec w czasie rekordowym 41 godzin przelecieli Ocean Spokojny z Japonji do Ameryki. Temsamem zdobyli też nagrodę ćwierć miliona złotych, wyznaczoną przez jedno z pism japońskich za pierwszy lot z Japonji do Ameryki.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Jeszcze o skutkach spadku funta

Wracamy jeszcze raz do omówienia wpływu załamania się kursu funta szterlingów na stosunki polskie. Ujawni się on głównie w trojakić formie: a) pod postacią automatycznego zwiększenia zdolności konkurencyjnej eksportu angielskiego na rynkach światowych, b) pod postacią utrudnienia przywozu towarów eksportowanych z Polski do Anglii oraz c) w formie strat wzgl. zysków z tytułu umów, zawartych przez polskie koła gospodarcze w funtach szterlingów. Nie mając pretensji do ujęcia całokształtu zagadnienia, przedstawimy poniżej skutki spadku kursu funta w najbardziej zainteresowanych tem wydarzeniem przemysłach: węglowym, hutniczym, włókienniczym, drzewnym i hodowlanym.

Bezpośrednio po załamaniu się funta w sferach angielskiego przemysłu węglowego i hutniczego oceniano sytuację jako wyjątkowo pomyślną. Przyczem wzrost możliwości eksportu szacowany był bardzo wysoko. Ta pomyślna ocena koniunktury znalazła wyraz w wyższych kursach akcji ośnośnych przemysłów. Dzisiaj sytuacja nie jest już oceniana tak optymistycznie, ponieważ w związku z panującą ogólnie tendencją do obniżania w funtach złotych ceny wszystkich niemal surowców zwiększa się. Tak więc spadek funta wyniósł w Nowym Jorku 22 proc., podczas gdy londyńska cena miedzi zwiększyła o około 28 proc., cyny o 19 proc., cynku o przeszło 30 proc., ołowiu o blisko 50 proc., bawełny o 33—47 proc.; zjawisko to tłumaczy się znaną z czasów inflacji tendencją do ucieczki od waluty do towaru (na innych rynkach światowych haussa nie dała się odczuć). To też niema racji do specjalnego obawiania się gwałtownego wzrostu konkurencyjności Anglii na rynkach węglowych Skandynawji i rynkach, importujących wytwory walcownicze. Zresztą pamiętać należy, że nasz eksport wyrobów hutniczych w normalnych warunkach jest niski i tylko wskutek złej koniunktury wewnętrznej podniósł się do 50 proc. produkcji. Co się zaś tyczy węgla, to przynajmniej w ciągu kilku miesięcy będziemy nadal eksportować go do Skandynawji, bo kontrakty na dostawy węgla polskiego na r. 1931/32 są już przeważnie zawarte.

Przemysł włókienniczy nie tyle obawia się wzrostu angielskiej konkurencyjności, co zniżenia importu do Anglii polskich tkanin i gotowej konfekcji; towarów tych wywieźliśmy w samym sierpniu r. b. za 6 milj. zł! Bądź co bądź jest to gałąź eksportu mniej ważna od wywozu drzewnego i hodowlanego. Ograniczenie importu drewna do Anglii jest — przynajmniej narazie — prawdopodobne, wobec istnienia wysokiej stopy procentowej oraz niepewności sytuacji, co łącznie hamuje ruch budowlany. Z drugiej jednak strony w dalszej przyszłości mogą działać inne czynniki, które raczej będą pobudzać budownictwo, a więc: ożywienie w przemyśle, poprawa zbytu i zatrudnienia, no i niechęć do lokaty w gotówce. Tak więc chwilowo perspektywy wywozu drewna do Anglii, tego największego w świecie importera drzewnego, są niewyjaśnione. Jeśli zaś chodzi o eksport hodowlanych artykułów z Polski, to trzeba uwzględnić, że 1) rząd angielski wywiera presję na importerów angielskich, aby utrzymali dotychczasowe ceny, w którym to kierunku działa również: 2) spadek koron duńskiej i szwedzkiej, dzięki czemu dwa te kraje, wywożące 70 proc. ogólnego angielskiego importu bekoni, były w stanie utrzymać dotychczasowy poziom cen. Ponieważ jednak Danja importuje pasze z Polski, Rumunji i Ameryki, za które musi płacić mocną walutą, istnieje prawdopodobieństwo rychłej zmiany w kształtowaniu się cen artykułów hodowlanych na rynku angielskim.

Pozostaje do omówienia trzeci rodzaj konsekwencji załamania się kursu funta, odczuty w Polsce: prawie wszystkie transakcje węglowe na rynkach północnych i hutnicze z Sowdepją zawarte były w funtach. Stąd straty naszego przemysłu mogą być bardzo znaczne, o ile tożące się obecnie rokowania o zwaloryzowanie cen zakontraktowanych nie dadzą pomyślnego wyniku. Naodwrot, zyski ze spadku funta

wyciągnie przemysł włókienniczy, posiadający poważne zobowiązania w walucie angielskiej z tytułu dostarczonych mu przez Londyn surowców i maszyn włókienniczych.

Z zagadnień chwili

Trzeba przyznać w tych nieszczyśliwych czasach ogólnosiwiatowego przesilenia ekonomicznego, kiedy najbardziej ustalone potęgi gospodarcze wpadają w ruinę, że udało się nam utrzymać stałość naszej waluty, co przypisać należy z jednej strony zdrowej strukturze naszej instytucji emisyjnej oraz odporności naszych banków, które ostały się w przebytej ostatnio zawierusze na rynku kapitałowym świata. Udało się więc nam dotąd utrzymać status quo. Czy jednak uda się je zachować i nadal? Stwierdzić należy, że zachowanie naszej waluty w stanie nienaruszonym jest dla nas kwestją pierwszorzędnej wagi, ponieważ właśnie fakt ten zadecyduje o naszej roli w międzynarodowych stosunkach kapitałowych. To, co Anglija przechodzi obecnie, myśmy przeszli w 1925 roku, kiedy to nasz złoty porzucił pod wpływem konieczności swój pierwotny parytet, aby ustabilizować się na t. zw. parytecie gospodarczym w 1926 roku i który to parytet został prawnie usankcjonowany w 1927 roku. Polska więc ma walutę, która odpowiada naszym warunkom ekonomicznym, nie wolno więc nam narażać jej na zachwianie, ponieważ okupuje się je zbyt dotkliwymi stratami. Dlatego też postulatem chwili jest pilne śledzenie za kształtowaniem się stosunków, mogących mieć wpływ na naszą walutę, aby w porę poczynić odpowiednie zarządzenia, czy to ogólnogospodarcze, czy też dewizowe, aby obronić złotego przed spadkiem.

Wszyscy ekonomiści zgadzają się na tym punkcie, że świat przeżywa kryzys zaufania. Zaufanie, biorąc je z punktu widzenia międzynarodowego, wyraża się w cyrkulacji kapitału, który dąży tam, gdzie atmosfera zaufania jest największa. Mówiono dotąd o Polsce, że niezbyt się cieszy zaufaniem kapitału międzynarodowego i tę wersję o nas skutecznie rozpowszechniali Niemcy, stwarzając w pewnych momentach niemal całkowitą izolację dokoła Polski na rynku kapitałowym. Jak wiemy, ten największy nasz szkodnik w oczach opinii świata sam się załamał pod względem finansowym. Fakt ten powinniśmy wykorzystać dla naszej propagandy, aby dowieść, że jesteśmy godni zaufania. Należy narzeczcie wyjść z za pleców Niemiec i dobitnie pokazać światu prawdziwe swe oblicze, gdyż chwila jest na tyle dogodna, że Niemcom trudno będzie nas nadal ocenić, ponieważ same są skompromitowane. Nasza mocna waluta, zdrowa struktura bankowości i wielki zasób możliwości rozwoju wielu dziedzin gospodarki krajowej muszą się dać poznać na szerokiej arenie światowych stosunków kapitałowych, którym tak bardzo dolega kryzys zaufania.

Na dobro naszej bankowości zapisać należy, że stała się ona w ostat-

Jak więc widzimy, omówione zagadnienie jest bardzo złożone i tonie w mglistej niepewności jutra. Do dalszych rozważań na ten temat przyjdzie nam niejednokrotnie jeszcze wrócić.

nich kilku latach, po stabilizacji złotego w 1927 roku, odmienną w swym charakterze od bankowości niemieckiej, która poprzednio, szczególnie w czasach inflacji, była dla nas wzorem. Otóż, bankowość niemiecka, pomimo swej potęgi w swym całokształcie oraz potęgi poszczególnych swych instytucji, była jednak oparta na niezdrowych zasadach, odmiennie od bankowości wielkiej we Francji i Anglii. Nawet wielkie banki niemieckie nosiły dotąd charakter instytucji spekulacyjnych, jakimi są drobne banki we Francji i Anglii. Pochodzi to stąd, że banki niemieckie za bardzo są związane z t. zw. finansowaniem przedsiębiorstw w postaci spółek akcyjnych. Na tem tle wyłaniała się ściśła współpraca banków z niektórymi przedsiębiorstwami, których los mógł zadecydować nieraz o losie banków. Słynna „Nordwolle“ w Niemczech przez swoją upadłość pociągnęła za sobą bank ją finansujący. W rezultacie struktura bankowości w Niemczech jest tego rodzaju, że banki obsługują stosunkowo nieliczną klientelę, ale taką, z którą są bardzo związane i której los podczas przesileni gospodarczych podzielać muszą. Gospodarka w takich, cieszących się opieką banków przedsiębiorstwach, często jest nieudolna, nieprzezorna, a nawet celowo szkodliwa, ponieważ obfitość środków pieniężnych, czerpana z tych banków, wytwarza te specyficzne warunki działalności gospodarczej. Kierownictwo banku po nieważ się dowiaduje, że jego pupilek źle się sprawuje, lecz wycofać się ze stosunków z nim bardzo trudno. Powstała ta droga dla banków zaogrodzenie kapitałów, a nawet ich zatrata, w chwilach przesilenia gospodarczego jest nader niebezpieczne, ponieważ bank traci konieczną w takich chwilach płynność. Tem się też tłumaczy fakt, że w Niemczech w chwili mocniejszego zaatakowania banków przez publiczność, trzeba było je bronić przed kompletną kompromitacją przy pomocy dekretu rządowego, zamknięcia banku na pewien czas.

Nasza bankowość tych ujemnych cech bankowości niemieckiej nie posiada, to też wytrzymała napór publiczności, na swe kasy w czasie psychozy lipcowej, powstałej pod wpływem sytuacji katastrofalnej banków niemieckich. Nasze banki są bardziej wszechstronnymi rozdziałcami kredytów, niż banki niemieckie, to też bankom naszym nie grożą powikłania, jakie powstają w dziedzinie tej lub innej branży przemysłu lub handlu. Ten moment charakteryzujący strukturę naszej bankowości czyni ją narówni z naszą walutą godną zaufania, co też międzynarodowy kapitał należycie ocenić winien, a o czem go sami jak najprędzej poinformować powinniśmy. C.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) W sprawie wystawiania przez urzędy celne świadectw pochodzenia na towary eksportowane do Jugosławji. Upoważnia się urzędy celne do wystawiania świadectw pochodzenia na towary krajowe, wywożone do Jugosławji. W związku z tem należy do Jugosławji. W związku z tem należy w części II (spis państw wymagających świadectw pochodzenia wizowanych) załącznika przesłanego przy okólniku z dnia 2 czerwca 1931 r. D. IV. 953/31. skreślić słowo „Jugosławja“, uzupełnić zaś część I (spis państw traktatowych, przy wywozie do których świadectwa pochodzenia mogą być wystawiane przez urzędy celne) następującym ustępem: „Jugosławja — wg. wzoru podanego w okólniku D. IV. 1202/3/31 z dnia 7. 7. 1931 r. (az)

(k) Naruszenie umowy koncesyjnej o oświetleniu Miesz. Tryb. Rozjemczego. Miasto Nakło udzieliło umową z dnia 11 maja 1881 r. niemieckiej spółce akc. koncesji na wybudowanie i eksploatację gazowni w Nakle. Według umowy koncesyjnej koncesjonariuszka miała obowiązek utrzymywać gazownię stale w doskonałym stanie. Gdyby spółka obowiązkowi temu zadość nie uczyniła, miało miasto prawo wezwać ją do naprawy stwierdzonych braków, a w razie nieusunięcia tychże w oznaczonym czasie, wykonać roboty potrzebne na koszt

spółki i kwoty na ten cel potrzebne ściągnąć w drodze administracyjnej. Gdyby zaś kosztów tych nie można ściągnąć miasto miało prawo wejść w posiadanie fabryki. W lipcu 1923 r. zażądało miasto, opierając się na sprawozdaniu biegłego stwierdzającym zły stan gazowni, budowy nowego pieca o 6 retortach w przeciągu jednego miesiąca. Żądania tego koncesjonariuszka nie wykonała, zawiadomiła jednak miasto w oznaczonym czasie, że do niego się zastępuje i że wydała odpowiednie zamówienia. Miasto zażądało wówczas wpłaty zaliczki w terminie do 12 września 1923 r., a kiedy zaliczka ta nie wpłynęła, miasto wzięło gazownię w posiadanie. Spółka wytoczyła skargę o od-

szkodowanie przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym, który orzekł, że miasto postąpiło niezgodnie z umową koncesyjną, gdyż sprawozdanie nie było sporządzone przez rzeczoznawców w niej przewidzianych, i że koncesjonariuszka zadośćuczyniła zobowiązaniom swoim, zamawiając w należytym czasie potrzebne materiały. Stosując § 361 tyt. V pruskiego ogólnego prawa krajowego (Allgemeines Landrecht) uznał Mieszaný Trybunał Rozjemczy umowę za rozwiązana z winy miasta i zasądził na odszkodowanie obliczone przez biegłego, ustanowionego przez M. T. R. (l)

Z ZAGRANICY

(z) Unja celna Belgja — Luxemburg — Holandia? Komitet wykonawczy luksemburskiej partji robotniczej zaproszony został przez socjalistyczne związki robotnicze Belgji na konferencję (w październiku r. b.), na której omawiana ma być sprawa przyłączenia Holandji do unji celnej belgijsko-luksemburskiej.

(z) Kryzys w przemyśle winnym. Z powodu braku rynków zbytu na wina jugosłowiańskie, których produkcja dochodzi normalnie do 4 milionów hektolitrow, cena tegorocznych zbiorów spadła do minimum, osiagając za gorszy towar 50 para (8 groszy) za litr, zaś za dobre dalmatyńskie wina 1 dinar (16 groszy) za litr. Ze względu na wielkie zubożenie ludności, jakie nastąpiło z tej przyczyny na obszarach, które nadają się wyłącznie tylko do uprawy winogron, zwolana została do Splitu konferencja producentów z udziałem przedstawicieli władz. Postawiono zwrócić się do rządu z prośbą o pomoc, która ma się wyrazić w jak najszybszym rozpoczęciu budowy linii kolejowej, łączącej wybrzeże adriatyckie bezpośrednio ze wschodnimi dzielnicami państwa, oraz przez wykup od właścicieli winnic większej ilości win po cenie 2 dinary (około 30 groszy) za litr.

(z) Koncentracja hutnictwa na Górnym Śląsku niemieckim. Warunki zasadnicze pracy hut Górnego Śląska niemieckiego a pozatem skutki kryzysu, zmusiły zarządy poszczególnych towarzystw do wejścia na drogę porozumień w celu racjonalizowania produkcji i zmniejszenia kosztów własnych. Według oficjalnego komunikatu w sprawie przejęcia zakładów „Preussag“ przez „Oberhütten“ te ostatnie miały przejąć zakłady „Preussag“ za cenę zaledwie 2 milj. Rmk., przyczem koncern „Ver. Oberschl. Hüttenwerke“ zobowiązał się do utrzymania tych zakładów przy życiu. Przejęcie zakładów „Preussag“ wzmacnia położenie koncernu „Oberhütten“ i jest właściwie przedostatnim krokiem, prowadzącym do skoncementowania w jednych rękach całego hutnictwa niemieckiego Górnego Śląska. Ostatnim krokiem byłoby wchłonięcie przez koncern „Oberhütten“ zakładów „Borsigwerke“, które dotąd jeszcze stanowią niezależną jednostkę.

Wszechpolska Wystawa Drobni, Gołębi i Królików w Toruniu

odbędzie się w czasie od 5 do 8 grudnia 1931 r. pod protektoratem J. W. Pana Ministra Rolnictwa.

Powyższa Wystawa ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż daje zwiędzącym pogląd na obecny stan naszej hodowli drobiu i hodowcom równocześnie możliwość do zaopatrzenia się w materiał zarodowy z pierwszorzędnych źródeł.

Zachęcamy zatem hodowców drobnego inwentarza z całej Rzeczypospolitej Polskiej do jak najliczniejszego uczestniczenia w powyższej Wystawie, gdyż przez liczny udział hodowców i obeslanie jej wybitnym materiałem hodowlanym, stanie się ona prawdziwym odzwierciedleniem krajowej hodowli drobnego inwentarza i zapewni korzyści dla racjonalnego zbytu produktów tej hodowli.

Za wyróżnione okazy będą wydawane nagrody wartościowe, pieniężne oraz dyplomy, medale złote, srebrne, brązowe, listy pochwalne i t. p.

Komitet Wystawy rozesłał wszystkim znanym komitetowi hodowcom warunki i deklaracje Wystawy, któryby więc z Hodowców dotychczas nie otrzymał zgłoszenia, proszony jest zwrócić się do Komitetu Wystawy, Toruń, ul. Sienkiewicza 10, a niezwłocznie je otrzymać.

Komitet Wystawy.

Dziś wszyscy do cyrku Staniewskich

przy ul. Fr. Ratajczaka.

Tylko 3 dni.

Ceny zniżone.

NIEBYWAŁE ATRAKCJE!

WYSTĘPY NOWYCH ARTYSTÓW!

Uwaga: We wtorek, 13. 10. i w środę, 14. 10. ceny miejsc na przedstawienia popołudniowe minimalne: 50 gr. 1.— 1,50 zł.

dw 1955

SPORT

Polska — Belgia

W piłce nożnej przegraliśmy niezasłużenie 2:1 (2:0).

Bruksela, 11. 10. (Tel. wł.) Spotkanie Polska i Belgia rozegrane na pięknym stadionie w stolicy Belgii zgromadziło przeszło 40 000 widzów, co naszych piłkarzy, nieprzyzwyczajonych do tak wielkich tłumów widocznie deprymowało. To też początkowe minuty nie wykazują u Polaków gry zespołowej.

Już w 2 min. Szczepaniak i Nawrot znajdują się na spalonym. Bardzo dobra obrona Belgów, przypominająca naszą parę doskonałych obrońców Fryca i Gintla, gra na spalone. Gospodarze w pierwszych minutach silnie zagrażają bramce polskiej, lecz doskonale Bulanow ratuje nieraz w niebezpiecznych sytuacjach. Przewodzenie zdobywają gospodarze już w 7 min. ślicznym strzałem przez środkowego napastnika w lewy róg; Fontowicz mimo doskonałej parady nie zdołał obronić. Następuje duża przewaga drużyny polskiej, która gra coraz lepiej, podczas gdy Belgowie ratują się spalaniem. W 12 min. znów środkowy napastnik przestrelkuje niebezpiecznie. W 15 min. Bulanow broni głową i nogą w rozpaczliwej sytuacji; Polacy pracują może skuteczniej, lecz nie wykorzystują dwóch rzutów różnych. Od 16 min. gra się uspokaja i obie strony popisują się ślicznymi kombinacjami, przyczem ładne niskie „passingi” Polaków spotykają się z przychylnym przyjęciem publiczności. Przebój Pazaruka w 18 min. omal, że nie przynosi wyrównania, i tylko z trudnością obronił bramkarz belgijski. Następuje znów chwila przewagi gospodarzy, lecz Bulanow tworzy mur nie do przebycia. W 30 min. mamy śliczne, przyziemne podania środkowej trójki napadu, jednak wisiący w powietrzu sukces paraliżuje sędziego, odgwiżdżając wątpliwy spalony. Drużyna polska przyciska, przeprowadzając śliczny atak w 32 min., lecz piłka przechodzi tuż obok słupka. W 35 i 40 min. Fontowicz pokazał swoją wysoką klasę przy obronie strzałową prawoskrzydłowego, oraz lewego łącznika. W ostatnich minutach przediera się jeszcze raz polska trójka, a zamierzającemu się do strzału Pazarukowi rzuca się pod nogi bramkarz, ratując sytuację, lecz zostaje lekko kontuzjowany w ramię.

Po przerwie zamiast Szczepaniaka gra Riesner. Teraz drużyna polska jest bezwzględnie lepsza od gospodarzy. Już w 1 min. Wypijewski ładnie centruje, lecz jego akcji nie wykorzystano. W 3 min. strzał Pazaruka po kombinacji z Riesnerem przechodzi tuż obok słupka. W 5 min. środkowy napastnik Belgii przeprowadza piłkę i strzela z bliska. Piłka ociera się o Martynę, Fontowicz stara się bronić, lecz piłka ostro strzelona wygina mu palec i wpada do bramki. 2:0 dla gospodarzy. Od tej chwili Belgowie grają wypadam to prawą, to znów lewą stroną. Bardzo niebezpieczny jest prawoskrzydłowy, lecz dobrze grający Mysiak rzadko go przepuszcza. W 11 min. gospodarze w niebezpiecznych sytuacjach bronią na rogi, których jednak Polacy nie umieją wykorzystać. W 15 min. ładna kombinacja Riesner, Nawrot i Kossok pozostaje bez rezultatu. W 25 min. Kossok przediera się w momencie, gdy z dogodnej sytuacji ma strzelić, sędzia odgwiżdżuje urojonego spalonego, co publiczność przyjmuje kcią muzyką. W 29 min. Wypijewski po ślicznym biegu przedostaje się przez obronę, lecz strzela w słupek. W 30 min. powtarza się to samo, lecz tym razem Wypijewski strzela w prawy róg, zdobywając dawno zasłużoną bramkę, co publiczność przyjmuje huraganowymi oklaskami. Niebezpieczny przebieg Belgów broni świętym Fontowicz. Martyna podciągnął się do wysokiej klasy swego kolegi Bulanowa, tak że nasza obrona jest zaporą nie do przebycia, nie nie gorsza od doskonałej pary belgijskiej. W 38 min. przediera się Pazurek i w korzystnej sytuacji zostaje sfaulowany. Ostatnie 6 minut przynoszą przygniatającą przewagę Polaków, przyczem Belgowie bronią się autami. Sędzia odgwiżdżuje znów dwa spalone na naszą niekorzyść, co nam odbiera ostatnią okazję wyrównania.

Drużyna Polski w całości stała na bardzo wysokim poziomie, a wyróżnienie kogokolwiek byłoby krzywdą dla innych. Wysoką klasę pokazał Fontowicz, tak że przedstawiciele piłkarstwa belgijskiego w rozmowach z kierownikami ekspedycji polskiej nie mieli dla niego dość słów uznania. Sędzia p. Mutters, Holender, przyczynił się swymi rozstrzygnięciami w znacznym stopniu do przegranej, odgwiżdżając na naszą niekorzyść szereg urojonych spalonych. Rogów 8:2 dla Polski, co najlepiej uwydatnia naszą przewagę. Drużyna wystąpiła w podany przez nas składzie. (Tel. wł. — jm.)

W lekkiej atletyce wygrywamy zdecydowanie 38:28.

Bruksela, 11. 10. (Tel. wł.) Spotkanie lekkoatletyczne zakończyło się pełnym zwycięstwem Polski w stosunku 38:28, przyczem zajęliśmy wszystkie pierwsze miejsca za wyjątkiem w stumetrówce. Świętynie spisał się Fr. Mikrut, ustanawiając nowy rekord polski w rzucie oszczepem a mianowicie 62,80 m. Jak zawsze świetnie przykładał ofiarności Kusociński, wygrywając bezkonkurencyjnie biegi na 1500 i 5000 m. Rezultaty (poza oszczepem) są bardzo przeciętne ze względu na fatalną, piaszczystą bieżnię; przedstawia się

następująco: 100 m: 1. Garain (B.) 11.4, 2. Bourg (B.), 3. Gruening (P.), 4. Biniakowski (P.); 400 m: 1. Biniakowski (P.) 52 sek., 2. Weiss (P.) o 3 m, 3. Verhaert (B.) o 1 m, 4. Schaak (B.); 800 m: 1. Petkiewicz (P.) 2:01.2, 2. Maszewski (P.) o 2 m, 3. Coenjaerts (B.); 1500 m: 1. Kusociński (P.) 4:18.4, 2. Geraerts (B.) 4:20.2, 3. Sidorowicz (P.) 4:20.8, 5000 m: 1. Kusociński (P.) 15:23.4, 2. Maréchal (B.) 15:41.2, 3. Van Rumst 15:48, 4. Hartlik (P.) 16:16.8; oszczep: 1 Mikrut Fr. (P.) 62.60 m, 2. Herremans (B.) 58.10 m, 3. Mikrut Wł. 56.19 m; sztafeta szwedzka: 1 Polska (w składzie We.ss, Biniakowski, Gruening i Koźlicki) 2:04.2, 2. Belgia 2:04.6. (Tel. wł. — jm.)

Poznań — Wrocław 12:4

Zdecydowane i zasłużone zwycięstwo naszych pięściarzy.

Tegoroczny międzynarodowy sezon pięściarski zainaugurował mecz reprezentacji Poznania i Wrocławia, rozgrywany już po raz trzeci i zakończony tym razem zasłużonym zwycięstwem Poznania. Goście nieco zawiedli, gdyż spodziewano się po nich więcej, a remisowe wyniki w poprzednich spotkaniach pozwalały przypuszczać, że walki będą bardzo zacięte. Mielśmy istotnie i takie, ale tylko w paru wypadkach. Mimo wysokiego zwycięstwa naszych pięściarzy wysokiemu należy, że nie są oni w pełni formy, przyczem niektórzy z nich wykazali rażący wprost brak agresywności, nie umiejąc „wykończyć” swych słabszych przeciwników. Odnosi się to zwłaszcza do Forlańskiego i w jeszcze większej bodaj mierze do Tomaszewskiego. Dobry był Misiorny, Arski, oraz Wiśniewski; ten ostatni nie po raz pierwszy zresztą zaimponował swą wzorową ambicją (oby wszyscy brali z niego przykład!) oraz wytrwałością na ciosy.

Po wstępnym spotkaniu w wadze papierowej, w którym słabiej niż zwykle walczyły Romański (Sokół) pokonał na punkty dobrego Witkego (HCP), powitał gości w ringu prezes P. O. Z. B., p. por. Łapiński, a odpowiedział kierownik drużyny Wrocławia. Następnie rozpoczęły się programowe walki i dały poniższe wyniki (referujemy według kolejności wag):

Misiorny (P.), atakując we wszystkich trzech starciach i górując zdecydowanie zwyciężył wysoko na pkt. Buettnera II (W.) — Spotkanie Urban (W.) i Wolniakowski (P.) dało remisowy wynik; w pierwszym starciu była lekka przewaga Niemca, w drugim — Wolniakowskiego, który nie wrócił jeszcze do swej dawniejszej formy, trzecie koło było wyrównane. — Forlański I (P.) mając stałą przewagę we wszystkich trzech starciach nad Heppnerem (W.) zwyciężył tylko na punkty. — Zkolei Aniola (P.) i Buettner I (W.) rozpoczynają już od pierwszego starcia w ostrym tempie, które wytrzymują do końca. Zwycięzcą ogłoszono Buettnera, chociaż wynik nierozstrzygnięty byłby lepiej odpowiadał przebiegowi walki. Spotkanie Arski (P.) i Schwarz (W.) było zabawą kółka z myszką; już w pierwszym starciu Niemiec jest oszołomiony, w drugim posyła go Arski dwa razy na deski, a również i w trzecim Polak zdecydowanie góruje, podczas gdy Niemiec przez cały czas ogranicza się do obrony przed k. o., a przerażenie aż nadto widocznie uwydatnia się na jego twarzy. Wysoko na punkty zwyciężył Arski. — Majchrzycki (P.), górując we wszystkich starciach, pokonał na punkty Wenzla (W.), zawodnika, rozporządzającego silnym ciosem i posiadającego doskonałe warunki. — Ciekawie zapowiadała się walka w półciężkiej pomiędzy Wiśniewskim (P.) i Lohrem (W.). Po pięknym pierwszym starciu, w którym Polak zdecydowanie góruje, otrzymuje on w drugim starciu silny, przypadkowy cios w podbródek i pada na deski; wstaje na wpełprzytomny i slaniając się na nogach dzięki swej imponującej ambicji, przetrwał do końca drugiego starcia. W przerwie otrzeźwił się trochę tak, że pod koniec trzeciego starcia znów pędził Lohra po ringu. Walkę ogłoszono słuszną jako nierozstrzygniętą. Wreszcie w ciężkiej o klasę lepszy od swego przeciwnika Tomaszewski (P.) pokonał na pkt. Foerstera. Sedziował w ringu p. Kolasinski, na pkt. pp. Lachmann (W.), Dolata i Latowski (P.). Organizacją była bez zarzutu. Publiczności zebrało się ponad 2 tys.

Gry sportowe

Turniej o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku rozegrany w Krakowie przyniósł zwycięstwo zespołowi „Chorzowa” przed „Wartą” Poznań i „Sokołem” Kraków. Poszczególne walki dały następujące wyniki: „Warta” i „Sokół” 7:2; „Chorzów” i „Sokół” 4:3; „Chorzów” i „Warta” 4:1. W ostatnim meczu zespół „Warty” grał ładnie kombinacyjnie, lecz mało skutecznie. (Tel. wł. — ks.)

Hippika

Zawody konne w Kościanie. Dowiadujemy się, że Wielkp. Kl. Jazdy Konnej przy współudziale oficerów i podoficerów brygady kawalerji poznańskiej urządziła zawody pod kierownictwem gen. bryg. Zahorskiego w Kościanie w niedzielę, 18. b. m. o godz. 14 na stadionie miejskim. Imprezy te, mające już od szeregu lat najjaśniejszą tradycję cieszą się wielkim powodzeniem. Poza popisami jeździeckimi oficerów i podoficerów spodziewany jest również udział jeźdźców cywilnych oraz amatek.

Lekka atletyka

W biegu rozstawnym o nagrodę przewodnią Związku Publicystów Sportowych na dystansie 10 kilometrów zwyciężyła „Warta” po raz piąty z rzędu, w czasie 27:36.2, zdobywając tym samym puhar na własność. 2. „S. M. P.” o 200 m wstecz. Skład zwycięskiej drużyny był następujący: Kaczmarekiewicz, Matysiak, Dereziński I, Dereziński II, Stróżyk, Nogaj, Miałkas, Olszewski, Ziolak, Zoiński, Pawlak, Malewski, Tranczyński, Sobkiewicz, Iwański. Sztafeta, przy dobrej organizacji, miała zajmujący przebieg, bowiem do 17 okrążeń prowadziło „S. M. P.”, a dopiero od tej chwili wysuwa się na czoło „Warta”, by zwyciężyć pewnie. (ig)

W pięcioboju pań GOZLA zwyciężyła Orłowska (Stad. — Kr. Huta) 3.245.54 punktów (nowy rekord, stary — 2.737.05 pkt.), 2 Sikorzanka (Stad.) 2.870.36 pkt., 3. Wasilewska (Pogoń) 2.831 pktów. (Tel. wł. — ek)

W pięcioboju KOZLA zwyciężyła Czerska (Crac.) 2.650 punktów. (Tel. wł.)
Węgry pokonały Austrię 80:34 pkt. Poszczególne wyniki były następujące: 100 m: Raggambi (W.) 10.8; 400 m: Rainer (A.) 49 sek.; 110 m pł.: Kovacs 15.7; 800 m: Kuchberg (A.) 1:58.2; 1500 m: Sarvary (W.) 4:04; 5000 m: Kelen (W.) 15:42.6; sztafeta szwedzka: Austria 1:58; kula: Daranyi (W.) 15.00 m; dysk: Donagan (W.) 47.03 m; oszczep: Varcechy (W.) 58.80 m; skok w wyż: Kesmarky i Bodossy (W.) 1.88 m; skok w dal: Balogh (W.) 7.21 m; tyczka: Cryffka (W.) 3.80 m. (Tel. wł.)

W dziesięcioboju o mistrzostwo WOZLA zwyciężył Pławczyk (AZS) 6.599 pkt., 2. Siedlecki 6.462 pkt. (Tel. wł.)

W dziesięcioboju o mistrzostwo GOZLA zwyciężył Schneider (Pog. Kat.) rekordowym wynikiem 6.013.27 pkt., 2. Dyka (Sokół — Krywałd) 5.572.645 pkt., 3. Żyłka (Sokół — Kr. Huta) 5.462.300 punktów. (Tel. wł. — ek)

„Sokół” Śródmieście (młodzież) i „SMP” (Zabikowo) 59½:32½ pkt. Spotkanie towarzyskie, rozegrane na boisku „Sokoła”.

Motocyklizm

Na torze wyścigów konnych w Sopolcu odbyły się w niedzielę wyścigi motocyklowe z udziałem zawodników poznańskiej „Unji” Śmigiełskiego i Czerniaka. Mimo silnej konkurencji z Gdańska, Prus Wschodnich i Pomorza uzyskali zawodnicy poznańscy dobre wyniki. W kat. do 250 ccm po cztery okrążeń (5.6 klm) Śmigiełski uzyskał drugie miejsce w czasie 5:06 (przeciętna szybkość 65.8 klm). Czerniak w biegu maszyn ponad 250 ccm (10 okrążeń i 14 klm) zajął również drugie miejsce w czasie 12:17 (68.4 klm). (Tel. wł. — S. B.)

Piłka nożna

Niedzielne spotkania ligowe — Poznań
„Warta” i „Czarni” 6:0 (2:0). Łatwe zwycięstwo odnieśli gospodarze. „Czarni” przedstawiali się bardzo słabo zwłaszcza atak był beznadziejny, grał chaotycznie i nerwowo, gubiąc się w swych akcjach, specjalnie pod bramką. Beznadziejnie grała trójka środkowa, a już lepsze były skrzydła. W pomocy dobrze spisywał się pracowity i ambitny Piłat. Obrona — przeciętna. Na wysokości zadania stanął jedynie Kasprzak w bramce, który zasługuje na wyróżnienie, gdyż uratował drużynę od jeszcze wyższej porażki. „Warta” nie miała trudnego zadania i nie potrzebowała się wysilać. Wystąpiła ona w zmienionym składzie z Nowickim na pomocy i Nowackim z Ib — na lewym skrzydle. Debiut tego ostatniego wypadł nadspodziewanie dobrze, a zwłaszcza w drugiej części wykazał swoje zdolności; nie posiada on co prawda specjalnych zdolności skrzydłowego, jednak jest pracowity i umiejętnie ustawia, ma poprawne opanowanie piłki i strzału — to też na przyszłość zapowiada się bardzo dobrze. Czy nie odpowiadałaby mu raczej pozycja łącznika, na której powinien być znacznie niebezpieczniejszy? — Sama gra była mało ciekawa jakkolwiek w pierwszej połowie toczyła się początkowo ze zmienną przewagą, a dopiero później nieco górują gospodarze. Bramki w tej części uzyskuje w 4 min. Scherfka, a w 40 min. Radojewski. Po zmianie stron początkowo siły są równe, powoli jednak „Warta” uzyskuje znaczną przewagę, której skutkiem są cztery dalsze bramki, zdobyte przez Banaszkiwicza w 16 min., Kniotę w 18 min., Scherffego w 25 min. i Radojewskiego w 30 min. W ostatnich minutach goście dochodzą częściej do głosu i mają lekką przewagę, jednak nie umieją jej uwidocznić cyfrowo wskutek bardzo słabego napadu. Publiczności zebrało się około 2000 osób. Sedziował słabo p. Rettig z Łodzi.

Lwów. „Lechia” i „Ruch” 2:2 (1:2). Do paury — lekka przewaga Ślązaków, po przerwie lepsi są Lwowianie, którzy wyrównują z karnego. Obie bramki dla „Lechji” strzelił Szusterszyc, dla Ślązaków — Badura i Buchwald. Sedziował p. Arczyński. (Tel. wł.)

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Garbarnia” 24 p. (18, 39:16); 2. „Wisła” 24 p. (19, 46:26); 3. „Warta” 23 p. (18, 54:23); 4. „Legja” 23 p. (18, 44:27); 5. „Pogoń” 22 p. (17, 34:27); 6. „LKS” 20 p. (19, 41:35); 7. „Ruch” 19 p. (18, 33:37); 8. „Polonia” 16 p. (18, 30:37); 9. „Cracovia” 16 p. (18, 28:43); 10. „Czarni” 12 p. (20, 25:49); 11. „Lechia” 11 p. (20, 23:59); 12. „Warszawianka” 10 p. (17, 22:46).

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe
tygodnik 8-stronny
bezpłatny
dodatek dla naszych abonentów.

O wejście do ligi, Lipiny. „Naprzód” i „LTSG” 5:2 (2:1). Zasłużone zwycięstwo odnieśli Ślązacy w pierwszym spotkaniu międzygrupowym. Dowodem zainteresowania tym meczem może służyć fakt, że zebrało się na boisku ponad 8 tys. widzów. „LTSG” był technicznie słaby, a braki w walce z „Naprzodem” starał się nadrobić ostrą grą. Sędzia p. Seidner z Krakowa — słaby. Bramki zdobyli: Stefanowie, Kumor, Zug i Nastula. (Tel. wł. — ek)

Przemysł. „22 p. p.” i „Rewera” (Stanisławów) 3:0 (2:0). Trzecia decydująca rozgrywka w tej grupie przyniosła stonkowi łatwe zwycięstwo wojskowym. (Tel. wł. — ek)

Białystok. „82 p. p.” i „1 p. p. Leg.” 1:0 (1:0). Bramka padła już w pierwszej minucie gry. To spotkanie również decydowało o zwycięstwie w grupie wileńskiej. (Tel. wł. — ek)

„Ostrów” i „Poznań” 2:1 (2:0). Zawody międzymiastowe rozegrane w Ostrowie przyniosły zwycięstwo gospodarzom. Gra była naogół wyrównana. W drużynie Poznania wyróżniła się obrona (Mikołajewski i Dusik), a słabiej spisywała się pomoc. W ataku, który reprezentowała „Legja” naogół raził brak strzelców. Jedyną bramkę dla Poznania uzyskał po zmianie stron strzałem nie do obrony z odległości Chmielewski. Dla Ostrowa zdobyli punkty Leński i Skoczylas z rzutu różnego. Wyrównali się u gospodarzy Wawrzyński i Wachała. (Tel. wł.)

„Ślask” i „Lwów” 3:1 (1:0). Zwyciężyli technicznie lepsi goście, dla których bramki strzelili Geisler dwie i Lamuzik jedną, dla Lwowa — Zimmer jedną. (Tel. wł. — ek)

Finlandja i Danja w Kopenhadze 3:2 (2:1). Niespodziewane zwycięstwo gości, dla których bramki uzyskali Astrum, Kanrva i Grunland. Dla Danji zdobył oba punkty Uldall. (Tel. wł.)

„Legja” i „Polonia” 3:2 (1:1). Spotkanie finałowe o puhar „Qui pro Quo”. (Tel. wł.)

Spotkania towarzyskie. „Sparta” pokonała „Polonję” (Główna) 7:1 (3:0). Łatwe zwycięstwo A-klasowej „Sparty” nad B-klasowym przeciwnikiem. Bramki uzyskali dla zwycięzców Graczyński 5 i Pawlak dwie, dla gości — środkowy napastnik, Sędziował p. Dohnke.

„HCP” i „Warta” IB 4:2 (2:1). Zasłużone zwycięstwo „Cegielskiego” nad osła-bionymi rezerwami „Warty”. Bramki uzyskali dla zwycięzców Nowacki i Nowak oraz dwie Młynczak, dla „Warty” obie Prusiński.

„HCP” komb. i „Olimpija” 2:2 (2:0). Niespodziewany wynik remisowy uzyskuje „Olimpija” w osła-bionym składzie. Bramki zdobyli dla „HCP” Fertsch II, dla „Olimpiji” — Zughoer i Pośpieszny.

Wioślarstwo

Zawody wewnętrzne „A. Z. S.” rozegrane na przestrzeni 800 m z metą przy przystani „W. K. W.” dały następujące wyniki: czwórki półw. pań: 1. osada — Talarczykówna, Zabłońska, Bolińska i Bączkowska — sternik Petrykowski; 2. osada pod sterem Łakościakówny o 2 długości; dwójki półw. panów: 1. osada — Talarczyk i Dandelski — st. Graczyński, 2. osada pod st. Jeszkego B. o 2 długości; czwórki półw. panów: 1. osada — Krzyżanowski, Świąłski, Basiński i Dąbrowski — st. Dyczkowski, 2. osada pod st. Petrykowskiego o 5 długości; czwórki wyścigowe panów: 1. osada — Ludwiczak, Schenkler I, Dziłośzyski i Kocaj II — st. Petrykowski, 2. osada pod st. Graczyńskiego o jedną długość; dwójki podw. pań: 1. osada — Zabłońska i Łakościakówna I — st. Bączkowska, 2. osada pod st. Łakościakówny II o 3 długości; czwórki półw. panów: 1. osada — Ludwiczak, Jeszke, Janicki i Kaczmarek — st. Dyczkowski, 2. osada pod st. Basińskiego o jedną długość. (wz)

Tennis

Finał o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrany we Lwowie pomiędzy Łódzkim Towarzystwem Lawn Tennisowym, a Lwowskim Klubem Tennisowym zakończyło się zwycięstwem Łódzian w stosunku 5:2. Poszczególne spotkania dały następujące wyniki: M. Stolarow (Ł.) i Kołcz (Ł.) 7:9, 6:3, 6:3; Hebda (Ł.) i J. Stolarow (Ł.) 6:2, 6:2; Hebda i M. Stolarow 6:1, 6:3; J. Stolarow i Kołcz 6:2, 6:4; Posseltówna i Weleszczukowa (Ł.) 9:7, 5:7, 6:4; bracia Stolarowie — Hebda i Nawratil 6:2, 6:4; Posseltówna i Jerzy Stolarow — Weleszczukowa i Hebda 7:5, 6:2. (Tel. wł. — ek)

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

Dziwny „przedstawiciel” województwa

Pod tym tytułem pisze „Oreodownik Wielkopolski”:

W jednym ze sprawozdań o ostatnim zjeździe delegatów Cechów rzeźnickich w Poznaniu, czytamy między in., że — „zabrał głos — również „przedstawiciel województwa poznańskiego — redaktor „Gosu Rzemieślnika” p. Ignacy Kurowski”. Pan ten — „złożył w krótkich i mocnych słowach zebranych życzenia” pomysłowych obrad w imieniu województwa, o raz w imieniu prezesa Chrześc. Zjedn. Rzemiosła w Poznaniu i wiceprezesa Rady naczelnej Rzemiosła w Warszawie p. inż. Namysła”.

Przecieramy oczy! Co ma piernik do wiatraka? Jak to być może, że urzędnik i „przedstawiciel” województwa reprezentuje równocześnie i pana inżyniera Namysła?

W każdym razie zjazd Cechów rzeźnickich miał wśród siebie „przedstawiciela” województwa i — przedstawiciela p. inżyniera Namysła w jednej osobie. Zjazd oczywiście temu nie winien, lecz historia ta wygląda więc — jakże obnażona ona powagę naszych władz. Ktoś złośliwy, mógłby to wziąć za jakąś robotę „antypaństwową”.

Ten „przedstawiciel” województwa p. Kurowski, to wogóle nie zwykła sobie na bruku poznańskim osobistość. Jest urzędnikiem wojewódzkim, płatnym przeto z ciężkich podatków obywateli, a wszakże, widzimy tego pana od całych już miesięcy jako zwykłego agitatora organizacyjki niby „rzemieślniczej” p. Namysła.

Pan Ignacy Kurowski — „przedstawiciel” województwa, jest również w organie p. Namysła „redaktorem” pisanym nietylko sążniste choć dość wodniste artykuły na temat chociażby projektu noweli do ustawy przemysłowej, lecz osobno — po usunięciu podpisu p. Baranka po ostatnim, głośnym procesie, podpisuje pismo to jako — „redaktor odpowiedzialny”. „Przedstawiciel” więc województwa na zjeździe Cechów Rzeźnickich, jest tam równocześnie reprezentowanym — redaktorem odpowiedzialnym.

Jakto? więc w czasie gdy w Polsce całej setki tysięcy ludzi zapelnia szeregi bezrobotnych, (w tem oczywiście cały szereg redaktorów!) — w czasie, gdy władze rządowe zmierzają do skrócenia czasu pracy, aby tylko zatrudnić większą ilość bezrobotnych, gdy mistrzom rzemieślniczym chce się usunąć uczeni, w czasie, gdy z urzędów redukuje się nietylko mężatki ale i zbytecznych rzekomo urzędników, w czasie wreszcie, gdy rząd i najwyższe władze kościelne wołają rozpaczliwym głosem o pomoc dla setek tysięcy bezrobotnych, p. Kurowski figuruje nietylko jako urzędnik wojewódzki, agitator organizacji p. Namysła i redaktor jego, ale występuje równocześnie jako „przedstawiciel” i Województwa i p. inż. Namysła?

Piszemy jasno, wyraźnie i bez ogródki. Czynimy to jednak bez żadnych ubocznych celów a tylko i jedynie w interesie ogólnego dobra. Nie czekajmy, ażeby się u nas miało powtórzyć to, co się stało gdzieś w małej miejscinie, gdzie to do rozpuku śmiało się z pewnego woźnego, który rozpędzając przekupki na rynku, wołał tubalnym głosem: Ja i magistrat zakazujemy...

Śmieszna tę historję przywodzi nam na pamięć „przedstawiciel”, przemawiający w imieniu Województwa i — p. inż. Namysła na zjeździe — rzemieślniczym. Jeśli już p. Namysł sam nie może być obecnym, niech go zastąpi każdy inny, ale na miły Bóg, czemuż aż — „przedstawiciel” Województwa?

Dzień Misyjny

Ojciec św. Pius XI, słusznie zwany papieżem misyjnym, odzywa się do dzieci swych na całym świecie, pobudzając ich do wzięcia czynnego udziału w dniu 18 października przez modlitwę i składanie ofiar na rzecz misyj. Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, przez które Ojciec św. dotrzednie pragnie do serc wszystkich katolików bez wyjątku, jest wykładnikiem woli i intencji Ojca św. oraz całego z Papieżem połączonego Episkopatu, aby popchnąć naprzód sprawę Chrystusa Pana, który rzekł słowem: „Opowiadajcie Ewangelię wszystkim narodom”.

Na terenach misyjnych pracuje około 14 000 misjonarzy bądź zajętych ustalaniem wiary św. w duszach na-

wróconych z pogaństwa, bądź dalszem posuwaniem działalności misyjnej. Nad tem ważnem zagadnieniem pracuje jedna dziesiąta czyli 1 400 misjonarzy. Jasną jest rzeczą, że ta liczba w działalności misyjnej nie wystarcza na to, aby nawrócić jeden miliard dotąd żyjących w pogaństwie czyli bez znajomości prawdziwego Boga. Tym więc misjonarzom, tej walczącej armii Chrystusa przyjdziemy z pomocą, będziemy im armją posiłkującą przez modlitwę i ofiarę. Staniemy się w ten sposób sami, na wzór św. Teresy od Dzieciątka Jezus, pozostając w domu, misjonarzami.

Od tego obowiązku, którego spełnienia spodziewa się Chrystus Pan i Ojciec św., nikt się nie uchylł i do rzuci do wspólnej kasy, będącej w rozruchu Ojca św., ofiarę modlitwy i grosza. Zapisz się też do Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Uczyni do dnia 18 października!

Najszybszym pociągłem na świecie jest obecnie ekspres, łączący Londyn ze stacją Swindon. Ekspres ten, noszący nazwę „Cheltenham Flyer”, przebiega przestrzeń, liczącą 124 km w ciągu 60 minut, a szybkość jego sięga 136 km na godzinę na niektórych odcinkach trasy.

Ile złota idzie z produkcji światowej na pokrycie waluty?

Z rocznej produkcji światowej złota, jak oblicza ekonomista niemiecki, prof. M. J. Bonn, 18 proc. tego metalu idzie na potrzeby przemysłu jubilerskiego, 23 proc. zostaje tezauryzowane w krajach azjatyckich, jak Chiny, Indie, Sjam, oraz w Egipcie, w postaci monet i biżuterji, tak, iż a pokrycie walutowe i na obieg pieniężny pozostaje tylko 59 proc. corocznego wydobycia złota.

RADJO

Programy radiofoniczne:

Wtorek, dnia 13 października 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 17.30 „Na froncie”; godz. 17.35 popularny koncert symfoniczny (transmisja z Warszawy); godz. 18.50 świat ksiązek; godz. 19.05 „Wiekuliste wartości filozofji greckiej” (I); godz. 19.25 ze współczesnej literatury angielskiej; godz. 19.40 „Enigma”; godz. 20.15 koncert popularny (transmisja z Warszawy); godz. 22.15 sygnał czasu, komunikaty; godz. 22.30 muzyka taneczna z Cukierni Nowej.

Warszawa (1412 m) godz. 12.15 muzyka gramofonowa; godz. 14.45 muzyka gramofonowa; godz. 15.15 chwilka lotnicza; godz. 15.45 „Radio dla kobiet”; godz. 15.50 program dla dzieci młodszych; godz. 16.20 „Ślizgowce” — p. Rożałowski; godz. 16.40 płyty gramofonowe; godz. 17.10 „Współczesne prądy filozoficzne w Niemczech”; godz. 17.35 popularny koncert symfoniczny; godz. 19.15 giełda rolnicza; godz. 19.35 płyty gramofonowe; godz. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy; godz. 20.00 „Wczorak Warszawy” — feljton; godz. 20.15 koncert popularny w wyk. ork. P. R.; w przerwie „skrzynka pocztowa techniczna” — p. Wacław Frenkiel; godz. 21.30 utwory na 2 fortepiany — Ethel Bartlett i Rae Robertson; godz. 22.15 recital śpiewaczy Jadwigi Hennort; godz. 23.00 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Hulzen (1875 m) 20.40 koncert popul.; **Paryż (1724 m) 21.00** „Cyganeria” op. Pucciniego; **Koenigswoersterhansen (1635 m) 16.30** koncert z Lipska, 19.30 muzyka organowa, 20.15 odczyt, 21.10 wesoły wieczór; **Daventry (1554 m) i Londyn (261 m) 19.30** hiszpańska muzyka fortepianowa — gra Niedzielski, 20.20 koncert popularny, 21.30 odczyt, 22.20 fantazja muzyczna „Peep - Bo - Hemia”, 23.35 muzyka taneczna; **Motala (1348 m) i Sztokholm (435 m) 20.00** muz. wojskowa; **Oslo (1071 m) 20.00** koncert i recytacje; **Budapeszt (550 m) 19.30** „Faust” op. Gounoda, następnie muzyka cygańska; **Wiedeń (516 m) 19.40** koncert wiedeńskiej ork. symf., 20.40 feljton, 21.25 muzyka kameralna, 22.35 muzyka lekka; **Medjolan (501 m) 21.00** koncert symfoniczny; **Praga (486 m) 19.20** koncert popularny, 20.10 koncert Umberta Urbano, 21.00 koncert Armanda Tokatyano, 22.20 transmisja z kawiarni; **Rzym (441 m) 21.00** koncert; **Londyn (356 m) i Daventry (399 m) 22.05** transmisja aktu II op. „Carmen” Bizeta, 22.45 recital skrzypcowy, 23.35 muzyka taneczna.

23-cia Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

W 26-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy padły następujące wygrane:

- Wygrana 250 zł + premja 1.850 zł. na nr. 95963.
- Wygrana zł. 250 + premja 1.850 zł. na nr. 106921.
- Wygrana 1.000 zł. + premja 1.850 zł. na nr. 126553.
- Wygrana 250 zł. + premja 1.850 zł. na nr. 153549.
- Wygrana 250 zł. + premja 1.850 zł. na nr. 177400.

Po 10.000 zł. na nr. nr. 97867 148106.

Po 3.000 zł. na nr. nr. 8587 14980 46000
134255 176255.
Po 2.000 zł. na nr. nr. 13097 23403 27565
30459 34004 59137 61825 78586 89603 90834
93114 100269 117091 132326 144392 162491
173228 180324 186368 192337.
Po 1.000 zł. na nr. nr. 3287 15179 27818
31271 32089 37836 63500 65838 90200 97695
105055 105409 118732 129034 130353 139778
147967 155627 175748 180692 188338 191296
198464 208146 208748.
Po 500 zł. na nr. nr. 1 1229 4301 4706 5087
5720 6737 6799 8017 8032 8533 9127 9283 10564
10746 14329 14912 15538 18839 18848 19534
19574 23212 23789 24106 28695 28902 30393
40274 42229 46266 47959 49424 49499 49502
49507 50298 50317 55305 55784 56518 58521
60601 62104 62965 64146 64625 65571 67359
67640 68841 70471 71618 71807 72647 73604
74976 76044 76369 76495 76925 79279 79366
79962 71183 81841 81987 82219 85824 87137
87416 90016 91639 91681 95193 97472 97692
99297 104663 108950 109768 110251 110537
111618 112911 113560 110283 121643 122804
123139 123400 125123 125258 127633 129971
131488 131869 132671 134695 134668 136690
140805 141793 142586 142783 143007 144669
147110 147286 149885 150922 151422 151891
155221 155823 155646 155671 155707 156360
157617 160116 160141 162374 163825 165970
166895 168923 169716 172459 173023 173729
174318 175132 176074 176362 180641 180937
181341 183793 184029 185577 186979 188568
188880 189318 191122 193641 194338 194923
196961 199081 199906 200382 203722 203814
205466 206736 208178 208400 208597.

Po 250 zł. wygrali numery następujące:

34 61 91 170 313 480 554 81 672 83 774 87
816 36 72 913 1076 177 223 355 71 421 48 606
13 866 70 990 95 2604 23 770 841 936 43 68 95
2604 23 770 841 936 43 68 95 3043 96 108 246
501 14 600 53 90 773 929 60 99 4204 39 428 39
501 603 5089 176 257 392 48 93 96 435 53 60
672 881 937 6158 84 95 265 337 460 517 28 56
674 896 985 7132 53 382 660 88 771 813 904 28
83 93 8361 549 795 822 32 85 926 91 69 9105 58
299 375 473 854 10013 210 39 393 549 807 20 46
929 11020 48 145 600 18 840 901 59 12137 322
52 96 523 796 929 42 13059 179 288 762 916 52
14010 88 103 67 98 222 68 69 342 94 519 56 692
772 80 75 15137 229 66 338 484 702 817 42 984
160666 276 301 17 20 48 480 94 664 760 17006
194 217 324 82 749 55 801 984 18269 72 85 526
652 837 56 987 19161 372 407 34 581 608 26 78
82 90 861 976 20023 113 64 89 263 375 482 568
95 635 786 806 952 70 99 21041 209 43 69 86
426 525 733 70 88 829 78 978 95 22007 83 86 174
267 87 368 455 79 89 541 45 631 773 835 80 904
79 23131 90 293 334 91 451 556 868 975 86
24119 48 74 304 75 462 502 14 17 38 938.
25214 384 668 747 843 74 902 26013 101 296
309 52 450 711 515 23 73 682 768 89 818 48 915
27009 17 42 174 93 212 383 414 98 502 612 834
945 28014 234 351 427 91 660 888 911 23071 206
29 34 43 319 475 644 804 19 39 945 30014 42 161
251 420 37 45 560 66 72 661 762 882 84 997
31025 67 156 63 202 40 546 605 29 57 730 52 60
814 949 32137 67 265 69 356 406 42 62 508 41
64 666 771 33057 265 300 143 430 75 523 57
608 58 68 889 946 61 34002 183 224 58 318 63
82 579 660 715 865 35104 96 219 471 686 732 71
77 932 76 79 93 36029 200 342 94 480 89 527 70
80 683 946 37104 49 258 522 25 616 24 85 90 722
51 953 38008 56 93 131 82 283 349 99 440 637
93 836 929 70 39038 108 255 406 513 57 69 614
17 723 31 63 838 91 93 975 40020 57 106 208 391
520 720 41 56 988 99 41231 395 546 747 61 826
29 953 42030 162 71 283 360 69 427 520 91 729
62 840 70 92 917 64 43194 251 332 606 22 86 89
711 875 916 91 44001 16 172 263 67 76 313 19
29 490 545 75 846 69 832 45084 143 63 215 24
33 548 687 727 59 86 927 46011 44 111 73 94 300
62 406 63 87 642 711 58 828 901 47002 42 531
67 174 333 406 710 78 96 804 48246 60 71 99 31
22 64 450 95 727 69 73 80 926 49131 92 338 62
64 412 608 42 736 62 77 82 833 79 95 910.
50985 227 416 79 93 517 639 751 59 72 909
51019 98 351 402 522 88 623 92 761 994 52197
305 72 574 97 722 32 937 40 53061 71 135 50 68
96 397 410 81 585 605 17 758 88 809 40 57 935
40 54058 73 297 347 404 25 59 88 611 95 725 835
47 76 58085 87 144 80 235 92 389 410 43 51 58
81 706 43 44 53 855 964 56010 31 135 38 348 415
532 602 17 721 62 801 14 34 38 924 57073 85 140
63 207 57 88 395 447 58 731 925 58116 308 484
564 629 36 60 92 99 746 75 839 59 32 920 59074
82 109 548 93 656 735 57 92 931 72 60025 55 76
60025 55 76 159 449 616 49 74 828 906 72 61014
30 67 85 552 708 878 62133 83 539 745 873 993
63050 208 40 456 63 677 715 80 59 859 83 64007
37 82 125 42 214 378 81 417 68 72 95 527 36 86
665 701 833 90 916 33 53 65037 241 78 352 464
524 677 83 994 66099 196 205 778 83 86 934
67037 95 186 312 50 494 581 616 46 91 95 804 21
72 68163 84 284 309 71 417 19 610 91 884 86 900
10 69084 205 307 478 546 642 727 50 835 59 99
932 70009 24 51 93 168 282 365 67 418 41 503
16 91 980 71164 209 52 76 94 359 418 33 612 29
71 808 32 64 89 971 73 72034 40 96 104 9 13 43
63 96 341 59 68 98 411 528 36 720 44 873 989
73135 37 339 42 692 730 45 86 899 74119 31 79
232 376 404 501 634 57 752 64 830 966 90.
75171 205 350 80 759 865 79 935 48 63 87
76027 501 725 805 69 92 942 62 77319 562 709
44 939 78010 191 244 68 322 502 22 70 605 788
885 990 79004 84 142 278 81 94 384 563 73 858
941 67 80032 120 431 70 71 724 94 806 66 82
81149 235 84 415 48 500 34 623 63 741 74 873
79 917 82043 163 243 339 744 58 822 92 83032
41 86 98 138 225 34 63 465 507 82 603 69 74 751
96 914 20 47 84155 208 392 44 484 503 803 933
85193 473 516 683 881 93 86043 63 113 343 75
670 807 916 27 87022 81 88 299 366 602 86 751
77 81 816 89247 302 23 75 89 540 644 58 701 9
93 842 934 62 89001 259 373 450 537 80 781 829
79 903 69 90018 114 282 314 582 792 827 73
91921 60 387 505 666 709 21 905 69 72 92025 94
200 416 28 78 590 704 806 12 93071 180 339 91
430 863 907 39 94099 220 348 444 61 509 642 48
65 834 43 99 956 95003 24 41 69 75 133 86 214
49 86 404 70 93 531 675 81 87 88 96036 135 94
224 31 310 83 91 446 56 545 637 721 77 840 950
58 97023 82 79 164 230 39 42 65 68 328 60 81 100

532 72 93 716 979 83 98034 88 130 94 98 273 91
340 88 711 72 986 99285 86 352 428 631 58 86
733 65 863 906.
100019 333 40 434 581 608 17 67 88 757 960
101054 177 81 224 31 90 338 66 76 92 95 506
66 635 67 780 102043 82 101 6 16 63 80 248 437
65 535 679 774 813 39 921 103030 368 93 417
30 32 65 534 60 79 608 748 74 888 104042 49 76
187 336 53 509 55 675 835 54 58 938 59 105023
117 58 570 73 612 710 96 839 52 106103 15 28
294 419 614 18 809 935 107014 131 45 51 77
289 309 12 60 82 461 604 35 83 90 79 93 827
996 109016 27 46 51 55 212 313 59 85 91 528 67
657 62 759 963 110028 137 98 226 50 433 87 549
781 99 846 973 111064 99 179 272 432 70 98 514
28 59 665 743 840 93 112057 65 212 15 496 593
5 80 625 740 53 94 878 88 929 113030 144 76 210
96 386 479 524 43 670 723 53 850 79 903 29
114192 95 149 63 336 438 46 529 767 847 59 970
98 115096 100 15 55 279 381 430 826 50 98 930
51 68 81 116091 175 82 240 339 72 448 576 698
707 865 935 82 117081 177 483 671 773 947
118033 38 112 59 95 205 404 57 506 627 59

Dnia 10 października 1931 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka i teściowa, ś. p.

z Pogorzelskich

Franciszka Mikulska

przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 b. m. z domu żałoby, Madalińskiego 13 o godz. 16

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z rodziną.

zw 11421

Przewielebnemu Duchowieństwu W Panu Burmistrzowi Hollandowi, Szan. Członkom Rady Miejskiej, Zrzeszeniom, wszystkim Przyjaciołom, Znajomym i Kolegom za udział w pogrzebie, piękne wieniec i okazane nam liczne dowody współczucia z powodu śmierci naszego ukochanego Zmarłego ś. p.

Antoni Bielskiego

składają z głębi serca płynące

Bóg zapłać!

L. Bielska i dzieci.

Buk. w październiku 1931 r. zw 11414

Przewielebnemu Duchowieństwu, w szczególności Ks. Infułat. Kłowski i Ks. Prałatowi Taczakowi, Dyrekcji i Redakcji „Kurjera Poznańskiego” i „Ogólnika Wielkopolskiego”, Syndykatowi Dziennikarzy Wielkopolskich, Zarządowi Stronnictwa Narodowego, towarzystwom, Przyjaciołom, Znajomym, Krewnym oraz wszystkim Uczestnikom pogrzebu za oddanie ostatniej przysługi i okazane wzruszające dowody szczerego współczucia, jak również za ofiarowane wieniec, z powodu zgonu mego najdroższego i nigdy niezapomnianego męża i naszego ojca, ś. p.

Józefa Siemianowskiego

składają na tej drodze z głębi serca płynące staropolskie

Bóg zapłać!

W ciężkim smutku pogrążeni
żona i dzieci.

zw 11410/11

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, ś. p.

Ludwika Kapeli

odbędzie się w środę, dnia 14-go października, o godzinie 8,30

msza św.

za spokój Jego duszy w kościele w Sołaczu, o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

rodzina.

zw 11407

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej naszej matki, ś. p.

z Michalskich

Kazimierzy Szostakowskiej

odprawi się w środę, dnia 14-go b. m., o godzinie 9-tej rano w kościele św. Marcina

msza św. żałobna

o czym zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół

dzieci.

zw 11415

W bolesną rocznicę śmierci naszej drogiej żony i matki, ś. p.

Rozalji Baderowej

zw 11416

msza św.

dnia 14 października o godz. 9 w Buku, o czym zawiadamiają

mąż z dziećmi.

Oryginalne skrzynie owocowe

które na ostatniej wystawie owocowej w Poznaniu zostały przez wielu uznane jako najodpowiedniejsze opakowanie, oraz skrzynie wszelkiego rodzaju do bydlińców, sera i kurpatw w najprzedniejszym wykonaniu dostarcza Fabryka skrzyń **KAMIENNIK, pow. Czarnków.** nw 6267

Otwierajcie szafy!

Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do

„BARWY“

KALAMAJSKIEGO.

Pw 79578-40.15/6



Dnia 10. b. m. zmarła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babka i prababka, ś. p.

Paulina z Hoffmannów Śramkiewiczowa

I. voto Kurowska

w 85 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Pawłowicach w środę, 14. bm., o godz. 10. Łaskawych Konfratrów proszę o memento.

W imieniu ciężko strapionej rodziny

ks. K. Śramkiewicz.

Pawłowice, p. Leszno, dnia 10 października 1931 r.

Osobnych uwiadomień się nie wysyła.

zw 11412

METODĘ LECZNICZĄ WOHLMUTHA

stosujemy od przeszło 30 lat z nadzwyczajnymi wynikami.

W samej Europie przeszło 700 000 pacjentów leczy się prądem galwanicznym

WE WTOREK, dnia 13 października

o godzinie 8 wieczorem

Wstęp wolny!

Wstęp wolny!

odbędzie się

ODCZYT

ilustrowany przezroczami

w sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu — ul. Zwierzyniecka.

30 lat doświadczeń w leczeniu:

Chorób nerwów — nerwicy serca — chorób mięśni — artretyzmu — podagry — reumatyzmu — neuralgji — chorób krwioobiegu — migreny — chorób jelit i żołądka — obstrukcji — zapalenia nerwów — paraliżu — porażenia cierpienia wieku przejściowego kobiet i mężczyzn — zmęczenia — bezsenności — zwapnienia żył i wielu innych.

W środę i czwartek, 14 i 15 października udzielamy w biurach naszych przy ulicy Gwarnej 18, I. p. bezpłatnych i nieobowiązujących informacji od godziny 10—13 i od 15—19. W środę, dnia 14. 10. od 10—13 i od 13—19,30 udzielamy równocześnie bezpłatnych i nieobowiązujących godzin porad lekarskich. Pielęgniarki dla Pań na miejscu.

dw 1354

WOHLMUTH S. z o. o., Poznań, Gwarna 18.

FABRYKA PIANIN

B. SOMMERFELD



BYDGOSZCZ

BOTE MEDALE
IINNE
ODZNACZENIA!

ZŁOTE MEDALE
IINNE
ODZNACZENIA!

Filja: Poznań, ul. 27 Grudnia 15, tel. 19-18.

Majątek ziemski

na Pomorzu, obszaru 300 ha ziemi pszenno-buraczanej, położony przy szosie, stacja kolejowa na miejscu, na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 11413

KINO RENAISSANCE

Dziś podwójny program. Wiośniany film z życia młodzieży amerykańskiej p. t. „MIŁOŚĆ KADETA”
Nadprogram: Sensacja „Czerwony Pirat”
Pw 8080-41,1

Szkoło

okienne, ogrodowe, katedralne, surowe, druciane, ornamentowe, kolorowe diamenty, kit szklarski itp., lustra i szłyby wystawowe poleca Polskie Biuro Sprzedaży Szkoła Spółka Akcyjna Poznań
Małe Garbary 7a, telefon 28-63.
Pw 7775-90.110

Cegły-tonówki, licówki oraz dachówki-karpiówki znanej dobrej jakości dostarcza po dostępnych cenach:

M. PERKIEWICZ
Ludwikowo p. Mosina,
Fabryka Ceramiczna,
Cegielnie i Tartak.
Pw 8078-41,3

Każdy nabywający od nas **TERENY pod Poznaniem** w cenie od 50 groszy do 1 zł, może otrzymać 19-letnią

6% POŻYCZKĘ

towarzystwa **WZAJEMNOSC** na spłatę ziemi i budowę. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, pok. 15, tel. 37-15

Pw 7992-40.77

Do dobrze założonej i prosperującej drukarni w większym mieście na Pomorzu poszukujemy zaraz lub później kierownika administr. ewentualnie współnika. Znajomość księgowości pożądana. Zgłoszenia z podaniem warunków prosimy złożyć do Kurjera Poznańskiego pod zw 11288

Majątek

580 mórg, łąki 40 mórg, dom 10 pokoi, światło elektr., centralne ogrzewanie, od miasta powiatowego 10 klm., pow. Września. bonitacji 2,50 mk., kontrakt 12 lat, do objęcia potrzeba 25.000 zł.

Sowiński, Poznań, św. Marcin 22, tel. 18-97.
zw 11418



Oprawy kalatek wszelkiego rodzaju Introligatornia Drukarni Toruńskiej T. A. w Torunlu ul. św. Katarzyny 4

Dzisiaj w poniedziałek, 12 b. m. poraz ostatni „WESOLY PORUCZNIK” z M. Chevalier'em

Kino „Apollo” Jutro we wtorek, 13 b. m. uroczysta premiera arcydzieła: „WYGNANCY” (1905) z Adamem Brodziszem. zw 11417

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Poznańskiej Spółki Budowlanej „Zagroda” Tow. Akc. w Poznaniu odbędzie się w sobotę, dnia 31. 10. 1931 r., o godz. 3.30 w salce „Pod Strzechą Budowniczych”, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Porządek obrad:

- 1. Zagajenie. 2. Przedłożenie bilansu per 30. 9. 1931 r. 3. Zamiana Spółki Akcyjnej na Sp. z o. odp. 4. Zamknięcie.

W Nadzw. Walnem Zgromadzeniu mogą uczestniczyć akcjonariusze, którzy złożą akcje lub kwity bankowe w biurze Tow. Akc. „Zagroda”, ul. Fr. Ratajczaka 21a do dnia 28. 10. 1931 r. Pw 8 077-40 130

Poznań, dnia 9 października 1931 r.

Zarząd: (-) M. Wachowiak.

Kancelarię przeniosłem z ulicy Pocztowej nr. 30 na ul. Sew. Mielżyńskiego 28 I. Telefon 41-75 adwokat Józef Raczyński, zw 11 401

P. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa rozpoczyna lekcje śpiewu solowego i operowego 15 b. m. Wielkopolska Szkoła Muzyczna Ratajczaka 36, tel. 53-78 przyjmuje zapisy. zw 11892

Tygodnik Powieści wydawnictwo N. Kamińskiego i S-ki w Poznaniu z lat około 1880—1890 kupię cały komplet. Oferty upraszam Kurjer Poznański pod zw 11 419/20

7. K. 14/30. PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Gdyni (Kamiennagóra) i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kamiennagóra, tom VI, k. 181 na imię Stanisława Marcinkowskiego w Poznaniu, ul. Łazarska 3, zostanie w drodze egzekucji dnia 10 grudnia 1931 r., o godzinie 10-tej przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 20. Nieruchomość składa się z parceli nr. 6, nr. mapy 1 — o obszarze 11 a, 08 m². Czysty dochód wynosi 0,22 talara. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Kamiennagóra k. 181 dnia 6 lutego 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Gdynia, dnia 6 października 1931 r. Sąd Grodzki, nw 6 192

IV. K. 13/30. PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Budziszewku, powiatu obornickiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Budziszewko, karta 14 na imię agronoma Rajmunda Grudzińskiego w Baltowie, gmina Pętkowice, poczta Tesków, powiat ilżecki, województwo kieleckie, zostanie w drodze egzekucji dnia 4 grudnia 1931 r., o godzinie 9-tej przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 4. Wymieniona nieruchomość jest osadą rentową wielkości 20,83,00 ha, składa się z roli, pastwiska i łąki i jest zabudowana domem mieszkalnym, stajnią z oborą, stodołą, wozownią oraz piekarnikiem. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 30 września 1931 r. Rogoźno, dnia 2 października 1931 r. Sąd Grodzki, nw 6 193

5. K. 1/30. PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Krzywiniu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Krzywini, tom II wykaz 84 (zabudowane podwórze, ogród, łąka, pastwisko) o powierzchni 37,28,20 ha, o czystym dochodzie jako podstawie podatku gruntowego 107,92 talarów i wartości użytkowej jako podstawie podatku budynkowego 564 marek (art. 66 matrykuly podatku gruntowego i nr. 121 i 123 księgi podatku budynkowego) na imię małżonków Szymkowiaków Stanisława (kołodzieja) i Marjanny z Piotrowskich, w Krzywiniu w ogólnej wspólności majątkowej zostanie dnia 4 grudnia 1931 r., o godz. 10-tej przed poł. w drodze egzekucji wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 17. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 11 marca 1930 r. Kościan, dnia 8 października 1931 r. Sąd Grodzki, nw 6 194

W GOSTYNIU jest zaraz do wydzierżawienia mieszkanie 3 pokojowe, biuro, stajnia i duże podwórze ewent. skład w najlepszym położeniu miasta. Nadaje się na pierwszorzędny skład towarów kolonialnych lub też przedsiębiorstwo spedycyjne. Zgłoszenia do Agencji Kurjera Poznańskiego w Gostyniu, nw 6 270

OGŁOSZENIA DROBNE Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Wiolonczelę koncertową mistrzowska sprzedam. Plac Nowomiejski 9, m. 13, zdw 72 107

Plachty nieprzemakalne worki do cebuli derki na konie, dostarcza najtaniej Wejman Syn Poznań, Koscielna 24, zdw 60 905

Wilka w Puszczykówku ładnym ogrodem ca 50 drzew owocowych przy głównym trakcie blisko dworca za gotówkę do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 71 681

Kawiarnia nowooteorowana według najnowszego stylu, w największym mieście przemysłowym Górnego Śląska, dobrze prosperująca, z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Reflektanci posiadający większą gotówkę oraz pośrednicy zechcą swe oferty złożyć do niniejszego pisma, zdw 71 815

4 maszyny do robienia poczochoch sprzedam za 350 zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 71 813

Dom pow. miejsce, dochód 2.000 sprzedam. Wpłata 8.000, hipoteka amortyzacyjna 9.600 zł na gruncie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 71 817

Sprzedam harmonium Mannborga, 18 rejestrów. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 72 156

Kapelusze damskie w najnowszych fasonach oraz skórki na obcasie najniższych poleca P. SzczaWińska i S-ka. ul. Wodna 1. Przyjmujemy asygnaty Kredytu. Pw 7762-39,68

Futra spody pod futra, lisy i skóry wszelkiego rodzaju kupuje się najtaniej w firmie Józef Dawid, Poznań, ul. Nowa 11. Przyjmujemy asygnaty Tow. „Kredyt”. Pw 7 799-37,109

Śrutowniki walcowe Stille'go na łożyskach kulkowych, najnowszy model poleca Inż. H. Jan Markowski, Poznań 420, Sew. Mielżyńskiego 23, Pw 7 814-39,111

Jedynie pewna lokata kapitału kupno parceli wprost od właściciela. Majętność Jeliniec pod Poznaniem. Pw 7 938-40,85

Drzewka i krzewy owocowe ozdobne i róże polecają A. i J. Jeske Szkołki drzew w Jeloncek poczta Złotniki k/Poznania, telefon 3 Cenniki wysyłamy na zadanie bezpłatnie! Dojazd do naszych Szkołek autobusami z Placu Sapieżyńskiego w kierunku Obornik

Głośnik dynamiczny nowy tania. Ogrodowa 12, m. 1, zdw 72 206

Kamienica ze składem, wolny skład i mieszkanie, w bardzo dobrym stanie budowy, remiza, chlewy, wielki ogród i miejsce do budowy w najlepszym położeniu w Kaletach na Górnym Śląsku z wolnej ręki do sprzedania za cenę 35.000 zł. Zgłoszenia Jakób Respondek, Wielkie Hajduki, ul. Krakowska 1, zdw 70 718

Jabłka zimowe najszlachetniejszych gatunków wielkim wyborze sprzedaje po najniższych cenach Owocarnia, Wielkie Garbary 40, zdw 71 712

Tanio sprzedam otomane szafy, łóżka. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 71 203

Łóżeczko dziecięce białe na sprzedaż. Chwaliszewo 34, mieszkanie 6, zdw 72 258

Parcela budowlana przy szosie Warszawskiej bezpośrednio przy osiedlach „Dom Własny” i „Praca” wodociąg i kanalizacja przeprowadzone wprost od właściciela do nabycia Zgłoszenia: Małecki, Droga Debińska 11, telefon 11-90, Pw 7395-40,127

Kanapa fotele 150. Ratajczaka 9, m. 17, Pw 8072-40,125

Wille w Poznaniu najlepsze położenie z ogrodem (parcela) na korzystnych warunkach sprzedam razem lub oddzielnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 73 215

Mniejsza kawiarnia w centrum miasta prosperująca od roku 1915 do sprzedania. — Oferty Kurjer Poznański zdw 72 210

Fretki sprzedam. Czarnecki, Poznań, (Górczyn), Bosa 10 b, zdw 73 211

Drzewo opałowe 1 mtr. cb. — 10 złotych. T. Szlagowicz, Tama Garbarska 25, zdw 72 203

Afrykańską trawę skubaną, alpejską, włosę, drelichy, gobeliny sprężyny T. Szlagowicz, Tama Garbarska 25, zdw 72 202

Majątek 900 móg, sprzedam korzystnie lub zamienię na kamienicę Poznań — Toruń, Zgłoszenia: Rutkowski, Grobla 29, zdw 72 289

„Terrana” szlachetna zaprawa fasadowa, F. Werner Oborniki Dworcowa 54, telefon 43, nw 5919

Resztówka 136 móg, dwór 9 pokoi, zabudowania dobre, inwentarze kompletne, przy Gnieźnie, 60.000 zł, wpłaty 40.000 oraz 20 resztówek poleca Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, zdw 71 708

Restauracje kawiarnie bardzo dobra Poznań tania sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 72 314

Salonik mahoniowy kryty adamaszkim, salonik biały niekryty, oraz salonik mahoniowy lekkie wykonanie odda korzystnie Dom Komisowy, Dominikańska 3, telefon 2442. Pw 8083-41,6

Dywan ręcznie wiązany 3x4 mtr. i dywan turecki 1.60x3 mtr. odda korzystnie Dom Komisowy, Dominikańska 3, Pw 8084-41,7

Kasę „National” zaped elektryczny, kilka obslug, odda korzystnie Dom Komisowy, Dominikańska 3, Pw 8085-41,8

Sypialnie mahoniowa, orzechowa, debowa i biała odda tania Dom Komisowy, Dominikańska 3, Pw 8086-41,9

Fortepian czarny marki „Lrumler” odda okazynie Dom Komisowy, Dominikańska 3, Pw 8089-41,12

Pianino czarne kryształowe w bardzo dobrym stanie odda tania Dom Komisowy Dominikańska 3, telefon 2442, Pw 8088-41,11

Gabinet męski z klubami w skórze oraz gabinet bardzo ładny bez klubów odda korzystnie Dom Komisowy, Dominikańska 3, Pw 8087-41,10

Skład papieru, 1-pokój i kuchnia na sprzedaż. Gdzie? wskaże Kurjer Poznański zdw 71 924

Bechstein fortepian czarny prawie nowy sprzedam okazynie Fabryka Fortepianów, Leszno — Poznańskie, zdw 72 359

Najtaniej kupisz tania czyste wełniane pończochy, skarpetki tylko w Fabryce, Nowy Rynek 9/10, zdw 73 009

Sprzedam maszyny do robienia poczochoch sańczkowa mało używana, Fabryka poczochoch, Nowy Rynek 9/10, zdw 72 010

Skład blisko Starego Rynku odnowiony urządzony odstąpię. Potrzeba 1 000 gotówki. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 500

Ubranie płaszcz zimowy męski i trzewiki 42 płaszcz damski i śniegowce 39 w dobrym stanie korzystnie sprzedam, Niegolewskich 7 m. 1, zdw 71 591/2

Pianino 5 oktaw, metalowa płyta, czarne bardzo ładne, zupełnie tania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 555

Willa 7 ubikacyj wolna nowa budowa, z ogrodem za 30 tys, wpłaty 20, zaraz na sprzedaż. Paluszkiwicz Solacz, willa przy Par. Cegielnai, jw 16778

Dog niemiecki, 11 miesięcy, tygrys, bardzo pojeży, czujny, z rodowodem, 82 cm w łopacie, okolicznościowo na sprzedaż. Leśniczówka Jezioro, poczta Mosina, zdw 72 222

Gramofon szafkowy tania sprzedam. Słowackiego 48 mieszkanie 6, jw 1633/4

Maszynę do pisania sprzedam za 150 zł. Krenc, ul. Józefa 6. I. zdw 72 516

Biała kuchnia, mało używana za 110 zł. Mejza, Szamarzewskiego 58, blok Śródkowy, m. 18, zdw 72 366

Płaszcz zimowy męski, używany w dobrym stanie tania na sprzedaż. Małeckiego 33, m. 7, zdw 72 446

Skład rzeźnicki i warsztat za cenę zwrotu kosztów remontu. Zgłoszenia Obornicka 35, gospodarz, rw 4685

Piekarnia dobrze prosperująca, z powodu objęcia większego interesu, zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 72 562

Maszynę damska Singera jak nową sprzedam, Urbaniak, Dabrowskiego 64, zdw 71 936/7

Kolonjalke z przyległą ubikacją przy Półwiejskiej, Adres Kurjer Poznański zdw 72 521

Maszyny 2 damskie i szewska cylindrowa tania sprzedam, Warszawa! Mechaniczny, Kraszewskiego 5, zdw 72 343/4

Radjoaparar 5 lamp, bardzo korzystnie. Adres Kurjer Poznański zdw 72 433

Wilk — pies dobry stróż, tania sprzedam. — Oferty Kurjer zdw 72 438

Pokój umeblowany, Św. Wojciech 28, mieszkanie 2, zdw 72 313

Sypialnie sprzedaje najtaniej, Stolarska — Rybaki 15, zdw 72 440/1

Skład kapeluszy damskich w śródmieściu z urządzeniem i towarami tania sprzedam. Adres poda Kurjer Poznański zdw 72 315

Futro sealowe, nowe korzystnie. Półwiejska 37, mieszkanie 4, zdw 72 276

Restauracje w najlepszym punkcie Poznania tania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 285

Dom piętrowy, dochód 240 złotych miesięcznie, wpłaty 4000 złotych sprzedam Rolpol, Poznań, Wrocławska 22, zdw 72 298

Dom masywny w Żabikowie (na dwóch lokatorów) przy kupnie cały próżny. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdw 72 612

Dom 3 pokoje kuchnia, ogród owocowy. Mosina sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 420/1

Meble z centralnie ogrzewanych magazynów po znionych cenach. — „Dem Mebli”. Woźna 12, zdw 72 386/7

Radjo kompletne, 5 lampowe sprzedam. Zakoński, Zielona 7, zdw 72 497

Pianina zagraniczne kryształowe (mało używane) okazynie. Św. Marcin 22, Sarnowski, zdw 72 526

Skład kolonialny przy ruchliwej ulicy z mieszkaniem, towarami i magłem za gotówkę zaraz sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 72 533

Kiosk zaprowadzony sprzedam korzystnie inwalidzie lub wdowie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 72 476

Skład urządzaniem przy Wroneckiej tania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 461

Skład kolonialny magłem, mieszkaniem zaraz sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 72 413

Całkowite Wyprawy Całkowite urządzenia Czysta Alpakę Chmielowska Porcelane najtaniej tylko wprost. Wronecka 24, podwórze, Hurtownia Porcelany, zdw 72 470

Okazja Sypialnie debowo fornierowana nowa tania sprzedam, Grobla 30, II. lewo, zdw 72 410

Urządzenie drogerijne kompl. sprzedam Domachowski, Nowa 1, zdw 72 502

Autobus sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdw 72 321

5 KUPNA Kupię wille lub dom w Poznaniu lub przedmieściu blisko tramwaju. Wpłaty 35 000 zł. Zgłoszenia piśmienne do firmy Rola, Poznań, Św. Marcin 48, zdw 71 874

Kupię dom lub wille w Poznaniu wpłaty 15 tys. Wyczerpujące oferty Kurjer Poznański zdw 71 588

Opony używane lub nowe 30x6 i 32x6 kupię. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdw 71 866

Pianino kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 179

Kupię motor benzynowy lub ropowy do 10 PS w dobrym stanie „Ceramika”, M. Perkiwicz, Ludwikowo, P. Mosina, Pw 8070-40,122

Mała wille najchętniej 2-mieszkaniową na pierzyferach Poznania kupię. Oferty z ceną wskaże Kurjer Poznański zdw 72 308

Dubeltówkę kupię lub zamienię. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 216

Frak w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 223

Tyglówkę i komplet czcionek używanych kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 231

Resztówkę 100 morgowa w promieniu 20 km od Poznania kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 72 331/32

Kolonjalke magłem mieszkaniem kupię. — Oferty Kurjer Poznański zdw 72 341

Nieruchomość kupię w cenie 40—80000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 567

Gramofon walizkowy lub kwit lombardowy kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 545

Stół rzeźnicki kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 467

Stołów marmurowych siedm, stół składowy kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 327

Kupię każdą ilość starych worków. — Oferty Kurjer Poznański zdw 72 331

Poszukuję kupna domu 4 ubikacjach ogrodem warzywno-owocowym dogodna komunikacja. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 532

Wille ogrodem okolica Poznania kupię. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdw 72 571

Skład kolonialny z 4—5 pokojowym mieszkaniem kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 72 510

Kupię parcelę, małą wille, ogród Puszczykowo, Puszczykowo przy lesie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 72 515

Dom — wille z ogrodem na pierzyferach w Poznaniu kupię. Wpłaty 25 000. — Spieszne wyczerpujące zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 72 384. Pośrednicy wykluczeni.

6 KAMIENICE Emeryt państwowy w sile wieku bezdzietny przyjmie portierstwo lub stróżostwo w lepszym domu, wykonuje przytem wszelka instalacje lub miejscowość obojetna zaraz lub później. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 72 367

Administracji kamienic poszukuje sam prowadzi procesy, dlużoletnie doświadczenie, pełna gwarancja, referencje poważnych banków. Zapraszają znawca nieruchomości. Biuro, telefon. Oferty Kurjer Pozn. dw 1294

Piękna willa

w mieście, niedaleko Poznania, sprzedam lub zamienię na inny obiekt lub Kurjera Poznańskiego z dw. 72 108

Administracje

kamienie meldunki załatwia fachowo właściciel domu, Zgłoszenia Nowak, Strzelecka 33, zdw 72 243

Kamienica

komfortem blisko Placu Wolności, dochód 13 500, cena 127 000, wpłaty 70 000, Tomczak, Wierzbicice 31, zdw 71 857

Kupię

dom w Poznaniu przy wpłacie 25 tys. Oferty S. Olszewski, Rynek Śródceki 13/14, zdw 72 234

Kamienica

miasto blisko Poznania, dochód 5 000 zł, cena 35 000, wpłaty 12 000, Zgłoszenia: Rutkowski, Grobla 29, zdw 72 290

Dom

nowy, 6 mieszkaniowy, dochód 0 500 zł sprzedam za 45 000, wpłaty 20 000 przejęcie hipoteki amortyzacyjnej Kosmann, Fredry 6, zdw 72 403

Administracje

domu na Łazarzu przyjmie długielni samodzielny zawiadowca kamieniem, Pierwszorzędna referencje, Zgłoszenia Kurjer Pozn., zdw 70 964

PIENIĄDZ

10 000 złotych

dłuższy czas wypożyczyć procent umiarkowany. Warunek, odpowiednio stanowisko dla rutynowego solidnego kupca, pupilarna pewność hipoteczna, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 71 546

Kto pożyczycy

3 tys. zł na dokonczenie 2 studentkom pod dobry zastaw? - Oferty Kurjer Poznański zdw 71 554

Pożyczki

3-5 tysięcy poszukuje poważne przedsiębiorstwo o procentowanie 2% Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 72 177

Udziałowca

z kapitałem 5-15 tysięcy przyjmie w poważnym przedsiębiorstwie - ewent. współpraca, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 72 176

Za pożyczyczenie

3-5 tysięcy przyjmie na posadę w poważnym przedsiębiorstwie osobę piszącą na maszynie, Oprocentowanie pieniędzy i pensja do umowy, Zgłoszenia Kurjer Pozn., zdw 72 175

7 000

na I hipotekę poszukuje, Oferty Kurjer Poznański w 6243

5 000

poszukuje pod zastaw bardzo pewnych weksli na 3 miesiące, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 73 197

1 000-1 200 zł

pożyczki pod zastaw dobrego piwna poszukuje, Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 72 255

Pożyczki

3 000 zł poszukuje na I hipotekę Oferty Kurjer Poznański zdw 72 225

10 000 zł

na I hipotekę wypożyczyć zaraz, Oferty Kurjer Poznański zdw 72 574

2 500 zł

szukam pożyczki na I hipotekę gospodarstwa, dam wysoki procent, Oferty Kurjer Poznański zdw 72 557

50-70 000 zł

poszukuje na I-szą hipotekę do mu dobrze procentującego się, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 72 505

250 000 zł

na kilka I hipotek lepsze dziesięć Poznania wypożyczyć Agencję wykłuceni, Oferty spieszne do Kurjera Poznańskiego zdw 72 397

8 DC WYNAJĘCIA

Kuźnia

7x8 mtr. oraz duża szopa z trochę narzędziami, nadająca się na warsztat reparacyjny maszyn rolniczych i samochodów lub kłodziejstwo jest od 1. 11. 31 do wynajęcia, Osobny pokój wolny, Bracia Adam, Chodzież, ul. św. Barbary 12, zdw 71 380

Puszczykowo

2 pokoje kuchnia dla bezdzietnych na stałe 100 zł miesięcznie, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 70 860

Mieszkanie

2 pokoje kuchnia, ogród, dzierżawa zgóry lub pożyczka, objęcie administracji domu od 1. 11. wydzierżawi gospodarz, Oferty Kurjer Poznański zdw 72 283

Dwupokojowe

łazienka, roczny czynsz od gospodarza, Pokój kuchnia 400.- Informacje Łukaszczyca 6, m. 14, zdw 72 518

Mieszkanie

4 pokoje z komfortem zaraz willa Łazarz, Witt, gospodarz, Wierzbicice 13, Pw 8082-57,252

Dwupokojowe

frontowe, łazienka, balkon, poczetek Wildy, 2400 długozłoty czynsz, Posredników wykluczam, Adres wskazuje Kurjer Poznański zdw 72 504

Mieszkanie

pokój i kuchnia 600 - rok czynsz Oferty Kurjer Pozn zdw 72 323

Dwa

pokoje kuchnia, ogród dworek Luboń czynsz miesięczny właściciela wskazuje Kurjer Poznański zdw 72 514

Mieszkanie

4 pokoje komfort oddam zwrot kosztów, Okolica Wierzbicice wskazuje Świercz, Zupańskiego 18, zdw 72 549

5 pokoi

przy ul. Matejki czynsz mies. 200 zł korzystnie oddam, Zgłoszenia Domachowski, Nowa 1 III, ptn, zdw 72 331

7 pokoi

z wszelkimi wygodami, parter zaraz, Wiadomość gospodarz ul. Słowackiego 33, jw 1679

Dwupokojowe

meblami Matejki 1600, Plac Nowomiejski 10 a, m. 5, zdw 72 464

Czteropokojowe

komfortowe, meblami 3 000 - Szwajcarska, telefon 41-33, zdw 72 465

Mieszkanie

pokój kuchnia zaraz od gospodarza, Zabikowo przy dworcu, ul. Piłsudskiego 15, zdw 72 394

Dwa

duże pokoje do wydzierżawienia Osiedle - szosa Warszawska, Oferty Kurjer Poznański zdw 72 492

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania

3-4 pokojowego w śródmieściu z wygodami poszukuje młode małżeństwo zaraz lub później, ewent. czynsz zgóry Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn., zdw 70 809

3-4 pokojowe

mieszkanie z kuchnią i łazienką w śródmieściu urzędnik państw, na stałym etacie wprost od gospodarza Oferty Kurjer Poznański zdw 72 250

Mieszkania

4-6 pokojowego w śródmieściu wprost od gospodarza za miesięczną dzierżawę szukam, Oferty Kurjer Poznański zdw 72 212

Mieszkania

3 pokojowego, komfortowego - wprost od gospodarza w śródmieściu za półrocznym czynszem zgóry poszukuje, Oferty Kurjer Poznański zdw 72 511

Pokoju

lub dwóch z kuchnią wprost od gospodarza, za miesięcznym czynszem poszukuje, Oferty Kurjer Poznański zdw 72 520

Jednego

pokoju, kuchni lub próżnego poszukuje zaraz Oferty Kurjer Poznański zdw 72 393

2-4

pokojowego mieszkania zaraz od gospodarza poszukuje, Czynsz za rok, Oferty Menke, św. Wojciech 28, zdw 71 368

Mieszkania

6-8 pokoi w śródmieściu poszukuje od gospodarza za dzierżawę, Oferty Kurjer Poznański zdw 71 355

Państwowy

urzednik poszukuje mieszkania Poznaniu Łaskawicz, 3 Maja 3a zdw 72 453

Urzednik

bezdzienny poszukuje 2 pokoi z kuchnią, łazienką, rok zgóry - Oferty Kurjer Poznański filja Marszałka Focha 36, zdw 71 711

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Mieszkanie

trzy-pokojowe, poblize Starego Rynku, parter, odda właściciel domu w zamian za trzy-pokojowe mieszkanie, w poblizu ul. Matejki, Oferty Kurjer Poznański zdw 72 570 lub telefon 63 77.

4 pokojowe

mieszkanie słoneczne balkon łazienka, pokój dziewczyny, światło elektr. gaz, centrum zamienie na 2-3 pokoje, Oferty Kurjer Poznanski zdw 72 492

11 POKOJE UMEBL.

Samotna

inteligentna osoba odda pokój, centralne ogrzewanie, Matejki - troskliwa opieka starszemu, solidnemu panu Oferty Kurjer Poznański zdw 71 323

Pokój

frontowy o trzech łóżkach, Zupańskiego 21, parter, lewo, zdw 72 252

Pokój

dwom studentom, Matejki 65 a, m. 7, zdw 72 251

Kopernika

3. IV, osobnym wejściem, mieszkanie 14, zdw 73 249

Pokój

wolny, Ratajczaka 10 III, zdw 73 183

Pokój

pracującym umysłowo bezwzględny spokój zapewniomy i wymagany, Skryta 14, m. 8, zdw 72 241

Tanio

ładny słoneczny, inteligentnym, Wielkie Garbary 4 mieszkanie 6 zdw 72 207

Sołacz

Sołacza 14, przystanek tramwajowy, pokój z utrzymaniem 1-2 studentkom, zdw 72 209

Pokój

wynajme, Wierzbicice 40, m. 6, zdw 72 200

Jedną

dwie panienki z utrzymaniem, bez, Fredry 3, prawe skrzydło, parter, zdw 73 311

Ładny

niekrepujący balkonowy 1-2, - Szyperka 3, m. 13, zdw 72 299

Pokój

dwu - jednoosobowy lepszego pana, Młyńska 13, I, prawo, zdw 73 286

Frontowy

elegancki, słoneczny panu na poważnym stanowisku, Plac Nowomiejski 6 a, I, zdw 72 287

Pokój

jedno - dwuosobowy, łazienka, Waly Zygmunta Starego 6, III, lewo, zdw 72 275

Pokój

umeblowany utrzymaniem lub bez, Gwarna 8, III, lewo, zdw 72 304

Pokój

panience, Ratajczaka 16, m. 10, zdw 72 305

Pokój

umeblowany wolny, Grobla 1b, mieszkanie 8 (narożnik Wielkich Garbar), zdw 72 306

Elegancki

Długa 3, II, lewo, zdw 72 310

Pokój

dwuosobowy, Łakowa 18 a, I, prawo, zdw 72 301

Pokój

Skryta 7, m. 6 (przy Matejki), zdw 72 303

Pokój

umeblowany Jeżycka 41, parter lewo, zdw 73 235

Dwuosobowy

Zielona 1, parter, lewo, zdw 72 381

Pokój

2 panom od 15, Waly Król. Jędrzejki 2a, m. 17, zdw 72 362

Półwiejska

2, mieszkanie 6, utrzymaniem 1-3, częściowo pianino, zdw 72 365

Tani

Grobla 19, mieszkanie 12, zdw 72 455

Frontowy

czysty, użytkowaniem kuchni 25 zł, czynsz zgóry ewtl. pożyczka, Wierzbicice 31, m. 1, zdw 72 436

Słoneczny

czysty, niedrogi, zaraz, Bardasz, Strusia 5, zdw 72 269

Dwuosobowy

Wierzbicice 37, mieszkanie 4, zdw 72 292

Jednoosobowy

umeblowany, Górna Wilda 73, mieszkanie 6, zdw 72 295

25 zł

pokoik Skryta 2, mieszkanie 2, zdw 72 286

Dwuosobowy

Wielkie Garbary 29, mieszkanie 10, zdw 72 363

Frontowy

panom zaraz, Kanalowa 6, parter, prawo, zdw 72 297

Wspólny

panu, Pocztowa 13, mieszkanie 6, zdw 72 281

Pokoik

do wynajęcia Czesława 17, - Horn, zdw 72 282

Dwom

panienkom wspólny, Wielkie Garbary 35, m. 6, zdw 72 274

Z klaski

przejazdnemu 30 zł, Wysoka 4, I, prawo, zdw 72 326

Pokój

umeblowany dla 2 panów, Półwiejska 11, I, prawo, zdw 72 506

Pokój

solidnemu panu Strzelecka 2, m. 6 zdw 72 577

Śródmieście

utrzymaniem - bez, Podgórna 2a III, prawo, zdw 72 576

Słoneczny

ciepły, telefon, wygody, najchętniej oficerowi, Grunwaldzka 13, 6, zdw 72 565

Pokój

wynajme, Jeżycka 45, mieszkanie 9, zdw 72 561

Dwuosobowy

czysty, Słowackiego 39, III, prawo zdw 72 509

Pokój

na 2 osoby z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia, Grunwaldzka 5, zgłoszenia mieszkanie 7, miedzy 1-4, zdw 72 547

Pokoje

z utrzymaniem i wszelkimi wygodami, Matejki 60, m. 8, zdw 72 548

Dwuosobowy

Wierzbicice 34, mieszkanie 6, zdw 72 551

Pokoje

Gwarna 8, III, prawo, zdw 72 552

Dwuosobowy

Mickiewicza 7, m. 3, zdw 72 554

Dwu - trzyosobowy

Cieszkowskiego 7, 12, zdw 72 513

Dwuosobowy

panom, Strzelecka 11, III, prawo, zdw 72 522

Bardzo

ciepły wspólny panience, Sniadeckich 28, - 8, zdw 72 528

Pokój

frontowy elektryczność 1-2 osobom, Wierzbicice 33, mieszkanie 9, zdw 72 531

Pokój

dla solidnego pana 15, 10, do wynajęcia, Wodna 11, m. 3, zdw 72 534

Pokój

Romana Szymańskiego 9, m. 9, zdw 72 539

Słoneczny

utrzymaniem, bez, Siemradzkiego 2, m. 4, zdw 72 519

Pokój

używalność kuchni - bez, Reya 1 m. 6, zdw 72 508

Pokój

Przemysłowa 1 I p, zdw 72 490

Frontowy

czysty dwuosobowy elektryczność, Wierzbicice 37 a, mieszkanie 10, zdw 72 339

Kantaka 6

I, piętrowy, wynajme duży słoneczny pokój 1-2 osobom utrzymaniem, zdw 72 337

Pokój

solidnej osobie utrzymaniem, bez, Strzelecka 25, I, prawo, zdw 73 324

Pokój

fortepian, Chelmońskiego 21, m. 2, zdw 73 418

Korzystnie

pokój biurkiem 1-3 osób, gabinet, sypialnia 1-2 osób, Matejki 1, Drowa Gackowska, zdw 72 426

50

elektryczność pianina, Maleckiego 35, parter, prawo, zdw 72 408

Pokoje

Młyńska 12 I, prawo, zdw 72 406

Elegancki

pokój utrzymaniem lub bez, - Przecznicza 10, m. 1, zdw 73 404

Pokój

Za Groblą 2, m. 21, zdw 72 402

Pokój

wygodny Romana

Mrówka
Piotr, Ostrów (Włp). Kościuszki 2. Poważne partie dla pań i panów. Dyskretnie. Zdz 72 309

Panna
pozna urzędniczą (pocztowca, kolejarza) Rzecz poważna. Zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdz 72 462

24 NAUKA

Korepetycji
niższym klasom oraz muzyki u dzielnym. Oferty Kurjer Poznański zdz 70 878

English
Lady from London, gives lessons conversation. Apply Kurjer Poznański zdz 71 634

Nauki
języka serbskiego kilka godzin tygodniowo poszukuje. Oferty z podaniem ceny zdz 71 676

Kurs tańców rozpoczynamy
Mikołajczak, Kledecka
Pocztowa 29 Pw 7 804-38,216

Leçons de français
grammaire, conversation, littérature préparation au baccalauréat. Mme Dygat-Zakrzewska, Parisienne diplômée. Prix modérés. Poznań, Ogrodowa 12, mieszcz. 28, zdz 67 465

R. de Brugière
lektor U P udziela lekcji języka francuskiego. Ul Matejki 59. zdz 68 947

Włoski
doskonali 150. 2. Zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdz 71 406

Lekcji
polskiego, niemieckiego, francuskiego, księgowość tanio. Ratajczaka 9, m. 17. Pw 8071-40,124

Konwersacje
i lekcje niemieckiego udzielam tanio. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 246

English
lekcji oraz konwersacji poszukuje 2 panów. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdz 72 271

Udzielam
kursu kroju Górna Wilda, Langiewicza 5, I. zdz 72 450

25 MUZYKA

Fortepian
(skrzydło) do wynajęcia 20 złotych miesięcznie. Zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdz 72 262

Pianistki
i jazzbandzistki (z śpiewem) od 16. 10. poszukuje. Spieszne oferty z fotografią Kapelmistrz, Gniezno Dalkoska 15, p. dw 1356

26 ROZRYWKA

Wypożyczalnia książek i nut
Dippel, Plac Wolności 11. Poleca wszystkie nowości w czterech językach. zdz 72 416

Kino Corso
„Ludzie wiecznego mroku” (Górnicy). zdz 72 442

Miły
pobyt „Paryżanka” Półwiejska 30 koncert, separatk. zdz 72 405

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Technik dentystyczny
poszukuje posady po 3-letniej praktyce. Wynagrodzenie skromne. Miejsce wolne obojętne. — Oferty proszę Blott Karol, Orzeże, G./Slask. zdz 71 331

Posługaczka
szuka posady do wszystkiego. — Oferty Kurjer Poznański zdz 72 411

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Wesoły Porucznik”.

Aurora: „Buster Keaton General”.

Casino: „Gabinet Dr. Calligari”.

Colosseum: „Głos serca”.

Corso: „Ludzie wiecznego mroku (Górnicy).

Edison: Dynamit.

Harfa: „Gdy mężczyzna kocha”.

Kapitol: „Żeński batalion śmiercy” oraz „Djabelek”.

Metropolis: „Poskromienie flirciarki” oraz rewja p. t.: „W kramie Kowbojów”.

Odeon: „Głód Seksualny z życia powojennej młodzieży”.

Renaissance: „Młodość kadetów i czerwony pirat”.

Słonce: „Miljon”.

Scala - Varieté: „Program sensacyjny”.

Tęcza: „Dzieńczęta z baletu”.

Wilsona: „Za Grzechy Ojców”.

Rutynowana
buchalterka z kilkoletnią praktyką bankowa szuka posady. Miejscowość obojętne. Władza polskim i niemieckim językiem. Łaskawe oferty upr. do Kurjera Poznańskiego zdz 71 375

Inteligentna
panna, godna zaufania poszukuje posady ekspedientki lub innej. Oferty Kurjer Pozn. zdz 71 606

Poszukuje
posady do wszystkiego osoba zaufana u mniejszej rodziny od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdz 71 675

Kupiec
podróżujący szuka posady, branza obojętne. Oferty Kurjer Poznański zdz 71 836

Aptekarska
siła techn. żeńska, z 11-letnią praktyką dobrze taksująca, i z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Łask. zgłoszenia Kurjera Pozn. zdz 71 694

Fryzjerka
młodsza poszukuje posady miejscowości obojętne. Oferty Kurjer Poznański zdz 71 620

Kucharka
przyjmię posadę zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 047

Osoba
młoda, inteligentna, energiczna poszukuje posady gospodini, zarządzająca, wieloletnią praktyką, obeznaną z ogrodnictwem. Oferty Kurjer Poznański dw 1244

Dla
mego urzędnika gospodarczego, którego polecam szukam posady rządowej pod ogólną dyspozycją od 1. 4. 32. lub wcześniej. Zgłoszenia przyjmuję Maj Chwałkowno per Sroda. Pw 7 978-57,230

Kucharka
dobrze gotuje, piecze i zaprawia poszukuje posady zaraz lub od 1. 11. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 259

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami gotowaniem szuka posady od 15. 10. ewentl. jako pokojowa. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 265

Śluząca
do wszystkiego poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdz 72 260

Śluząca
szuka posady do wszystkiego. — Oferty Kurjer Poznański zdz 72 263

Panienska
mogąca się zająć całym gospodarstwem domowym przyjmię posadę u samotnej osoby od 1 listopada. Oferty uprasza Wachowiakówna, Lipiny, Chodzież, u Janiszewskich.

Biurowej
lub jakiegokolwiek innej pracy poszukuje maturalista Kurjer Poznański zdz 72 184

Angielka
rodowita, mieszkająca w Paryżu, dama z arystokracji, szuka posady w dobrej rodzinie. Angielski, francuski. Zgłoszenia: Poznań, Gimn. Marcinkowskiego prof. Meżyński, dla hr. Grabowskiej.

Śluząca
gotowaniem szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdz 72 293

Poszukuje
jakiegokolwiek posady ewentl. złożyć 1000 kaucji. Adres wskaże Kurjer Poznański zdz 72 240

Śluząca
inteligentna, lat 32, przyjmię samodzielną posadę u 1 lub 2 osób na skromnych warunkach. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 288

Śluząca
uczciwa, sumienna, pracowita z gotowaniem — dobrymi świadectwami poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdz 72 376

Śluząca
cośkolwiek gotowaniem i praniem poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 290

Dziewczyna
dobrymi świadectwami poszukuje posady 15. lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 270

Kucharka
samodzielną poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 217

Posługaczka
dobrze polecona poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 320

Młody
detektyw, wojażer, aktor film., stenograf znający prace biurowe książkowość etc. poszukuje pracy Łaskawe oferty do niniejszego pisma zdzw 70 471/2

Krawcowa
domowa dzielnia, dziennie 2.50 — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdz 72 345

Panna
z porządnej rodziny lat 22, uczciwa i pracowita, znająca prasowanie sztywnej bielizny, poszukuje posady do bezdzietnych państwa lub samotnej osoby. — Oferty Kurjer Poznański zdz 72 415

Starsza
dziewczyna ze wsi opryjmię posadę do samotnej osoby lub do mniejszej rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 318

Cukiernik
samodzielny szuka posady. Miejscowość obojętne. M. Ozypicki, Półwiejska 36, II, m. 16. zdz 72 427

Śluząca
z dobrem gotowaniem do wszelkiej pracy domowej szuka posady od 15 lub 1. Janiszewska, Kanalo-wa 15. zdz 72 428

Urzędnik gospodarczy
lat 27 (żon.) szkoła roln. 7 lat praktyki w intensywnych majątkach. Znajomość książkowości gosp. i t. p. Dobry plantator bur. cukr. i hod. inwent. Świadectwa dobre, szuka posady zaraz lub 1 stycznia. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 537-8

Posługaczka
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 463

Fotograf
retuszer poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdz 72 303

Śluząca
do wszystkiego poszukuje posady w religijnym domu od 15. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 312

Śluząca
samodzielną, zaufaną, dobrze poleconą z dobrem gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 15 w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 291

Mistrz stolarski
zdolny do prowadzenia większego przedsiębiorstwa poszukuje posady kierownika względnie wermistrza. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdz 72 287

Panienska
z dobrej rodziny szcziem szuka posady do dzieci lub innej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdz 72 534

Pomocnik
piekarski poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 329

Pracza
uczciwa, czysta, potrzebna. — Adres Kurjer Poznański zdz 72 330

Hańciarka
poszukuje pracy poza dom za małym wynagrodzeniem. Bóznicza 16, mieszkanie 16. zdz 72 319

Piekarniwa
chętnie się wyucze na prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 535

Przyjmię
posadę pokojową lub do wszystkiego. Świadectwa dobre. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdz 72 578

Dziewczyna
poszukuje posady od 15 lub 1 z gotowaniem w religijnym domu. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 569

Osoba
lat 27, przyjmię posadę gospodini najchętniej u samotnej osoby lub państwa od 15. lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 559

Sierota
uczciwa, z dobrem gotowaniem, własną pościelą poszukuje posady do wszystkiego, za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 558

Młodszy dekorator
ekspedjent na wszystkie branże poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 540

Osoba
inteligentna, z dobr. świad. znająca gospodarstwo, kuchnie, pieczywo, zaprawy, przyjmię posadę do wycieczki pani lub robotstwie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdz 72 541

Dziewczyna
starsza, wiejska, z dobrem gotowaniem, do wszelkich prac domowych poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 524

Osoba
uczciwa spokojna, z dobrymi świadectwami, szuka posady u samotnej osoby. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdz 72 525

Panna
lat 20, poszukuje posady jako początkująca ekspedientka do cukierni lub piekarni. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 527

Dziewczyna
lat 20 poszukuje posady do wszelkich prac domowych najchętniej u samotnych państwa. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 529

Gospodini
wykwalifikowana, znająca kuchnię dietetyczną poszukuje posady w domach kuracyjnych. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 379

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem i szcziem poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 340

Kucharka
restauracyjna z dobrymi doświadczeniami poszukuje posady od 15. 10. 31 lub 1. 11. 31. Łaskawe oferty proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdz 72 455

Poszukuje
posługi od południa. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 336

Starsza
gospośnia przyjmię posadę za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 328

Dziewczyna
poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdz 72 335

Posługaczka
szuka posady na cały dzień od 15 lub pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 325

Sierota
młodsza, uczciwa, samodzielną, gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 316

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem szuka posady od 15. lub zaraz najchętniej do restauracji. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 348

Kupiec
starszy trzeży poszukuje pracy najchętniej kasjera w Poznaniu. Złoży kaucji do 5 tys. zł. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 354

Inteligentna panna
która całkowicie może zastąpić panią domu, przyjmię posadę też do dzieci do 5 let., cośkolwiek zycie, muzyki, polski i niemiecki język. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdz 72 349

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady z spaniem lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 335

Pokojuwa
poszukuje posady na wyjazd do Francji Oferty Kurjer Poznański zdz 72 382

Sierota
młoda uczciwa, pracowita szuka posady na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 389

Śluząca
uczciwa, skromna, poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 451

Poszukuje
posługi także z gotowaniem. — Marszałka Focha 163, m. 12. zdz 72 454

2 siostry
ze wsi poszukują posady w skromnym religijnym domu od 15 Oferty Kurjer Poznański zdz 72 317

Panienska
inteligentna, skromna poszukuje posady do dzieci za mniejszym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdz 72 456

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego, najchętniej u niemieckiego państwa. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 466

Dziewczyna
uczciwa, kochająca dzieci, poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 457

Dziewczyna
wiejska, uczciwa i skromna poszukuje posady do wszelkiej pracy, cośkolwiek gotowania. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 444

Student
prawa w krytycznym położeniu szuka posady biurowej. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 430

Mamka
młoda i zdrowa poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdz 72 431

Dziewczyna
uczciwa z dobrem świadectwem poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański jw 1681

Dziewczyna
dobrze polecona szuka posady z gotowaniem, przychodniej na Łazarzu. Oferty do Kurjera Pozn. jw 1688

Kuchmistrzynie
z dobrimi świadectwami szuka zaraz posady, także na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 495

Młodsza
inteligentna ekspedientka z branży artykułów męskich, pisząca również na maszynie, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 480

Dziewczyna
długoletnimi świadectwami do brę gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 481

Starsza
szuka posady z dobrimi świadectwami. Wymaganie skromne. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 485

Krawcowa
dzielnia szuka pracy poza dom. — Oferty Kurjer Poznański zdz 72 472

Dziewczyna
uczciwa, pracowita, umiejąca cośkolwiek gotować poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 409

Robotnika
uczciwego, pracowitego dobrze polece. Focha 61, mieszkanie 2. zdz 72 412

Fryzjer
potrzebny. Św. Marcin 14. zdz 72 369

Krawcowa
samodzielną z 10 letnią praktyką poszukuje zajęcia w dom. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdz 72 414

Panienska
do składu poszukuje zaraz kaucja wymagana. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 350

Śluząca
czysta i uczciwa, umiejąca dobrze gotować, której zależy na stałej posadzie, może się zgłosić od 15. 10 lub 1. 11. Lehmann, Kórnik, Drogerja. nw 6269

Kucharka
śluząca z dobrem gotowaniem restauracyjnym i dobrimi świadectwami. Zgłoszenia: ul. Szwarzarska 20, I. Wisniewski. nw 6268

Śluząca
pracowita, z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 498

Dziewczyna
uczciwa do wszystkich prac domowych, dobrze gotuje poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 499

Poszukuje
posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 503

28 WOLNE MIEJSCA

Biegła ekspedientka
do składu rzeźniczego potrzebna. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do „Ekspedientka” do „Par”. Bydgoszcz, Dworcowa 54. Pw 8 056-63,555

Elew aptekarski
władający językiem niemieckim, z roczną praktyką, potrzebny od 1 stycznia 32 lub przed jej malomiejskiej apteki. Oferty uprasza się pod nr. dw 1 334 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Uczeń
z odpowiednim wykształceniem uczących rodziców, może się zgłosić, załączając życiorys i odpisy świadectw. Szkoła fachowa na miejscu Centralna Drogerja, A. Antoszkiewicz, Krotoszyn. zdz 71 814

Elew aptekarski
potrzebny od 1 stycznia lub wcześniej. Apteka pod Koroną, Bydgoszcz. dw 1 311

Ucznia
w naukę przyjmię mistrz rzeźniczy Pawlak, Poznań, Chwałkowszewo 9. zdz 71 716

Adwokat
poszukuje maszynistki. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 248

Maszynistka
pisząca biegle według dyktanda na maszynie potrzebna zaraz do biura adwokackiego na godziny popołudniowe Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdz 72 226

Panienska
inteligentnej poszukuje się na kilka godzin dziennie do towarzyszenia dzieciom w wieku 6-10 lat w przechadzkach ewentl. pomoc w nauce. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdz 72 196

Szofer
otrzyma stałą posadę za pożyczką 1000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdz 72 429

Śluząca
uczciwa, pracowita potrzebna zaraz. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdz 72 374

Potrzebna
dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem szcziem, pościelą od 1. 11. do nauczyciela wdowca. — blisko Poznania. Warunki skromne. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdz 72 245

Potrzebuję
podróżujących zbierania fotografii, prowizja, stała pensja. Sapiężyński 8 Łosik. zdz 72 395

Gospośnia - sluząca
uczciwa, skromna, znająca dobrze gotowanie i zaprawianie potrzebna zaraz. Cukiernia Górna Wilda 51. zdz 72 572

Śluząca
uczciwa, pracowita poszukuje posady do wszystkiego od 15. 10. 31 z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 448

Ekspedientka
samodzielną do działu pocztowniczego na stałą posadę od zaraz potrzebna. Kucja 1.500 złotych. Warunek. Oferty Kurjer Poznański zdz 72 268

Śluząca
do wszystkiego z praniem bezwzględnie uczciwa, z najlepszymi świadectwami od 15. Staewenowa Drużbackiej 7. 5-8 po poł. zdz 72 237

Śluząca
czysta i predka do wszystkiego potrzebna. Ratajczak, Górna Wilda 113, parter. zdz 72 371

Ogrodowy
ew. ogrodowy połowy, samotny na skromne warunki zaraz potrzebny. Oferty z odp. świadectw, które się nie zwraca. — Grabski, Pawłowice, p. Zerków, powiat Jarocin. zdz 72 372

Uczciwa
inteligentna, chętna, o milej powierzchowności panienska może się zgłosić jako uczennica do składu kwiatów. P. Skrzypczak, Św. Marcin 37. zdz 72 460

Krawcowa
domowa, biegła na dziecięcą damską odzież potrzebna. Oferty do Kurjera Poznański rw 3082

Potrzebny
pomocnik ogrodnicy od 1. 11. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw których się nie zwraca do Kurjera Poznańskiego zdz 72 550

Śluząca
czysta, uczciwa, pracowita, potrzebna. Skarbowska 21, m. 2. — Zgłoszenia 4-6. zdz 72 346